W Mielcu jej nie chcieli, a w Podborzu? Str. 6

ISSN 1231-4188 INDEX 347256

polub nas na

30 lat KORSO TYGODNIK REGIONALNY

Nr 40 (1553)
5 października 2021
Cena 3,49 zł

Wspominamy lata 1995-96 Str. 11

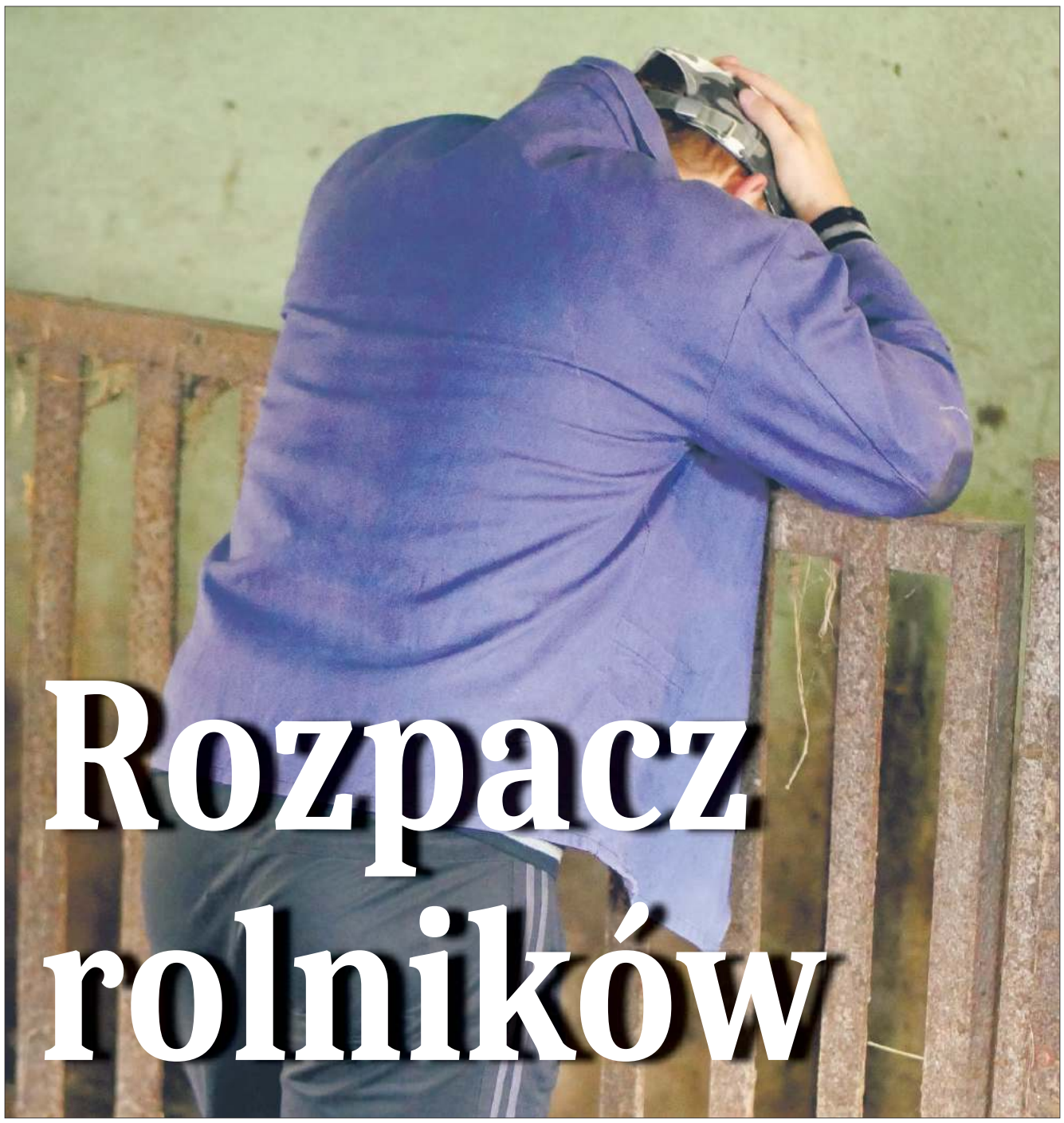

Rozpacz rolników

Podczas sesji rady powiatu, w ubiegły poniedziałek, 27 września, dyskutowano o rozprzestrzeniającym się w powiecie mieleckim wirusie ASF. Na 54 ogniska choroby występujące obecnie na Podkarpaciu, aż 51 dotyczy powiatu mieleckiego. Nasi rolnicy są w katastrofalnej sytuacji.

Str. 16-17

Z Radomyśla na Hel

W końcu września Grzegorz Świąder z Radomyśla Wielkiego wybrał się nad morze. Nie byłoby w tym nic dziwnego (w końcu to prawie letni sezon), gdyby nie to, że zamiast samochodu czy pociągu wybrał... rower!

Str. 3

Grzybiarze się zgubili

Niemal codziennie przyjmowane są zgłoszenia o zaginięciach podczas grzybobrania, dlatego policjanci apelują o rozsądek podczas jesiennych wypraw do lasu. W niedzielę dyżurny mieleckiej jednostki otrzymał zawiadomienie o dwóch mężczyznach, którzy zgubili się w lesie i nie mogli odnaleźć drogi powrotnej.

Str. 5

10 pytań o szpital

Radny powiatowy Marek Kamiński z PiS złożył we wrześniu interpelację w sprawie sytuacji w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Pyta w niej, czy dyrektor szpitala Jarosław Kolendo złożył wypowiedzenie umowy o pracę? Radny chce się także dowiedzieć, ile osób zostało zatrudnionych przez nowego dyrektora oraz który program naprawczy jest w tym momencie realizowany i czy będzie może następny?

Str. 14

Kariera samochodu z Mielca

We wrześniu jeden z najdłużej działających na świecie producentów pojazdów elektrycznych, firma Melex, obchodziła jubileusz 50-lecia działalności. Meleksem jeździły znane osoby ze świata religii, polityki, sportu czy kultury, jak Ojciec Święty Jan Paweł II, papież Franciszek, były prezydent USA Donald Trump czy kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Str. 15

Str. 10

Świat z poziomu roweru

Str. 18

Pół wieku krwiodawców

REKLAMA

eprasa.pl 8a259a9b10

liczba tygodnia

3

- tyle bramek strzeliła i straciła Stal Mielec. Nie o taki wynik chodziło.

Więcej na stronie 28.

cytat tygodnia

Grzegorz Świąder z Radomyśla Wielkiego:

- Miałem mocny kryzys wczesnym rankiem z niedzieli na poniedziałek, jednak godzinny odpoczynek postawił mnie na nogi

Więcej na stronie 3.

za tydzień

Porozmawiamy z Dawidem Tomalą, mistrzem olimpijskim w chodzie sportowym

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

REDAKCJA

Marta Warias
dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki,Wadowice Górne, Przecław

Patrycja Teklak
dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca

Arkadiusz Łysoń
dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice

Szymon Burek
dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Komentarz tygodnia

Kiedy w Mielcu?

Październik w całym kraju to powrót studentów na uczelnie. W tym roku akademickim zajęcia odbywać się będą stacjonarnie. Wszystko zależy od uczelni, jednak powszechnym trendem jest wprowadzanie nauczania hybrydowego. Duże wykłady są przenoszone do sieci, a ćwiczenia odbywają się już stacjonarnie. W temacie uczelni co roku powraca do środowiska mieleckiego pytanie o to, czy i kiedy w Mielcu powstanie publiczna uczelnia wyższa.

Jak dobrze wiemy, nauczanie akademickie poprawia jakość lokalnej gospodarki. Polepsza też jakość życia. Wpływa na rozwój lokalnych kadr. Uczelnia jest też miejscem integracji wielu środowisk, a także miejscem inicjacji wielu ciekawych inicjatyw.

Mielec może być miastem akademickim. Jest potencjał technologiczny. Mamy fabryki i potrzeby na rozwój kompetencji technicznych. Czy znajdzie się w Mielcu środowisko, które będzie widzieć sens w takim działaniu? Co na to władze?

W październik wchodzimy także z zwiększającą się liczbą zakażeń na COVID-19. To mimo wszystko nie są duże liczby, ale jednak sygnał do tego, że będzie coraz więcej infekcji.

Z tego powodu mielecki szpital uruchamia „na wszelki wypadek" dodatkowych 20 miejsc na oddziale płucnym, które będą dedykowane pacjentom z covid.

Mielec jest po tygodniowym głosowaniu na budżet obywatelski. Już niedługo dowiemy się, jakie inicjatywy będą zrealizowane w przyszłym roku.

Październik to też rozpoczęcie pracy nad budżetem Mielca na 2022 roku. To będzie trudny rok. Miasto cały czas musi racjonalizować koszty. Realizujemy duże inwestycje, ale też mamy dziurę budżetową. Ta sytuacja pokazuje, że nadszedł czas na racjonalne decyzje związane z miejskimi finansami. Przed prezydentem i urzędnikami trudny czas.

Trudny też z innego powodu. Na ostatniej sesji rady miasta byliśmy świadkami rozpadu koalicji rządzącej. Dwójka radnych: Wiesław Truniarz i Magdalena Weryńska-Zarzecka rezygnują z członkostwa w klubie „Razem dla Ziemi Mieleckiej" i deklarują niezależną pracę w radzie. Co będzie dalej?

Szymon Burek

Obiecujący tomik Katarzyny Hudy

Ponad dwadzieścia osób wzięło udział 2 października 2021 r. w siedzibie Mieleckiego Towarzystwa Literackiego w promocji trzeciego tomiku poezji Katarzyny Hudy „Chleb posmarowany życiem".

Tomik zredagowany jest przez prezesa MTL Zbigniewa Michalskiego, do którego okładkę w oparciu o obraz Doroty Łaz zaprojektowała Renata Cygan.

Imprezę otworzył i prowadził Zbigniew Michalski. Zgromadziła ona członków rodziny autorki, twórców MTL i miłośników poezji.

Rozpoczęła się muzycznym akcentem w wykonaniu Zbigniewa Radłowskiego. Zaśpiewał on cztery piosenki z własnego repertuaru. Obszerny wybór wierszy, z książki wydanej nakładem MTL, przedstawiły jego członkinie, Barbara Augustyn i Renata Bik.

Poezja mieleckiej pisarki była wyróżniana na ogólnopolskich konkursach literackich, m.in. wiersz „Historia choroby" prezentowany na spotkaniu. Po występie pań z MTL swoje pięć minut miała także autorka, która opowiedziała o poetyckich inspiracjach przy tworzeniu tomiku „Zagubione skrzydło" z 2020 r. oraz podziękowała uczestnikom spotkania.

Zaraz po jej wystąpieniu rozpoczęła się dyskusja o treściach zawartych w wierszach. Wziął w niej udział m.in. Andrzej Talarek. Młoda autorka otrzymała list gratulacyjny i kwiaty od prezesa. Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć Katarzyna Hudy rozpoczęła podpisywanie egzemplarzy swej kolejnej książki.

KB

Fot. Ryszard Krupa

Katarzyna Hudy

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl — 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl — 519 132 923

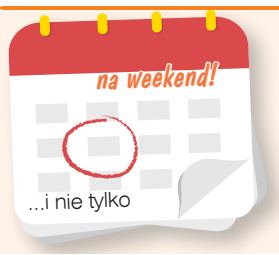

8 października, PIĄTEK

godz. 17:00-24:00 Planszówki w bibliotece, miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna SCK w Mielcu, ul. Kusocińskiego 2

10 października, NIEDZIELA

godz.11:00 11. Wyścig o Pietruszkę, miejsce: Nadleśnictwo Mielec - Parking „Głęboki Ług" - na drodze Mielec-Rzeszów

godz. 15:00 Koncert Inauguracyjny V sezonu artystycznego, miejsce: Sala Widowiskowa Domu Kultury SCK w Mielcu, wydarzenie biletowane (20 zł)

godz. 17:00 Wernisaż jubileuszowej wystawy z okazji 40-lecia Klubu Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej, miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Mielcu przy ul. Kusocińskiego 2

godz. 17:00 Koncert muzyki sakralnej „Soli Deo per Mariam", miejsce: Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA

facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

PODZIĘKOWANIE

PODZIĘKOWANIE

Panu lek. Mirosławowi Midurze
ordynatorowi Oddziału Urazowo-Ortopedycznego
Szpitala Specjalistycznego w Mielcu,
zespołowi operującemu pod kierunkiem
lek. Mariusza Gila - żonę Barbarę,
za wysoki profesjonalizm,
rehabilitantom, paniom pielęgniarkom
i osobom z personelu pomocniczego,
za miłą i sympatyczną opiekę

składa serdeczne podziękowanie
mąż Bronisław Kowalczuk

eprasa.pl 8a259a9b10

Black hawki dla Wojsk Specjalnych

- Na posiedzeniu Rady Modernizacji Technicznej podjęto decyzję o zakupie dla Wojsk Specjalnych kolejnych czterech śmigłowców Black Hawk S-70i - poinformował szef MON Mariusz Błaszczak podczas konferencji Defence24 DAY.

Śmigłowce

W środę, 29 września, szef MON uczestniczył w otwarciu konferencji branży obronnej Defence24 Day, w trakcie której podsumował dotychczasowe inwestycje w bezpieczeństwo Polski, odnoszące się m.in. do modernizacji Wojska Polskiego.

- Zakupy, których dokonujemy dla Wojska Polskiego, są skoordynowane, zaplanowane i obejmują całe spektrum działania Sił Zbrojnych RP. Między bajki możemy włożyć popularne w niektórych środowiskach opowieści o tym, że nie potrzebujemy większej liczby żołnierzy i ciężkiego sprzętu. Wojsko Polskie musi być nasycone nowoczesnym uzbrojeniem o wysokich walorach ofensywnych i defensywnych, dużą liczbą dobrze wyszkolonych żołnierzy i musi posiadać silną pozycję w Sojuszu Północnoatlantyckim – podkreślił minister podczas wystąpienia inaugurującego konferencję.

Pierwsza umowa na dostawę śmigłowców dla Wojsk Specjalnych, podpisana w styczniu 2019 roku, dotyczyła czterech śmigłowców Black Hawk, dostarczonych przez spółkę PZL Mielec, wraz z pakietem logistycznym i szkoleniowym i doposażeniem. Jej łączna wartość wynosi 683,4 mln zł brutto.

Śmigłowce w podstawowej konfiguracji dostarczono w 2019 roku, a ich doposażenie – zgodnie z założeniami – miało się odbyć już po dostawie. Szczegóły konfiguracji black hawków używanych przez WS nie są jawne, ale wiadomo, że są one dostosowane do przenoszenia uzbrojenia, w tym różnych typów karabinów maszynowych montowanych w kabinie.

Konferencja branżowa „Defence24Day" poświęcona jest kluczowym zagadnieniom z zakresu obronności państwa w wymiarze krajowym oraz międzynarodowym. Konferencja jest platformą debaty i wymiany doświadczeń przedstawicieli rządu oraz administracji publicznej, dowódców Wojska Polskiego, ekspertów oraz środowiska przemysłu zbrojeniowego.

Wzmocnienie wojsk

Minister przypomniał także o ogłoszonej kilka tygodni temu, razem z premierem Jarosławem Kaczyńskim, decyzji o zakupie dla wojsk lądowych 250 najnowocześniejszych czołgów Abrams.

- Czołgi trafią do 18 Dywizji Zmechanizowanej, do Żelaznej Dywizji i będą broniły wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego, będą broniły wschodniej Polski. To prawdziwa rewolucja nie tylko dla wojsk pancernych, ale i dla całych Sił Zbrojnych RP. Wojsko Polskie nigdy wcześniej nie dysponowało tak skutecznym i nowoczesnym uzbrojeniem – zaznaczył szef MON.

Kończąc wystąpienie, minister Mariusz Błaszczak zaznaczył, że Wojsko Polskie musi być liczniejsze i wyposażone w nowoczesny i ciężki sprzęt. Podkreślił, że tylko w ten sposób możemy odstraszać potencjalnego przeciwnika i zapewniać bezpieczeństwo Polakom.

Teklak

S-70i BLACK HAWK

To sprawdzony wielozadaniowy śmigłowiec, zaprojektowany zgodnie z rygorystycznymi wymogami wojskowymi. To platforma wykorzystywana przez wojsko Stanów Zjednoczonych i ponad 30 innych armii na całym świecie. BLACK HAWK – to wylatanych 10 milionów godzin, w tym ponad 2,5 miliona w warunkach bojowych, m.in. w misjach ofensywnych, MEDEVAC-u, transporcie VIP-ów, przewozie ładunków, misjach bojowo-poszukiwawczych i ratunkowych i patrolach morskich.

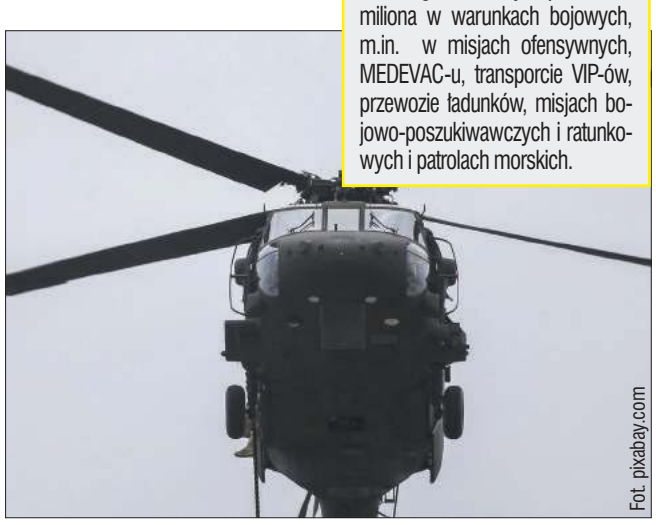

Fot. pixabay.com

Cztery śmigłowce powędrują do Wojsk Specjalnych.

S

Z Radomyśla na Hel

W końcu września Grzegorz Świąder z Radomyśla Wielkiego wybrał się nad morze. Nie byłoby w tym nic dziwnego (w końcu to prawie letni sezon), gdyby nie to, że zamiast samochodu czy pociągu wybrał... rower!

Jak wspomina Grzegorz, już za dzieciaka z kolegą snuli marzenia o takiej wspólnej wyprawie, wtedy jednak - co zrozumiałe - nikt nie chciał się na to zgodzić. Upłynęło trochę czasu, mały Grześ zamienił się w dorosłego Grzegorza, a pomysł wciąż tkwił gdzieś z tylu głowy.

Przejechanie ponad sześciuset kilometrów to nie przelewki, wymaga żelaznej kondycji. W ubiegłym roku Grzegorz jeździł rowerem około 300 - 400 km tygodniowo (najdłuższym dystansem, jaki pokonał jednego dnia, była wiślańska trasa rowerowa, z Radomyśla Wielkiego przez Szczucin trasą Velo do Krakowa - jakieś 220km), w tym roku postawił jednak na piłkę nożną.

Wyprawa rozłożona była na 3 dni. Grzegorz każdego dnia starał się pokonywać ponad 200 km. W wyprawie namieszała trochę pogoda, w sobotę bowiem bardzo mocno wiało i padał drobny deszcz. Samo przywitanie z morzem również wiązało się z utrudniającym jazdę wiatrem.

Czy spędzenie trzech dni na rowerze mocno daje w kość?

- Miałem mocny kryzys wczesnym rankiem z niedzieli na poniedziałek, jednak godzinny odpoczynek postawił mnie na nogi - przyznaje Grzegorz. - Z wygodnego łóżka i prysznica skorzystałem jedynie z nocy z soboty na niedzielę, pozostałe 2 noce spędziłem na rowerze. Z początku plan był taki, by jechać bocznymi drogami, jednak zdecydowałem się na drogi krajowe.

Grzegorza mocno wspierali koledzy z OSP Radomyśl Wielki. Przygotowali dla niego nawet okolicznościowe koszulki, w których podróżował całą wyprawę!

MW

Fot. nadesłane

Najwierniejszy towarzysz drogi na Hel.

W końcu... meta!

REKLAMA

eprasa.pl 8a259a9b10

POLICJA

Wypadek w Janowcu

W sobotę (2 października) rano w Janowcu (gm. Radomyśl Wielki) doszło do zderzenia dwóch samochodów. Jedna osoba trafiła do szpitala.

- 2 października o godzinie 6:09 zostaliśmy zadysponowani do wypadku samochodowego w miejscowości Janowiec - informują strażacy z OSP Radomyśl Wielki. - Po dotarciu na miejsce zdarzenia okazało się, że doszło do zderzenia czołowo -bocznego dwóch samochodów osobowych, z czego jeden dachował (po uderzeniu).

W zdarzeniu udział brały dwie osoby. Jedna osoba została zabrana do szpitala przez zespół pogotowia ratunkowego, który na miejsce przybył pierwszy.

W akcji trwającej niemal godzinę brały udział 4 zastępy straży pożarnej: OSP Radomyśl Wielki, OSP Janowiec, 2 zastępy JRG z Mielca; dwa radiowozy policji i karetka pogotowia.

Staranował słup

30 września przed godz. 14.00 doszło do kolizji drogowej w miejscowości Chorzelów. Na drodze wojewódzkiej relacji Mielec - Tarnobrzeg kierujący samochodem marki Volkswagen, wykonując nieprawidłowy manewr wyprzedzania, doprowadził do kolizji drogowej, uszkadzając słup telekomunikacyjny.

28-letni mężczyzna był trzeźwy i nie odniósł żadnych obrażeń. Policjanci ukarali go mandatem.

Wjechał do rowu

Do groźnego zdarzenie doszło także w Ziempniowie w sobotę (2 października). Samochód osobowy wypadł z drogi i zatrzymał się w rowie. Na miejsce przyjechały służby ratunkowe, które udzieliły pomocy kierującemu. Jak poinformowała mielecka policja, 41-letni sprawca nie dostosował prędkości na łuku drogi do warunków panujących na jezdni.

Kolizja na „krzyżówce"

W niedzielne południe (3 października) funkcjonariusze zostali wezwani do zdarzenia drogowego na drodze wojewódzkiej relacji Mielec - Tarnobrzeg. Przy skrzyżowaniu głównej drogi z drogą podporządkowaną w kierunku Chrząstowa (tzw. Frankówką) samochód osobowy wypadł z jedni, przeleciał przez rów i zatrzymał się na barierach oddzielających chodnik od rowu. Na miejscu pracowały służby porządkowe.

19-latek nie ustąpił pierwszeństwa

2 października tuż przed godziną 20.00 na ulicy Wolności doszło do stłuczki dwóch samochodów osobowych. 19-letni kierujący samochodem marki Mitsubishi nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwka pojazdowi. Został ukarany mandatem.

MW

Wypadek w Janowcu

Policjanci ostrzegają przed oszustami

Każdego dnia do Komendy Powiatowej Policji w Mielcu i do jednostek podległych wpływają zawiadomienia o oszustwach internetowych, w wyniku których pokrzywdzeni tracą kilkaset, a nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Policjanci apelują o ostrożność przy transakcjach internetowych, ale także podczas kontaktu telefonicznego z osobami, które podają się za pracowników banku, policjantów lub przedstawicieli innych instytucji. Aby nie stracić pieniędzy, należy zachować daleko idący rozsądek i koniecznie potwierdzić tożsamość rozmówcy.

Policja niejednokrotnie w swych apelach czy kampaniach informacyjnych przypominała o zagrożeniach związanych z oszustwami czy zakupami w Internecie. Niestety, wciąż dochodzi do wielu oszustw. Niemal każdego dnia do mieleckich policjantów zgłaszają się osoby pokrzywdzone. Aby nie zostać oszukanym, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad bezpieczeństwa, które mogą uchronić nas przed utratą dorobku całego życia.

Na aplikację banku

Pokrzywdzeni w przypadku każdego rodzaju oszustwa podają policjantom zwykle ten sam scenariusz. W ubiegłym tygodniu do mieleckiej jednostki zgłosiło się kilka osób, od których oszust próbował wyłudzić pieniądze metodą *„na aplikację banku"*. Przestępcy włamują się na infolinię banku i dzwonią do klienta, przedstawiając się jako pracownik banku. Pytają rozmówcę, czy przelewał pieniądze na konto nieznanej nam osoby. Kiedy klient nie potwierdza przelewu, oszust informuje, że taki przelew został jednak wykonany z jego konta. Ponadto oświadcza, że osoba, która otrzyma ten przelew, jest przestępcą obserwowanym przez policję. Przekazuje też rozmówcy, że nie jest jedyną oszukaną osobą.

W trakcie rozmowy podszywający się pod pracownika banku proszą o zainstalowanie mobilnej aplikacji i podają link, w który klient ma wejść, by ją pobrać. Informują, że jest to niezbędne, ponieważ telefon klienta jest zawirusowany, a aplikacja ma to naprawić. Po zainstalowaniu aplikacji oszuści krok po kroku przekazują instrukcje co do dalszego postępowania, a przy okazji wypytują o numery kart i kodów zabezpieczających. W ten sposób zyskują dostęp do konta oraz kart bankomatowych, a tym samym do wszystkich zgromadzonych na koncie środków.

Na wnuczka, policjanta czy prokuratora

Policjanci apelują również do mieszkańców powiatu mieleckiego, w tym głównie do osób starszych i ich rodzin, o ostrożność w sytuacjach, gdy dzwoni osoba podająca się za wnuczka, funkcjonariusza policji czy prokuratora. Rozmowa prowadzona przez oszustów ma na celu wyłudzenie od pokrzywdzonych ich oszczędności. Pamiętajmy, jeśli dzwoni do nas osoba i prosi nas o pieniądze, nie podejmujmy żadnych natychmiastowych działań. Organy ścigania nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznanej osobie. Nigdy też nie proszą o zaangażowanie naszych pieniędzy do jakiejkolwiek akcji.

- Sprawdzajmy wiarygodność każdej osoby, która dzwoni do nas jako przedstawiciel instytucji. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy udać się osobiście do placówki banku, do najbliższej jednostki policji lub innej instytucji, której pracownik oferuje nam pomoc przez telefon lub oczekuje zaangażowania w sprawę naszych pieniędzy - ostrzegają mieleccy policjanci.

Przykłady oszustw można mnożyć bez końca i nie sposób wyczerpać wariantów wymyślanych przez złodziei i oszustów. Dlatego też niezwykle ważnym jest ostrzegać siebie nawzajem przed oszustwami. Niech temat metod stosowanych przez przestępców stanie się głównym tematem rozmowy podczas odwiedzin rodzinnych, spotkań towarzyskich lub każdej innej dogodnej okazji, być może to uchroni nas przed utratą oszczędności naszego życia.

Teklak

Siedem zarzutów dla włamywacza

Policjanci ustalili i zatrzymali 48-letniego sprawcę włamań do samochodów. Mężczyzna wybijał szyby w autach i wyciągał radia, kradł także akumulatory. Podejrzany przyznał się do popełnienia przestępstw i złożył wyjaśnienia. 48-latek usłyszał już 7 zarzutów. Prokurator objął go środkiem zapobiegawczym w postaci policyjnego dozoru.

Do włamań dochodziło od 15 lipca do 25 sierpnia tego roku. Jak ustalili policjanci, w tym czasie sprawca włamał się do siedmiu samochodów na terenie Mielca. Na ulicy Kusocińskiego mężczyzna wybił szybę w citroenie, fiacie ducato oraz volkswagenie transporterze, po czym wyciągnął z wnętrza radia i ukradł akumulatory. Tym samym sposobem włamał się również do fiata palio oraz peugeota partner na ulicy Jagiellończyka, a także do opla astry na ulicy Pułaskiego oraz daewoo lanosa zaparkowanego na ulicy Kędziora. Dzień po ostatnim włamaniu, do jakiego doszło w poniedziałek, 25 sierpnia br., mężczyzna został zatrzymany przez policjantów.

To 48-letni mieszkaniec Mielca. Zebrany materiał dowodowy pozwolił przedstawić mu 7 zarzutów włamań do pojazdów. Podejrzany przyznał się do stawianych mu zarzutów i wyjaśnił, że kradł radia samochodowe i akumulatory, aby móc sprzedać je i w ten sposób zdobyć pieniądze potrzebne na utrzymanie.

Za włamania polskie prawo przewiduje karę pozbawienia wolności do 10 lat. Na czas prowadzonego postępowania prokurator, na wniosek funkcjonariuszy, objął podejrzanego policyjnym dozorem.

Teklak

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Zmarli

27 września
Jan Skiba (1952)
Wiesław Guzior (1946)
Józefa Kowalska (1940)
Zbigniew Świdziński (1955)
Władysław Kiczura (1959)

28 września
Stanisław Bryk (1955)

29 września
Irena Piwowarska (1931)
Wiesław Krzemień (1953)
Bolesław Roguz (1936)
Feliks Wilaszek (1942)
Stanisław Wilk (1935)
Sylwestra Żak (1951)

30 września
Wojciech Łopaciuch (1927)
Urszula Wit (1955)
Henryk Kus (1939)
Jerzy Cisło (1957)

1 października
Ryszard Wrażeń (1956)
Stanisław Klusek (1936)

2 października
Maria Zubrzycka (1945)

3 października
Beata Stokłosa (1974)
Barbara Świąder (1955)
Józef Drąg (1937)
Stefania Pieróg (1938)
Lilianna Koleśnik-Maziarz (1951)

4 października
Zofia Ambroziak (1934)

S

eprasa.pl 8a259a9b10

Grzybiarze stracili orientacje

Niemal codziennie przyjmowane są zgłoszenia o zaginięciach osób podczas grzybobrania, dlatego policjanci apelują o rozsądek podczas jesiennych wypraw do lasu.

W niedzielę (26 września) po godz. 21, dyżurny mieleckiej jednostki otrzymał zgłoszenie o dwóch mężczyznach, którzy zgubili się w lesie i nie mogli odnaleźć drogi powrotnej. Z relacji zgłaszającego wynikało, że znajdują się w rejonie drogi pożarowej, która była jedynym wyznacznikiem ich obecnego położenia.

We wskazany rejon zostali skierowani policjanci, którzy użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych, aby odnaleźć mężczyzn. Poszukiwania utrudniały warunki atmosferyczne. Na szczęście po kilkudziesięciu minutach udało się odnaleźć mieszkańców powiatu mieleckiego. Grzybiarze weszli do lasu około godziny 16. Kiedy nie udało im się opuścić lasu do zmroku i stracili orientację, zdecydowali się zadzwonić po pomoc. Mężczyźni byli wyczerpani. Funkcjonariusze odwieźli ich do domów.

Z Łuża do Blizny

Natomiast w poniedziałek (27 września), przez kilka godzin, mieleccy policjanci, w miejscowości Łuże, szukali w lesie 74-letniego mężczyzny. O zaginięciu mieszkańca Mielca powiadomili członkowie rodziny, którzy przekazali funkcjonariuszom, że mężczyzna wyszedł do lasu na grzyby około godz. 11. Mężczyzna nie posiadał przy sobie telefonu, a jego stan zdrowia nie pozwalał na długotrwały pobyt poza domem. Około godziny 20 do policjantów podeszła mieszkanka Blizny, która powiedziała, że jej pasażerem może być zaginiony mężczyzna. 74-letni grzybiarz doszedł do miejscowości Blizna. Mężczyzna nie wymagał pomocy medycznej i został przekazany rodzinie.

Apel policjantów

Aby uniknąć takich sytuacji, które mogą zakończyć się tragicznie, przypominamy o kilku zasadach bezpieczeństwa w czasie grzybobrania:

Jeśli podejrzewamy, że ktoś z naszych bliskich zgubił się w lesie, nie czekajmy, jak najszybciej zaalarmujmy policjantów.

Starajmy się nie wybierać do lasu w pojedynkę. Jeśli jednak zdarzy się, że idziemy sami na grzybobranie, nasi bliscy powinni wiedzieć, gdzie się znajdujemy. Podajmy im też przybliżony czas powrotu i trzymajmy się tych ustaleń.

Jeśli wybieramy się do lasu w towarzystwie, nie oddalajmy się od tych osób. Pozostańmy z nimi w kontakcie wzrokowym.

Kiedy rezygnujemy z grzybobrania, poinformujmy o tym osoby, z którymi jesteśmy.

Kontrolujmy i zapamiętujmy punkty odniesienia, elementy charakterystyczne w danym terenie, aby bez problemu znaleźć drogę powrotną do miejsca, z którego wyruszyliśmy.

Zabierzmy ze sobą naładowany telefon komórkowy oraz latarkę, które w momencie zagubienia w lesie mogą okazać się bardzo pomocne. Telefon możemy wykorzystać do wezwania pomocy. Pomoże również odczytać naszą lokalizację oraz możemy skorzystać z aplikacji telefonu, która wskazuje naszą lokalizację rodzinie, jak również wzywanym służbom ratunkowym.

Pamiętajmy, że elementy odblaskowe czy jasny strój mogą okazać się bardzo pomocne w razie akcji poszukiwawczej.

Jeśli nie znamy terenu, nie oddalajmy się zbyt daleko od swoich pojazdów, stacji czy przystanków kolejowych.

Wybierajmy wczesną porę dnia na wędrówkę po lesie, nie po zmierzchu. Okres kończącego się lata i początek jesieni to czas, kiedy w nocy temperatura jest niska i może być wtedy zagrożone nasze życie lub zdrowie.

Pamiętajmy o możliwości pogorszenia się pogody, dlatego podczas leśnych spacerów nieodzowna będzie kurtka przeciwdeszczowa i odpowiednie obuwie.

Teklak

Poszukiwania zaginionych grzybiarzy zakończone sukcesem.

Udaremnili jazdę pijanemu

Godną naśladowania postawą wykazał się 22-letni mieszkaniec Mielca, który wraz z kolegami ujął nietrzeźwego kierującego. Zdarzenie miało miejsce w sobotę (25 września) na ulicy Szafera w Mielcu, gdzie nietrzeźwy mężczyzna zjechał z drogi na trawnik i zaparkował pomiędzy latarnią a znakiem drogowym. Policyjne urządzenie do badania trzeźwości wskazało u mężczyzny ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie.

O zdarzeniu policję poinformował 22-letni mężczyzna, który wraz z kolegami w sobotni wieczór czekał na taksówkę na ulicy Szafera w Mielcu. Uwagę mężczyzn przykuło dziwne zachowanie kierującego citroenem, który wyjechał z drogi podporządkowanej na ulicę Szafera wprost przed nadjeżdżający pojazd, omal nie doprowadzając do kolizji. Następnie zjechał z drogi, wjechał na trawnik i zatrzymał się pomiędzy znakiem drogowym a latarnią.

Wtedy młodzi mężczyźni postanowili zareagować, podeszli do samochodu i widząc, że kierowca jest pijany, uniemożliwili mu dalszą jazdę, a na miejsce wezwali patrol policji. 37-letni kierujący citroenem był tak pijany, że zasnął na fotelu pasażera, gdzie wcześniej, już w obecności świadków, zdążył się przesiąść. Funkcjonariusze zbadali trzeźwość kierującego, który miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Kierujący został zatrzymany w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu, następnego dnia usłyszał zarzut jazdy w stanie nietrzeźwości. Podejrzany przyznał się do popełnienia przestępstwa i złożył wyjaśnienia. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi utrata prawa jazdy i kara pozbawienia wolności do 2 lat.

- Postawa młodych ludzi, którzy uniemożliwili dalszą jazdę kierującemu, jest godna naśladowania, ponieważ nietrzeźwi kierujący stwarzają ogromne zagrożenie dla siebie samych, jak również dla innych uczestników ruchu drogowego. Zapobieganie takim sytuacjom i społeczna reakcja na jazdę pod wpływem alkoholu może uratować nawet i życie - podsumowuje mielecka policja.

Teklak

AUTOPROMOCJA

R

eprasa.pl 8a259a9b10

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 788 41 80
sygnalyczytelnikow@korso.pl

Nie chcieli jej w Mielcu, powstanie w Podborzu?

Jeszcze w ubiegłym roku firma Empol chciała w mieleckiej strefie zlokalizować halę magazynowo-przeładunkową, do której miało trafiać około 70 samochodów ciężarowych z odpadami na dobę. Po protestach, społecznych dyskusjach sprawę w swoje ręce wziął mielecki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., który zakupił grunt, na którym miała powstać sporna przeładownia, ostatecznie zamykając temat, przynajmniej w tym miejscu. Teraz jednak firma Empol planuje budowę zakładu przemysłowego na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Podborzu.

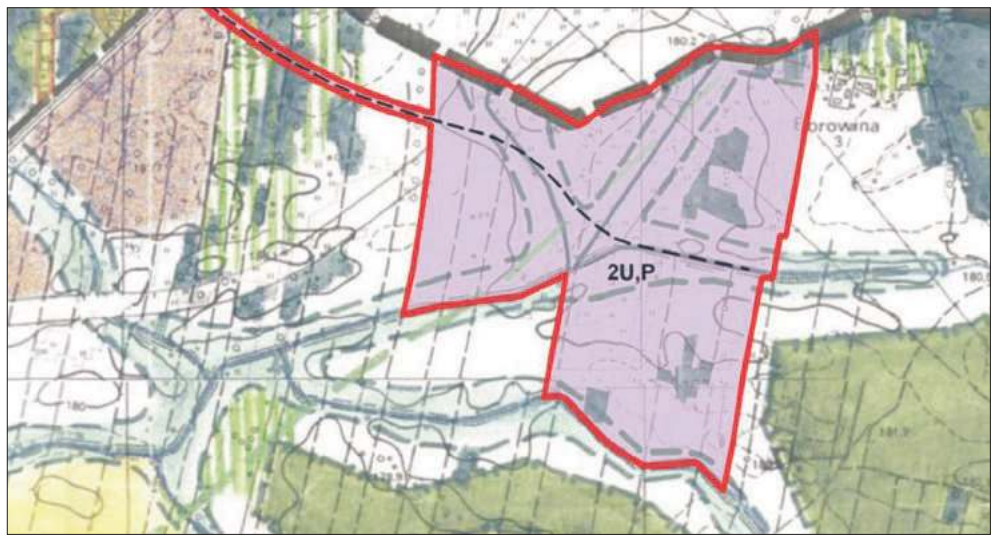

Strefa w Poborzu jest nadzieją na nowe miejsca pracy.

Jeszcze w grudniu poprzedniego roku pojawiły się informacje o firmie Empol z Tylmanowej (województwo małopolskie), która na terenie mieleckiej strefy ekonomicznej chciała urządzić miejsce gromadzenia i przeładunku odpadów komunalnych i śmieci uznawanych za niebezpieczne.

Sytuacja ta wywołała wiele kontrowersji. Na tablicach informacyjnych w Mielcu pojawił się tajemniczy list otwarty do prezydenta Mielca w sprawie inwestycji. W liście nadawca pisał o zagrożeniach związanych z ewentualną działalnością firmy, która ma zajmować się obróbką odpadów. Zbierane były podpisy mieszkańców pod stanowczym protestem przeciwko budowie takie inwestycji. Nie wykluczano też możliwości zorganizowania protestu mieszkańców przed urzędem miasta.

Mielec...

Inwestycji sprzeciwiali się także radni PiS w Radzie Miejskiej w Mielcu, którzy byli inicjatorami zwołania sesji nadzwyczajnej, aby omówić sytuację związaną z wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przez prezydenta Mielca w sprawie lokalizacji inwestycji. Sesja jak zwykle przy takich tematach miała burzliwy przebieg. Sprawa planowanej inwestycji również była omawiana na sesji powiatowej.

Po tych dyskusjach sprawę w swoje ręce wziął mielecki oddział Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., który zakupił grunt, na którym miała powstać sporna przeładownia, ostatecznie zamykając temat, przynajmniej w tym miejscu.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. Oddział w Mielcu informuje, że kwestia kontrowersyjnej lokalizacji stacji przeładunkowej odpadów komunalnych na terenie SSE EURO-PARK MIELEC została rozwiązana przez ARP S.A. poprzez skorzystanie z przysługującego jej prawa pierwokupu nieruchomości, na której inwestycja miała być realizowana. Tym samym nieruchomość nie będzie udostępniona inwestorowi na cele realizacji spornej inwestycji. Zatem bez względu na rozstrzygnięcia administracyjne zaskarżonej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach bez przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko wydanej przez Prezydenta m. Mielca, inwestor nie będzie dysponował gruntem na cele budowlane, co eliminuje możliwość wystąpienia przez tegoż inwestora z wnioskiem o pozwolenie na budowę.

... i Podborze

Jednak 6 września na BIP-ie gminy Radomyśl Wielki pojawiło się obwieszczenie, że na wniosek Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „EMPOL" zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na: Budowie zakładu przemysłowego bazy przeładunkowej wraz z niezbędną infrastrukturą na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej (SSE) w Podborzu.

Urząd Miasta w Radomyślu Wielkim wystąpi o wydanie opinii w sprawie obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla przedsięwzięcia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Mieszkańcy okolicznych miejscowości już wystosowali w tej sprawie protest.

- Pierwszym i najważniejszym powodem jest ochrona naszego zdrowia i życia - piszą w liście mieszkańcy Wadowic, Grzybowa i Piątkowca. - Realizacja inwestycji spowoduje zwiększenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery, zwiększenie zagrożenia pożarowego, a to oznacza możliwość katastrofy ekologicznej. Należy zaznaczyć, że przy tego typu działalności liczba insektów i gryzoni będzie powodować dyskomfort bytowy mieszkańców, powodując jednocześnie zagrożenie dla ludzi i środowiska. Zatrucie środowiska jest zagrożeniem dla produkcji roślinnej. Zanieczyszczenie sąsiadujących gleb wpływać będzie na jakość produktów żywnościowych, jak również wód gruntowych pobieranych do spożycia. Obawiamy się także uciążliwych zapachów oraz zmniejszenia atrakcyjności działek budowlanych - wymieniają.

Przyszli na sesję

W ubiegły czwartek w gminie Radomyśl Wielki odbyła się sesja rady miejskiej. Na sali, oprócz radnych, pojawiło się kilkudziesięciu mieszkańców gminy Radomyśl Wielki i Wadowice Górne, na czele z wójtem tej ostatniej, Michałem Deptułą. Obecni byli też przedstawiciele firmy EMPOL, którzy tłumaczyli, na czym polegać ma inwestycja w Podborzu.

Przewodniczący radomyskiej rady Jan Miękoś przyznał, że do urzędu wpłynęła ogromna liczba pism, protestów i podpisów. Na razie jednak urząd musi rozpatrzyć złożony przez EMPOL wniosek i przeprowadzić odpowiednie procedury.

Jak zakończy się ta sprawa? Będziemy ją śledzić na bieżąco. Poprosiliśmy też o komentarz firmę EMPOL.

MW

REKLAMA

REKLAMA

R

eprasa.pl 8a259a9b10

EKOświat za 100 lat

Jak wyobrażasz sobie EKOświat za 100 lat?

Pisaki w dłoń i do dzieła! Jak będzie wyglądał świat za 100 lat? To zostawiamy już uczniom szkół podstawowych (klasy 1-8 szkół podstawowych). „EKOświat za 100 lat" - to temat naszego konkursu dla uczniów. Zwycięskie prace zostaną uhonorowane atrakcyjnymi nagrodami oraz oklejeniem jednego z samochodów komunalnych MPGK Mielec. Regulamin dostępny jest na stronie MPGK Sp. z o.o. (www.mpgk.mielec.pl)

PRACE PRZYJMUJEMY:

6.10-22.10

Wyniki konkursu: 25.10.2021 r.

ORGANIZATORZY:

Empol

MPGK SP. Z O.O. MIELEC

mielec.pl tu rozwijają się skrzydła!

PATRONAT HONOROWY
PREZYDENT MIASTA MIELCA

R

eprasa.pl 8a259a9b10

Radni opuszczają klub

Rada zmienia swoje oblicze.

Rada Miejska w Mielcu składa się z 23 osób. Dotychczas większość stanowiła koalicja „Nasz Mielec" i „Razem dla Ziemi Mieleckiej" (z którego wywodzi się prezydent Jacek Wiśniewski). Na wczorajszej sesji jednak dwoje radnych opuściło klub „Razem dla Ziemi Mieleckiej".

Na dołączenie do szeregu radnych niezrzeszonych zdecydowali się Magdalena Weryńska-Zarzecka i Wiesław Truniarz

- Po wielu przemyśleniach, rozważaniach i refleksjach, po półmetku kadencji samorządu informujemy o rezygnacji z członkostwa w Klubie Radnych „Razem dla Ziemi Mieleckiej". Pozostajemy niezależnymi radnymi Rady Miejskiej w Mielcu, wypełniając służbę wobec mieszkańców w zgodzie z własnymi przekonaniami i wartościami, stawiając za priorytet wspólne działania z panem prezydentem, z panią prezydent, zastępcą prezydenta, z koleżankami i kolegami z Rady Miejskiej w Mielcu, oparte na merytorycznym i apolitycznym podejściu, stawiając na celu dobro naszego samorządu i dobro mielczan - oświadczyli radni.

Do Klubu Radnych „Razem dla Ziemi Mieleckiej" należą dziś trzy osoby; do stowarzyszenia „Nasz Mielec" - sześcioro radnych.

Prawo i Sprawiedliwość ma w Radzie Miejskiej w Mielcu dziewięcioro przedstawicieli.

Radnymi niezależnymi pozostaje pięcioro radnych.

MW

Seniorzy zaczęli rok akademicki

W piątek, 1 października, słuchacze Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku rozpoczęli nowy rok akademicki.

Chór odśpiewał tradycyjną pieśń „Gaudeamus igitur".

Pełna sala chętnych słuchaczy!

Inaugurację, zgodnie z tradycją, rozpoczęło uroczyste „Gaudeamus" w wykonaniu Chóru ECHO MUTW. Przybyłych na spotkanie w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu powitała Elżbieta Kwiatkowska, prezes Zarządu MUTW. – Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, wreszcie mamy okazję zainaugurować nasze zajęcia, spotykając się wszyscy razem, bezpośrednio – podkreśliła.

– Cieszę się, że Mielecki Uniwersytet Trzeciego Wieku prężnie działa już wiele lat i ciągle się rozwija, poszerzając swoją ofertę, co widać przez coraz większe zainteresowanie wśród seniorów – powiedział zastępca prezydenta Mielca Paweł Pazdan. - To Państwo przekazujecie mądrość kolejnym pokoleniom, to Państwo jesteście kierunkowskazem dla młodych osób i za to bardzo serdecznie chciałbym podziękować i pogratulować. Jesteście Państwo ważną częścią naszego miasta - mówił.

Pomyślności życzył studentom MUTW także wicestarosta powiatu mieleckiego Andrzej Bryła. – Są Państwo żywym przykładem na to, że wszyscy uczymy się przez całe życie. Mam nadzieję, że tym razem pandemia nie pokrzyżuje Waszych planów i zamierzeń, że zajęcia będą odbywać się zgodnie z planem, a Wy sami będziecie czerpać z nich ogrom wiedzy i satysfakcji – podkreślał wicestarosta.

Inauguracyjny wykład dla słuchaczy MUTW poprowadziła w tym roku prof. Helena Czop. Prelekcję poświęcono pozycji kobiety w życiu polityczno-społecznym w II Rzeczypospolitej.

Na zakończenie spotkania zaplanowano z kolei występy artystyczne grup artystycznych działających w ramach uniwersytetu.

MW

Nauczyciele dla Janka

Uczestnicy pomocowej akcji dla Janka.

W ostatni weekend na terenach rekreacyjnych MOSiR w Mielcu nauczyciele z naszego powiatu zorganizowali Mielecki Bieg Belfrów. W ten sposób pomagają malutkiemu Jankowi Kozubowi wygrać z rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA).

Każdy chętny mógł wybrać jedną z dyscyplin: bieg lub spacer na min. 6 km, lub jazda rowerem - min. 12 km.

Aktywni nauczyciele mieli także za zadanie nagrać krótką relację podczas realizowania trasy. W ten sposób powstanie filmik, który nie tylko będzie świetną pamiątką, ale też doda otuchy Jasiowi i jego bliskim.

Po spełnieniu warunków chętni mogli otrzymać unikatowy medal oraz powalczyć o tytuł i statuetkę pierwszego w Polsce Iron Teachera.

- Biegaliśmy dla Janka Kozuba, chorego na SMA (rdzeniowy zanik mięśni). Jaś zebrał już potrzebną kwotę na terapię genową, jednak wciąż potrzeba środków na jego dalsze leczenie - przekazują organizatorzy biegu.

Organizatorami akcji były nauczycielki przedszkoli miejskich nr 8, 13 i 16 we współpracy z Projekt Zdrowie i Rydzowski Ubezpieczenia.

Więcej o historii Janka możecie przeczytać na facebookowej grupie: facebook.com/armiajankaSMA

AŁ

REKLAMA

REKLAMA

R

eprasa.pl 8a259a9b10

Wielka niewiadoma

Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni dyskutowali o możliwości przyznania Stali Mielec pożyczki, która jest niezbędna, by uratować byt Stali w ekstraklasie. Powołali w tym celu specjalną komisję doraźną.

Komisja wsparcia klubu

Na początku września prezes PGE FKS Stali Mielec Jacek Klimek zwrócił się do samorządu miejskiego z prośbą o udzielenie klubowi pożyczki w wysokości 5 milionów złotych. Na nadzwyczajnej sesji zwołanej w tej właśnie sprawie radni wyrazili wolę pomocy, a dalsze szczegóły miały być przedyskutowane na czwartkowym zebraniu.

Radni byli zgodni co do tego, że należy pomóc klubowi, który był i jest wizytówką Mielca, ale należy to zrobić w sposób, który nie zagrozi finansom miasta.

W tym celu powołali doraźną komisję do spraw wsparcia FKS Stal Mielec oraz analizy sytuacji w klubie Handball Stal Mielec. W skład komisji wchodzić będą: Radosław Swół, Wiesław Truniarz, Zdzisław Nowakowski, Jarosław Szczerba i Robert Wójcik.

- Nie zastanawiajmy się, jak nie pomóc, tylko skupmy się na tym, jak pomóc. Te rzeczy muszą dziać się szybko i komisja pomoże w komunikacji na linii rada miasta - klub - mówił nowy przewodniczący komisji, Radosław Swół.

- Nawet jeśli uda się wypracować rozwiązanie, które umożliwi udzielenie spółce pożyczki, to musimy mieć z tyłu głowy harmonogram, który będzie to umożliwiał. Pamiętajmy, że kiedy podejmiemy uchwałę umożliwiającą taki ruch, potrzebujemy miesiąc na wejście jej w życie, a następnie jeszcze będą kwestie związane z dograniem umowy w banku - zauważył Grzegorz Ziomek.

Brak odpowiedzi

Podczas sesji Rady Miasta Mielca (30 września) prezydent określił stanowisko miasta, jednak nie podał ostatecznej decyzji.

Ekstraklasowa Stal Mielec jest w trudnej sytuacji finansowej. Bez pomocy ze strony samorządu może dojść do katastrofy.

- Pierwsze rozmowy dotyczące wsparcia klubu przez gminę rozpoczęły się już w maju tego roku. Zarówno ze strony gminy, jak i klubu odbywały się spotkania robocze, by znaleźć rozwiązanie tej sprawy - powiedział prezydent Wiśniewski. Pod uwagę brane były różne rozwiązania: zakup logo FKS Stal Mielec, zwiększenie dotacji promocji poprzez sport, zwiększenie reklamy logo miasta Mielca na sprzęcie treningowym zawodników.

W ramach trwających dalszych spotkań wypracowana została propozycja przystąpienia przez gminę miejską Mielec do spółki akcyjnej. Zarząd spółki zaproponował zakup 20% akcji za kwotę 2 mln złotych. Pomimo zakupu tych akcji gmina jako mniejszościowy akcjonariusz nie miałaby realnego wpływu na działalność spółki. W ślad za tą propozycją gmina zwróciła się do klubu o przekazanie sprawozdania finansowego.

Po analizie przedstawionych dokumentów, skierowano wniosek o wycenę wartości rynkowej klubu. - Zgodnie z umową, wycena rozpocznie się 1 października i zakończy w przeciągu miesiąca - podsumował prezydent Mielca. - Taka wycena jest nam konieczna, gdyż musimy sprawdzić, czy klub jest wypłacalny, zarówno do udzielenia pożyczki, jak i ewentualnego wykupu akcji - poinformowała skarbnik miasta.

Równocześnie rozpatrywane było udzielenie pożyczki, która jest możliwa, ponieważ reguluje ją ustawa o pożyczkach ze środków publicznych. Jednocześnie informuje ona o tym, że pożyczka musi służyć interesowi publicznemu.

Na podstawie dostępnej wstępnej analizy finansowej miasto zaproponowało udzielenie pożyczki w wysokości do 2 mln złotych z terminem spłaty do 24 miesięcy. - Władze miasta są gotowe wspomóc klub FKS Stal Mielec, jednak działania muszą odzwierciadlać możliwości finansowe naszego miasta, które są ograniczone. Nie mogą być tym samym powodem zaniechania innych ważnych planowanych inwestycji, służących dobru ogółu społeczeństwa. - zakończył Wiśniewski. - Klub był i jest dobrą wizytówką miasta i mam nadzieję, że nadal nią będzie.

Pytania o przyszłość

Radni mieli sporo pytań do prezesa Stali, Jacka Klimka, który również był obecny na sali obrad. Pytali m.in. o to, czy udało się pozyskać sponsorów, czy premia dla byłego prezesa, Bartłomieja Jaskota, wliczona jest do długów klubu oraz jakie są formy zabezpieczenia pożyczki.

- Jako zabezpieczenie pożyczki podaliśmy kilka propozycji, między innymi zastaw logo Stali Mielec, które jest wycenione na kwotę ponad 2 mln złotych - tłumaczył prezes Jacek Klimek. - To jest główne i kluczowe zabezpieczenie. Ten znaczek jest bardzo cenny. Drugą opcją są karty zawodnicze. W momencie wykupu zawodnika z naszego klubu, pieniądze wpływają na konto miasta. Okres ważności karty jest taki, na jaki kontrakt między piłkarzem a klubem jest podpisany. W momencie, kiedy kontrakt jest podpisany, a inny klub chce wykupić naszego zawodnika, całe środki za wykup wpływają do budżetu - ciągnął.

Ostatnią propozycją był wykup przez miasto 10% akcji. Klub np. po 2 latach będzie zmuszony odkupić te akcje, by środki wróciły do miasta.

Radna Magdalena Weryńska-Zarzecka zapytała o doniesienia prasowe w sprawie prezesa Jaskota i trenera Ojrzyńskiego.

- Ojrzyński w tym budżecie, który prezentowałem, był ujęty. Jednak będziemy ubiegać się w procesie przez PZPN, bo nie zgadzamy się z pewnymi zapisami. Oczywiście będzie to wyrok PZPN-u, więc trudno mi określić, jak to się skończy, i ta kwota była zabudżetowana w tej pożyczce - odpowiedział prezes Klimek. - Natomiast kwoty Jaskota nie mamy zabudżetowanej, ponieważ nikomu nawet przez myśl nie przeszło, że taka kwota (40 tys. złotych) w ogóle się pojawi.

Jednocześnie prezes Stali zapewnił, że klub ciągle pozyskuje nowych sponsorów, jednak nie są to sponsorzy, od których można uzyskać 2 miliony złotych.

- Od stycznia 2021 r. pozyskaliśmy 16 nowych sponsorów, 21 firm, które wykupiły u nas lokowanie produktu. Stworzyliśmy także dedykowane produkty - karty lojalnościowe na stacjach benzynowych i piwo „Stal". Sklep jest także ważnym sponsorem - podsumowuje na Twitterze rzecznik Stali, Jakub Zegarliński.

Radni pytali również o przyszłość klubu, jaka będzie wizja ekstraklasowej drużyny, jeśli miasto nie udzieli wyczekiwanych 5 milionów złotych. - Mamy plan B i C, ale jeśli i one nie wypalą, to z dniem 20 października mnie na stanowisku prezesa nie będzie. Co będzie dalej? Nie wiem, mnie powołuje i odwołuje rada nadzorcza, więc nie mogę odpowiedzieć, co będzie dalej z klubem - skomentował Klimek.

W związku z taką odpowiedzią Radosław Swół zapytał, czy w takim razie miasto musi określić swój status do końca października czy do grudnia, jak było początkowo planowane.

- Określiłem tutaj swoją sytuację, natomiast klub, tak jak już wspominałem, potrzebuje jasnej odpowiedzi do końca grudnia. Ja nie będę w stanie już tego firmować, zdeklarowałem się, że przyjdę tutaj na rok, utrzymam drużynę w ekstraklasie. Niestety, zastałem tutaj taką sytuację, a nie inną, mówię tu o zobowiązaniach do różnych instytucji, do Skarbu Państwa. Nie jestem czarodziejem, że wyczaruję nagle 5 milinów i zasypię pewne zaszłości - poinformował Klimek.

Co dalej z klubem? Nadal brak odpowiedzi. Czy Stali grozi likwidacja i bankructwo? Powrót do ekstraklasy był długi. Czy na marne?

PT/MW

Prezes Stali Mielec, Jacek Klimek, stanął w krzyżowym ogniu pytań.

Fot. KB

REKLAMA

R

REKLAMA

eprasa.pl 8a259a9b10

Spojrzeć na świat z rowerowej ramy

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl

„Rower dobrym jest kolegą, o twe zdrowie bowiem dba i o humor, bo gdy jeździsz, endorfiny tobie da". Ten wierszyk pamiętam jeszcze z dzieciństwa i przypomniał mi się przy czytaniu listu pani Elżbiety. Sześćdziesięcioletnia mieszkanka Mielca zainteresowała się turystyką rowerową niespełna trzy lata temu. Dlaczego tak późno? Przeczytajcie.

„Nazywam się Elżbieta Dąbrowska i czytałam pani wywiady z ludźmi, którzy mają ciekawe, niekiedy nietuzinkowe zainteresowania. Domniemywam, że szuka pani ludzi z pasją. Może zainteresuje panią pasjonatka turystyki rowerowej z Mielca, która sama jeździ po Polsce i samotnie przejechała na rowerze trasę od niemieckiej do rosyjskiej granicy, czyli całe nasze polskie wybrzeże, oraz prawie wszystkie większe trasy rowerowe w Polsce". - Tak rozpoczynał się list, który dotarł do redakcji. Pomyślałam: „Super, właśnie o to chodzi, żeby ludzie chwalili się swoimi zdolnościami czy pasjami". Zaciekawiona listem pani Elżbiety odpowiedziałam i tak poznałam jej historię. Przedstawiam ją też wam.

Cały dom w plecaku

- W jednym roku przeżyłam dwie tragedie: śmierć męża i poważne operacje z powodu choroby nowotworowej, więc aby się nie załamać i nie poddać depresji, zaczęłam jeździć na rowerze - wspomina pani Elżbieta. - Pierwszym moim rowerem była miejska „damka", na której zaczęłam swoją przygodę z turystyką rowerową, a z czasem zauważyłam, że to ciekawy sposób na spędzanie wolnego czasu i letnie wycieczki. Jazda na rowerze tak mi się spodobała, że po roku kupiłam rower trekkingowy przeznaczony do dalszych i bardziej zaawansowanych podróży.

Pamięta Pani pierwszą dłuższą podróż?

- Na pierwszą dalszą wycieczkę wybrałam się na Pogórze Karpackie, do Rymanowa, Iwonicza Zdroju i Dukli, włącznie z przekroczeniem granicy w Barwinku i jeżdżeniem po Słowacji. Spodobał mi się taki sposób na zwiedzanie Polski, więc postanowiłam planować coraz dalsze i dłuższe trasy po kraju.

Zakupiłam kolejny, lżejszy i szybszy rower, większe sakwy turystyczne, a także cały ekwipunek potrzebny do tego typu turystyki, czyli namiot, śpiwór, kuchenkę gazową, menażki, ubrania rowerowe na każdy rodzaj pogody i inne przydatne gadżety.

Taki bagaż, niezbędny podczas kilkudniowych wypraw, waży około 20 do 22 kilogramów. Wożę z sobą „kuchnię", „łazienkę", „sypialnię", gdyż nie wiem, ile zrobię kilometrów w ciągu dnia i ile ciekawych miejsc mnie zatrzyma po drodze; nie rezerwuję wcześniej noclegów.

Zazwyczaj w ciągu jednego dnia przejeżdżam od 50 do 80 km. Śpię przeważnie pod namiotem, w różnych miejscach, tam, gdzie akurat mnie wieczór zastaje: na łąkach, w lasach, na campingach, czy w agroturystykach. Obiady najczęściej jem w przydrożnych restauracjach, a śniadania i kolacje robię sama. Gaz do kuchenki jest ogólnie dostępny, zatem gotować i grzać wodę do mycia mogę bez oszczędzania.

Ile miała najdłuższa trasa, którą Pani przejechała? Czy był jakiś konkretny cel? Czy po prostu chciała się Pani sprawdzić?

Nie mam jeszcze dużych osiągnięć, jeżeli chodzi o wyjazdy, ale mam za sobą przejechanych kilka tras rowerowych, na przykład: Euro Velo R 10, Szlak Orlich Gniazd, Forteczna trasa rowerowa wokół Przemyśla, Wiślana Trasa Rowerowa Małopolska, Velo Czorsztyn, Velo Dunajec, Szlak wokół Białowieży, Mały pierścień rowerowy po Puszczy Zielonka, wschodnie odcinki Green Velo i kilka innych.

Niezapomniane wrażenia

- Za najpiękniejszą uznaję „Velo Dunajec", którą polecam wszystkim, a szczególnie rodzinom z dziećmi - mówi pani Elżbieta. - Podróż zaczyna się w Zakopanem i prowadzi wzdłuż Dunajca poprzez Poronin, Stary Sącz, Czchów, Tropie i inne miejscowości aż do Wietrzychowic nieopodal Tarnowa. Cała trasa liczy 237 km i jest bardzo atrakcyjna krajobrazowo oraz sprawia, że wycieczka wzdłuż Dunajca to niezapomniane wrażenia. Najważniejszą zaletą tego rowerowego szlaku jest to, że – ze względu na stosunkową łatwość przejazdu – jest ona dla każdego, zarówno dla dzieci, jak i seniorów.

Z kolei Szlak Orlich Gniazd był dla mnie najbardziej ekstremalną trasą, jaką pokonałam do tej pory. Jest to najstarszy szlak turystyczny w Polsce, który zaczyna się na Jasnej Górze w Częstochowie i kończy pod Wawelem w Krakowie. Ma długość około 198 km. Jest to trasa przebiegająca przez krainę skalistych wzgórz, pagórków, wapiennych ostańców i wąwozów, a malowniczy krajobraz ubogacają położone w trudno dostępnych miejscach zamki zwane „Orlimi Gniazdami", które należą do najstarszych w naszym kraju. Zamki te usytuowane są na szczytach wzgórz, gdzie musiałam dojechać piaszczystymi, kamienistymi, a czasami polnymi lub leśnymi drogami, pokonując przy tym liczne i strome podjazdy. Szlak nie jest łatwy ze względu na to, że wymaga dużego wysiłku fizycznego, ale piękne widoki, które można podziwiać podczas przejazdu, rekompensują cały trud włożony w wyprawę.

Fot. Archiwum prywatne

Samotnie przejechała na rowerze trasę od niemieckiej do rosyjskiej granicy, czyli całe nasze polskie wybrzeże.

Fot. Archiwum prywatne

- Wożę z sobą „kuchnię", „łazienkę", „sypialnię", gdyż nie wiem, ile zrobię kilometrów w ciągu dnia i ile ciekawych miejsc mnie zatrzyma po drodze - powiada pani Elżbieta.

Najdłuższą trasę, jaką pokonałam na rowerze, to polski odcinek Euro Velo, zaczynający się przy niemieckiej granicy w Świnoujściu i biegnący wzdłuż wybrzeża aż do granicy z Rosją w Gronowie. Szlak wytyczony tak, by przemieszczać się wzdłuż plaż, klifów, lasów oraz pięknych kaszubskich wiosek. Po przejechaniu trasy kontynuowałam wyprawę przez Warmię, wzdłuż jezior Mildzie, Narie, Morąg i Isąg, aż do Gietrzwałdu, a następnie drogą między jeziorem Ukiel i Kortowskim do Olsztyna, gdzie zakończyłam swoją podróż, by stamtąd wrócić pociągiem do Dębicy.

Jak długo Pani jechała i ile to było kilometrów?

- Zajęło mi to dwa tygodnie, podczas których przejechałam ponad 1000 km. Trasę zmodyfikowałam tak, aby w miarę możliwości zwiedzić wszystkie miejscowości, latarnie morskie, zamki, muzea, obejrzeć jeziora oraz inne ciekawe miejsca.

Do dziś udało mi się w niewielkim zakresie zwiedzić więcej niż połowę polskich województw: podkarpackie, świętokrzyskie, małopolskie, śląskie, wielkopolskie, podlaskie, zachodniopomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie.

12 tys. kilometrów bez awarii

Ile przejechała już Pani kilometrów rowerem? Zdarzyły się Pani jakieś kontuzje w związku z Pani zainteresowaniem?

- Od początku mojej przygody z rowerem przejechałam ponad 12500 kilometrów i... nigdy nie zdarzyła mi się awaria roweru. Jednakże bywają czasami niemiłe sytuacje. Jedna z nich przydarzyła mi się podczas zjazdu z góry, kiedy niespodziewanie na ścieżkę rowerową wbiegło dziecko. Cała sytuacja zakończyła się moim fikołkiem przez kierownicę i bolesnymi potłuczeniami, ale – dzięki Bogu – dziecku nic się nie stało. Ze względu na takie „niespodzianki" zawsze jeżdżę w kasku.

- Ma Pani jakieś marzenie, cel do osiągnięcia w wyprawach rowerowych?

Moim największym rowerowym marzeniem jest objechać dookoła Polskę, czyli przejechać około 3500 km. Potrzeba mi tylko więcej czasu, co, ze względu na pracę, nie jest takie łatwe. W każdym razie pomału zabieram się za planowanie wyprawy.

Słuchając Pani opowieści, odnoszę wrażenie, że jest Pani bardzo energiczną osobą. Na pewno ma Pani jeszcze inne ciekawe zajęcia, pasje, hobby.

- Rower to moja pasja, ale nie jedyna. W okresie zimowym zajmuję się rękodziełem: wyplataniem różnych przedmiotów z wikliny papierowej, haftem koralikowym, decoupage, szydełkowaniem czy też robieniem na drutach. Poznałam również ciekawą metodę robienia ikon, a także tworzenia metodą utwardzania tkanin (powertex).

Najbardziej jednak polubiłam turystykę rowerową, czyli podróżowanie z sakwami. Wyprawy rowerowe to przeżywanie wielu przygód, poznawanie miejsc, ludzi i historii. Samotnie podróżująca kobieta w moim wieku często budzi zainteresowanie, ale nigdy nie spotkało mnie nic złego ze strony nowo poznanych osób, a wręcz przeciwnie – spotkałam się z wielką dobrocią i życzliwością. Poza tym podróże na rowerze to piękne widoki i możliwość dotarcia do miejsc, gdzie dojazd samochodem jest niemożliwy. Podróżując, uświadamiam sobie, jak bardzo nasza Ojczyzna jest piękna, a jadąc na rowerze, mam okazję zasmakować tego piękna. Pedałując, poruszam się wolniej niż samochodem i jestem zdana na łaskę i niełaskę sił natury. Na własnej skórze doświadczam deszczu, upalnego słońca, wiatru, kurzu, bólu rąk i nóg, jednakże trud podróży utrwala wspomnienia, które pozostają na całe życie.

S

eprasa.pl 8a259a9b10

Wspominamy lata 1995–96

Miss plaży 1995.

Gazeta Korso już od ponad 30 lat relacjonuje najważniejsze wydarzenia, jakimi żyje nasze miasto i powiat. Dziś przyjrzymy się najciekawszym zdarzeniom, artykułom, ciekawostkom z początków istnienia Korso.

1995

Styczeń:

128,5 mln złotych (starych) 27 dolarów, 161 marek niemieckich, 20 szylingów i 30 tys. lirów - tę rekordową sumę zebrała 8 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Najczęściej datki wynosiły 10-50 tys. Był i banknot 500-tysięcznozłotowy. Jedna z mielczanek wrzuciła do puszki pierścionek, a za jej przykładem poszła koleżanka. Dwie dziewczyny za wylicytowane podczas koncertu plakaty WOŚP zapłaciły złotymi pierścionkami. Takich ofiarodawców było więcej, bo w puszkach z pieniędzmi znaleziono też: 8 złotych kolczyków, jedną złotą spinkę do krawata i złoty wisiorek. Były też datki ze srebra: 29 kolczyków, bransoletka, spinka, 15 pierścionków i 14 łańcuszków.

Luty

Nie ma wątpliwości, że pierwsza specjalna strefa ekonomiczna powstanie w Mielcu - możliwe, że już w kwietniu. Złożono kilkadziesiąt wniosków, ale tylko jeden - właśnie z Mielca - jest kompletny, opatrzony zgodą rady gminy i poparciem wyrażonym przez wojewodę.

Marzec:

18 marca w hali sportowej w Mielcu koncertował znany zespół rockowy Lady Pank. Występ zgromadził ok. 1800 fanów. Choć koncert opóźnił się o ponad 2 godz., było to udane widowisko. Koncert rozpoczął mielecki gitarzysta Jacek Polak wraz ze swoim zespołem. Po krótkiej przerwie na scenie pojawiła się się gwiazda wieczoru. Zaczęli najstarszymi przebojami: „Zamki na piasku", „Kryzysowa narzeczona", „Vademecum skauta".

Maj:

Podczas „Dni Młodości" w klubie Bajka zostały przeprowadzone wybory Miss Mielca `95. W konkursie wzięło udział 19 dziewcząt. Miss Mielca obwołano Annę Ratusińską. Przy dźwiękach dzwonów uszczęśliwiona dziewczyna zajęła miejsce na tronie.

Sierpień:

Aż 2 miliardy 740 milionów 732 tysięcy starych złotych za szóstkę trafioną w Dużego Lotka wygrał ok. 40-letni mielczanin! Nagle wzbogacony mężczyzna to stały klient kolektury na mieleckiej starówce. Ten zagorzały totkowicz przeoczył telewizyjne losowanie w sobotni wieczór. Odczekał cierpliwie ponad tydzień, a dopiero potem postanowił zobaczyć, co wygrał.

Wrzesień:

Stukilowego, młodego łosia w dole na terenie budowy nowego szpitala znaleźli robotnicy, gdy rano stawili się w pracy. Prawdopodobnie zwierzę wyszło z lasu w poszukiwaniu wody i zgubiło się w mieście. Około 6 rano widziano, jak przemierzał Plac AK. Znaleziony w pułapce łoś żył i miał się dobrze. Pracownicy budowy chcieli łosia bez szwanku odstawić do lasu, ale nie udało się ściągnąć weterynarza. Uśpieniem łosia i transportem do lasu zajął się myśliwy. Wstrzyknięty środek przestał działać zaraz po umieszczeniu łosia na platformie samochodu, więc łosiowi ponownie zaaplikowano środek uspokajający. Okazało się, że go przedawkowano i zwierzę zdechło.

1996

Maj:

Pierwsze zezwolenia na działalność na terenie SSE Euro-Park Mielec rozdano. Dwie firmy: WZK Boenig i AGMAR-TELECOM, które działały już od dawna na terenie holdingu WSK, mogą skorzystać z preferencyjnych ulg, jakie daje specjalna strefa. W zamian mają w ciągu kilku miesięcy zwiększyć zatrudnienie bądź zainwestować dodatkowe pieniądze.

Lipiec:

W ostatnich dniach zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów, Leszka Millera, Mielec został skreślony z listy polskich miast zagrożonych bezrobociem. W związku z tą decyzją Mielec utracił wszystkie przywileje, jakie miał w związku z podwyższonym bezrobociem.

Sierpień:

W ostatnich tygodniach decyzją rzeszowskiego kuratora oświaty zlikwidowano w Mielcu ostatni z istniejących internatów dla młodzieży ze szkół średnich. Internat był własnością I Liceum Ogólnokształcącego.

Marta Warias

REKLAMA

R

eprasa.pl 8a259a9b10

Gmina Przecław

Burmistrz kontra przewodnicząca

Burmistrz Przecławia Renata Siembab opublikowała w mediach społecznościowych i przekazała podczas sesji rady miejskiej oświadczenie dotyczące zakończonej sprawy sądowej. Chodziło w niej o ochronę dóbr osobistych przewodniczącej rady miejskiej Moniki Skowrońskiej-Ziomek.

Do sprzedaży tego terenu doszło w 2015 roku, kiedy spółką kierowała obecna przewodnicząca Rady Miejskiej w Przecławiu Monika Skowrońska-Ziomek.

W lutym władze gminy zwołały konferencje prasową i zarzucały Monice Skowroń-skiej-Ziomek liczne zaniedbania.

- Uważamy, że są uchybienia prawne na etapie samej sprzedaży tej szkoły. Dla przykładu chodzi o zaniżoną wartość nieruchomości przy pierwszym przetargu w stosunku do operatu, co jest niedopuszczalne - mówiła podczas konferencji burmistrz Przecławia Renata Siembab.

Była prezes odpierała zarzuty, twierdząc, że wszystkie procedury prowadzenia przetargu zostały dochowane.

- Procedura przetargowa została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami, został sporządzony operat szacunkowy określający wartość nieruchomości - mówiła Monika Skowrońska-Ziomek.

Do sądu skierowała pozew przeciw burmistrz Renacie Siembab o ochronę dóbr osobistych. Jak zakończyła się ta sprawa?

- Pragnę poinformować mieszkańców gminy Przecław, iż 27 września zapadło rozstrzygnięcie w Sądzie Okręgowym w Tarnobrzegu z powództwa Moniki Skowrońskiej-Ziomek przeciwko Renacie Siembab o ochronę dóbr osobistych. Sprawa dotyczy podania przeze mnie informacji na konferencji prasowej w dniu 22 lutego 2021 roku o sprzedaży szkoły w Wylowie wraz z fragmentami drogi pokrytej asfaltem – przekazała burmistrz Renata Siembab. - Powództwo zostało oddalone w całości i zasądzono od powódki Moniki Skowrońskiej-Ziomek koszty postępowania w wysokości 720 złotych na rzecz pozwanej Renaty Siembab.

MW

Monika Skowrońska-Ziomek | Renata Siembab

REKLAMA

Gmina Przecław

Siostry z Tuszymy z sukcesami na mistrzostwach świata

W dniach 17-19 września w Cieszynie odbyły się 10 Otwarte Mistrzostwa Świata Federacji WIFSA w jeździe figurowej na rolkach. Wzięły w nich udział, z sukcesami, dwie mieszkanki Tuszymy – siostry Julia i Zofia Kupiec.

W mistrzostwach świata w jeździe figurowej na rolkach brało udział 200 zawodników z całego świata: w tym m.in. z USA, Włoch, Japonii. W rywalizacji World Open 2021 sukcesy odniosły dwie mieszkanki Tuszymy – siostry Julia i Zofia Kupiec, które są uczennicami szkoły podstawowej w Przecławiu, na co dzień zaś trenują łyżwiarstwo figurowe w klubie UKSŁF MORS Dębica.

Julia Kupiec została brązową medalistką, natomiast Zofia zajęła 6 miejsce. **MW**

Jest moc!

Gmina Padew Narodowa

40 lat w samorządzie

Podziękowania z rąk wójta Padwi Narodowej.

Po 40 latach pracy w samorządzie na zasłużoną emeryturę przeszła Maria Król. Od 1990 roku pełniła funkcję kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Padwi Narodowej.

W uroczystych spotkaniach pożegnalnych uczestniczyli: wójt gminy - Robert Pluta, sekretarz gminy Małgorzata Brożyna, skarbnik Joanna Mycek, pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej, a także dyrektorzy i kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych.

Wójt podziękował Marii Król za 40 lat pracy, profesjonalizm i poświęcenie, z jakim służyła mieszkańcom gminy. Podkreślił znakomitą współpracę z samorządem gminy Padew Narodowa, dostrzeganie potrzeb mieszkańców i udzielanie im wszelkiej pomocy.

Na sesji rady gminy z rąk wójta, przewodniczącego rady gminy Janusza Bika i przewodniczącego Konwentu Sołtysów Edwarda Kołka pani Maria otrzymała kwiaty, okolicznościowy grawer i podziękowania.

MW

R

eprasa.pl 8a259a9b10

Ważne, by szybko nauczyć się na nowo oddychać

Pacjenci, którzy wygrali walkę z koronawirusem, często nie mogą powiedzieć, że wyszli z niej cało. Mają trudności z oddychaniem, normalną aktywnością, szybko się męczą i coraz bardziej przez to izolują. Dlatego w mieleckim szpitalu prowadzona jest terapia rehabilitacyjna dla pacjentów, którzy przeszli covid.

Pacjenci, którzy przeszli covid, nie wiedzą, jak bardzo może pomóc rehabilitacja i że warto się w nią poważnie zaangażować już na szpitalnym oddziale.

– Praca rehabilitantów polega na usprawnianiu pacjentów pod względem oddechowym i motorycznym. Warto mówić o tym, jak wiele dają te działania, zwrócić na to uwagę samych pacjentów – podkreśla lek. Magdalena Krępa, dyrektor medyczny Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

Rehabilitacja w szpitalu i nauka wyniesiona z oddziału

Temat nauki oddychania wielu osobom wydaje się abstrakcyjny, bo teoretycznie każdy, kto powrócił po chorobie do formy, z czasem nie powinien już mieć z tym problemów. – Tymczasem poważne powikłania COVID-19 dotyczą właśnie układu oddechowego i odbijają się na sprawności całego organizmu. Pacjent, który zostaje przyjęty na oddział, bardzo często jest skrajnie wyczerpany, zmęczony. Zaostrzają się objawy powysiłkowe oraz problemy z pamięcią i koncentracją. Od samego początku rekonwalescencji stosujemy technikę oklepywania, dobieramy ćwiczenia indywidualne oraz mobilizujemy trzy tory oddechowe: górny - piersiowy, dolny - brzuszny i boczno-żebrowy - mówi Izabela Milik- Jabłońska, rehabilitantka. Pacjent od początku rekonwalescencji jest pionizowany. - Chory bywa załamany swoim stanem, trudnościami z oddychaniem, ale często nie wie, jak wiele zmienia np. zaangażowanie mięśni międzyżebrowych i przepony w odpowiednich fazach oddychania. Gdy już to opanuje, poprawia się dotlenienie całego organizmu. Pacjent czuje się lepiej i może zacząć wykonywać ćwiczenia ogólnorozwojowe. To jest właśnie wielka szansa na powrót do zwykłej aktywności – podkreśla Radosław Ziomek, rehabilitant.

Przed wypisaniem do domu pacjent jest edukowany, jak powinien ćwiczyć dalej samodzielnie. - To jest wielka wartość, którą wynosi ze szpitalnego oddziału, bo nie każdy jest w stanie szybko wyjechać do sanatorium czy uzyskać w domu profesjonalną pomoc. Pacjenci uczą się ćwiczeń celowanych, czyli takich, które wspomagają prawidłową i efektywną wentylację oraz poprawiają wydolność fizyczną - mówi Renata Mazur, rehabilitantka w mieleckim szpitalu. I nie trzeba tu specjalistycznego sprzętu. Czasem wystarczy np. butelka wody i zwykła słomka, które już pozwalają wykonać proste, ale skuteczne ćwiczenia oddechowe.

Fot. AU

Rehabilitacja prowadzona jest na oddziale covidowym.

Fot. AU

W zajęciach można skorzystać też z psychoterapii.

Rehabilitację może wspomóc psychoterapia

Rehabilitacja po COVID-19, jak pokazuje doświadczenie specjalistów, trwa od miesiąca do pół roku. Szybszy powrót do formy nie dotyczy, wbrew pozorom, tylko 20-, 30-, 40 -latków, jak często błędnie sądzą np. osoby 70-letnie. – Jest to uzależnione od wielu czynników, nie tylko od wieku. Czasem, choć ogólnie przebieg choroby u osoby starszej był ciężki, to jednak płuca nie zostały zaatakowane w znacznym stopniu i ćwiczenia szybko robią ogromną różnicę. Ale bez względu na wiek i historię choroby, zawsze warto się rehabilitować, tak w szpitalu, jak i potem w placówkach ambulatoryjnych i samodzielnie w domu. Poprawa samopoczucia i sprawności przychodzi o wiele szybciej – zaznacza Radosław Ziomek.

- Niestety, bardzo często zauważamy u pacjentów obniżony nastrój, który spowodowany jest izolacją oraz samą chorobą, co z kolei spowalnia proces rehabilitacji, więc warto zastanowić się też nad pomocą ze strony psychologa - podkreślają zgodnie Izabela Milik-Jabłońska i Renata Mazur . **SzB**

Gmina Tuszów Narodowy

Pierwszy etap jeszcze w tym roku

Jeszcze w tym roku zostanie wykonany zostanie pierwszy etap kanalizacji w Ławnicy. To kolejna w ostatnim czasie duża inwestycja gminna. Dzięki temu mieszkańcy większej części Ławnicy, która jest wioską o gęstej, zwartej zabudowie, będą mogli zostać podłączeni do długo oczekiwanej kanalizacji.

W 2021 roku ma zostać zakończony pierwszy etap kanalizacji w Ławnicy. To kolejna w tym roku duża inwestycja, na którą już został rozstrzygnięty przetarg. Wpłynęła 1 oferta Przedsiębiorstwa Budowlanego Budomont sp. z o.o. na kwotę prawie 5 milionów złotych.

W tej kwocie połowa wioski zostanie skanalizowana. Inwestycja będzie realizowana dzięki pozyskanym środkom z rezerwy celowej Prezesa Rady Ministrów w kwocie 2 milionów zł i przy wkładzie finansowym własnym z budżetu gminy. Dzięki temu mieszkańcy większej części Ławnicy, która jest wioską o gęstej, zwartej zabudowie, będą mogli zostać podłączeni do długo oczekiwanej kanalizacji.

- Jestem wdzięczny europosłowi Tomaszowi Porębie, który jako przyjaciel tuszowskiej gminy pomaga w realizacji jej strategicznych zadań, w tym budowy kanalizacji i tym samym przyczynia się do jej rozwoju podnoszącego jakość życia mieszkańców - mówi wójt gminy Andrzej Głaz. **AŁ**

Fot. Urząd Gminy Tuszów Narodowy

W Ławnicy w tym roku powstanie spory odcinek kanalizacji.

S

REKLAMA

eprasa.pl 8a259a9b10

10 pytań o mielecki szpital

Arkadiusz Łysoń
alyson@korso.pl

Radny powiatowy Marek Kamiński z PiS złożył we wrześniu interpelację skierowaną do starosty Stanisława Lonczaka w sprawie sytuacji w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Pyta w niej między innymi, czy dyrektor szpitala Jarosław Kolendo złożył wypowiedzenie umowy o pracę? Radny chce się także dowiedzieć, ile osób zostało zatrudnionych przez nowego dyrektora oraz który program naprawczy jest w tym momencie realizowany i czy będzie może następny?

Stanisław Lonczak, starosta powiatu mieleckiego odpowiada na pytania radnego.

Radny powiatowy Marek Kamiński z PiS pytał na sesji starostę o funkcjonowanie mieleckiego szpitala. Zadał także 10 pytań na piśmie.

Radny Marek Kamiński z PiS podczas sesji rady powiatu mieleckiego, która miała miejsce 2 września, pytał starostę o bieżącą sytuację w mieleckim szpitalu. Nie był jednak usatysfakcjonowany z odpowiedzi gospodarza starostwa, złożył więc interpelację.

W swym piśmie zadaje 10 pytań o sprawy związane ze Szpitalem Specjalistycznym w Mielcu. Po dwóch tygodniach radny otrzymał odpowiedź, podpisaną przez mieleckiego starostę Stanisława Lonczaka.

Pierwsze pytanie zapewne pojawiło się dlatego, że opinia publiczna została poinformowana, że dyrektor szpitala Jarosław Kolendo przyszedł do starosty z wypowiedzeniem umowy o pracę. Starosta, jak sam mówił, nie przyjął takiej decyzji do wiadomości, lecz nie było pewne, czy wypowiedzenie zostało finalnie złożone czy też nie.

Publikujemy pytania radnego i odpowiedzi władz mieleckiego starostwa:

■ **1. Czy dyrektor szpitala Jarosław Kolendo znajduje się w okresie wypowiedzenia umowy o pracę w szpitalu?**

- Dyrektor szpitala Jarosław Kolendo nie znajduje się w okresie wypowiedzenia umowy w szpitalu.

■ **2. Czy Małgorzata Topolska pracuje w szpitalu, jeżeli tak to na jakim stanowisku? Czy był przeprowadzony konkurs na to stanowisko?**

- Pani dyrektor zajmuje w szpitalu stanowisko p.o. zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych. Starostwo dołączyło do tej odpowiedzi opinię radcy prawnego, co do wymaganych kwalifikacji na jej stanowisku oraz sposobu jej powołania, z której wynika, że osoba na stanowisku dyrektora ds. finansowych Szpitala Specjalistycznego w Mielcu winna spełniać wymogi opisane w rozporządzeniu, czyli posiadać:

- wyższe wykształcenie o odpowiednim kierunku (kierunek odpowiedni dla stanowiska, przy czym to dyrektor szpitala decyduje o tym, czy kierunek jest odpowiedni) oraz 5 lat pracy w zawodzie związanym z wyższym wykształceniem o odpowiednim kierunku, czyli 5 lat pracy w zawodzie, który jest związany z posiadanym wykształceniem wyższym (ale nie ma wymogu, że musi być to stanowisko tożsame czy nawet podobne do stanowiska dyrektora ds. finansowych).

Z opinii prawnej również dowiadujemy się, że przeprowadzenie konkursu na to stanowisko pracy nie jest konieczne.

■ **3. Czy został zmieniony regulamin szpitala i czy zostały utworzone dodatkowe stanowiska, jeżeli tak to jakie?**

- Obecnie dyrektor szpitala pracuje nad zmianą regulaminu organizacyjnego, który zostanie wkrótce przedstawiony.

■ **4. Ile osób zostało zatrudnionych w okresie od objęcia stanowiska dyrektora przez Jarosława Kolendo do dziś?**

W okresie od objęcia stanowiska przez dyrektora szpitala Jarosława Kolendo do dnia dzisiejszego (21 września) zostało zatrudnionych 11 osób:

- technik elektroradiologii (umowa na czas zastępstwa),
- położna (umowa na czas zastępstwa),
- 3 magazynierów (jako uzupełnienie etatu, w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z poprzednimi pracownikami),
- młodszy asystent farmacji (jako uzupełnienie etatu po przejściu pracownika na emeryturę),
- rejestratorka medyczna (jako uzupełnienie etatu po przeniesieniu pracownika na oddział na stanowisko sekretarki medycznej),
- pielęgniarka (jako uzupełnienie etatu po przejściu pracownika na emeryturę),
- opiekun medyczny (zatrudnienie po stażu na 1 miesiąc),
- opiekun medyczny na oddział zakaźny,
- lekarz - młodszy asystent na SOR /oddział neurochirurgiczny.

■ **5. Jaki plan naprawczy jest obecnie realizowany w szpitalu? Proszę o podanie daty jego przyjęcia?**

- Obecnie w szpitalu jest realizowany plan naprawczy przyjęty na lata 2020-2022, zatwierdzony przez Radę Powiatu Mieleckiego z dnia 16 lipca 2020 r.

■ **6. Czy dyrektor szpitala Jarosław Kolendo pracuje nad nowym programem naprawczym? Kiedy poznamy szczegóły jego zapisów?**

- Pod koniec września br. zostanie przedstawiony zaktualizowany plan naprawczy. Plan będzie aktualizowany na bieżąco z uwagi na dynamiczny rozwój sytuacji epidemiologicznej oraz wchodzenia w życie nowych ustaw i rozporządzeń Ministerstwa Zdrowia i NFZ. W roku 2022 planowane jest wprowadzenie ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta. Projekt ustawy zakłada wprowadzenie wymogu autoryzacji podmiotów wykonujących działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne w zakresie udzielania przez nich świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Prawdopodobnie zmieni się system finansowania szpitali, a jakość będzie mierzona poprzez wskaźniki odnoszące się do trzech głównych obszarów: klinicznego, konsumenckiego i zarządczego według projektu ustawy, który został zamieszczony na stronie ministerstwa.

■ **7. Czy Zbigniew Torbus (poprzedni dyrektor szpitala - przyp. red.) pracuje jeszcze w szpitalu? Jeżeli nie, to czy odchodząc z niego, otrzymał odprawę?**

- Dyrektor nie pracuje już w Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu. Odchodząc, nie otrzymał odprawy.

■ **8. Proszę o udostępnienie protokołu Najwyższej Izby Kontroli po kontroli w szpitalu, ewentualnie jego wstępnej wersji.**

- Na chwilę obecną szpital nie otrzymał protokołu ani jego wstępnej wersji z kontroli NIK.

■ **9. Proszę o informację, który z członków zarządu powiatu jest oddelegowany do nadzoru nad działalnością szpitala oraz w jakim zakresie jest to oddelegowanie (proszę o przedstawienie zapisu dot. oddelegowania).**

- Starosta odpowiadając na to pytanie, załączył uchwałę nr 149/932/2021 Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 10 sierpnia 2021 r., z której wynika, że od tego dnia to on będzie nadzorował działalność Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu.

■ **10. Proszę o udostępnienie protokołu posiedzenia zarządu powiatu sprzed powołania dyrektora szpitala Jarosława Kolendo, podczas którego omawiane były z dyrektorem Kolendo cele do realizacji w szpitalu, terminy ich realizacji, zadania wyznaczone dla dyrektora oraz pomysły, które przedstawił pan dyrektor.**

- Taki protokół został udostępniony radnemu, jednak jest to obszerny dokument i nie może zostać tutaj przedstawiony.

Po otrzymaniu odpowiedzi radny Marek Kamiński złożył kolejne pytania dotyczące zatrudnienia Małgorzaty Topolskiej na stanowisku „pełniącej obowiązki" zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych.

- Wątpliwości budzi fakt, że z tego co pisze pan starosta w odpowiedzi na interpelację wynika, że pani dyrektor jest zatrudniona na stanowisku p. o. zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych. Z czego wynika ta funkcja „pełniącej obowiązki", skoro starosta w odpowiedzi na wniosek załącza opinię prawnika, w której ten stara się przekonać, że pani dyrektor spełnia warunki do zatrudnienia na stanowisku dyrektora bez „pełniącej obowiązki"? - czytamy w kolejnym piśmie do starosty.

Na te i inne pytania związane z funkcjonowaniem mieleckiego szpitala będziemy się starać odpowiadać i rzetelnie informować opinię publiczną.

R

REKLAMA

eprasa.pl 8a259a9b10

50 lat Melexa

Mielecki samochód podbił świat

Model Face Lifting 391.

We wrześniu tego roku jeden z najdłużej działających na świecie producentów pojazdów elektrycznych, firma Melex, obchodziła jubileusz 50-lecia działalności. Meleksem jeździły znane osoby ze świata religii, polityki, sportu czy kultury, jak Ojciec Święty Jan Paweł II, papież Franciszek, były prezydent USA Donald Trump, kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Francji Emmanuel Macron, projektant mody Giorgio Armani, Diego Maradona czy amerykańska aktorka Sharon Stone. Pojazdy elektryczne Melex można spotkać pod niemal każdą szerokością geograficzną, od Argentyny po Australię, nawet w tak egzotycznych krajach jak Papua-Nowa Gwinea czy Gwadelupa.

Kiedy Melex rozpoczynał działalność, nikt nie spodziewał się, że pojazd zrobi tak oszałamiającą karierę w świecie. Wszystko zaczęło się od zamówienia amerykańskiego dealera, który przyjechał do Polski w poszukiwaniu firmy z doświadczeniem w projektowaniu i posiadającej odpowiednią infrastrukturę do produkcji. Jego wybór padł na mielecką fabrykę samolotów, WSK PZL Mielec.

„Mielec" i „eksport"

Wysłane wcześniej prototypy, wykonane w specjalnie utworzonym wydziale spodobały się odbiorcom i już w 1971 roku ruszyła produkcja seryjna. Wysokiej jakości, a jednocześnie niedrogi w porównaniu z konkurencją melex, bardzo szybko podbił amerykańskie pola golfowe. Nazwa Melex powstała z połączenia słów „Mielec" i „eksport".

Niestety, już w latach 80. plany firmy pokrzyżowało wprowadzone przez prezydenta USA embargo na produkty z bloku wschodniego, w związku z czym firma musiała poszukać nowych rynków zbytu i odejść od flagowego produktu, jakim przez wiele lat była golfówka. Pojazdy pasażerskie i bagażowe szybko zawojowały Amerykę Południową, kraje Europy Zachodniej i Skandynawię. W 1993 roku w wyniku procesu restrukturyzacji w Polsce Melex został wyodrębniony jako osobna spółka, a udziały przejął inwestor z Warszawy.

Nowe możliwości

W wyniku niegospodarności, mimo świetnego produktu w portfolio, firma w 2003 roku ogłosiła upadłość. Masę upadłościową przejął syndyk, jednak na szczęście nie zaprzestano produkcji. We wrześniu 2004 roku firmę kupił były dyrektor FSO, Andrzej Tyszkiewicz i jego małżonka Dorota. Nowi właściciele wprowadzili wiele potrzebnych zmian, które szybko przyniosły spodziewane efekty. Ofertę rozszerzono o pojazdy specjalne, a do stale powiększającej się sieci dealerów dołączyły kolejne kraje, tym razem z Europy Południowej i Bliskiego Wschodu.

W latach 2009 i 2014 zadebiutowały dwie nowe linie modelowe, N.CAR i N.CLASSIC, które zastąpiły wcześniej produkowane modele. Oprócz atrakcyjnej stylistyki w pojazdach zastosowano szereg nowych rozwiązań technicznych.

Nowe modele bagażowe zostały wyposażone w specjalistyczne zabudowy kontenerowe z aluminium lub płyty warstwowej z drzwiami lub roletami, podłogą antypoślizgową, półkami i szufladami w dowolnej konfiguracji. Odpowiedzią na zapotrzebowanie branży komunalnej jest model Face Lifting z zabudową do wywożenia odpadów, natomiast w cateringu świetnie spisują się modele z izotermami.

100 modeli

W chwili obecnej oferujemy ponad 100 różnych modeli, które mogą przewozić od 4 do 8 osób oraz ładunki od 250 do 1250 kg. Modele pasażerskie, bagażowe i specjalne są dostępne w dwóch liniach modelowych, N.CAR i N. CLASSIC, w wersji homologowanej

w kategorii L7e i bez homologacji.

W Polsce obowiązuje przepis o pojazdach wolnobieżnych, w związku z czym nie ma obowiązku rejestracji większości produkowanych przez nas modeli. Niewątpliwym atutem firmy jest customizing, co oznacza, że każdy z zamówionych modeli jest dostosowywany do indywidualnych wymagań klienta.

Firma Melex Sp. z o.o. zatrudnia wysoko wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę. Wśród 170 pracowników, kilkadziesiąt osób z działów Techniki oraz R&D na bieżąco współpracuje z takimi instytucjami jak Ministerstwo Transportu, Naczelna Organizacja Techniczna, Instytut Transportu Samochodowego, PIMOT, Instytut Pojazdów przy Politechnice Warszawskiej, wyższe uczelnie techniczne, firmy projektowe z dużym doświadczeniem w branży motoryzacyjnej.

Jednocześnie jesteśmy otwarci na nowe pomysły i inne spojrzenie, jakie mogą nam zaoferować nowi pracownicy, dlatego też mile widziani są absolwenci kierunków technicznych i ekonomicznych. Bardzo ważne jest stałe badanie rynku i dostosowywanie pojazdów do potrzeb naszych klientów. Obserwujemy działania konkurencji i staramy się jak najszybciej na nie reagować. Jako odpowiedź na te potrzeby powstają nowe linie modelowe. Dbamy o to, by meleksy nie tylko spełniały swoje funkcje użytkowe, ale również atrakcyjnie wyglądały. Stylistyka modeli powstaje we współpracy z profesjonalnymi pracowniami projektowymi.

Elektryczna ciężarówka

Polityka większości państw europejskich zmierza do ograniczenia ruchu pojazdów spalinowych w centrach miast, co w praktyce oznacza, że za każdym razem właściciel tradycyjnego pojazdu będzie musiał płacić za wjazd do tej strefy. Firmy transportowe będą musiały znaleźć tani i ekologiczny sposób na dowiezienie zaopatrzenia do sklepów, restauracji, barów, jak również do wywożenia odpadów.

W 2017 roku rozpoczęto prace nad elektryczną ciężarówką DMC 3,5 tony o nazwie N.TRUCK. Pojazd oprócz dowiezienia towaru będzie służył również do poruszania się po mieście w celu załatwienia codziennych spraw, takich jak np. odwiezienie dziecka do szkoły, odebranie paczki, załatwienia spraw w banku czy zrobienie zakupów. Wg statystyk dystans, jaki pokonujemy w powyższym celu, to maksimum 40 km dziennie, więc bez problemu jest go w stanie zapewnić każdy melex. W tym momencie gotowy prototyp N.TRUCK poddawany jest testom i procesowi homologacji w kategorii N1.

W przyszłym roku ruszy produkcja i sprzedaż tego modelu. Ukoronowaniem 50-letniej działalności firmy jest kolejna linia modelowa o nazwie N.50. Dzięki modułowej budowie, niższej wadze niż standardowe pojazdy elektryczne nowa linia zostanie poszerzona o nowe zastosowania i pojazdy będą mogły obsługiwać jeszcze więcej branży niż dotychczas produkowane modele z linii N.CAR i N.CLASSIC.

Firma Melex jest w 100% polską firmą, z czego jesteśmy bardzo dumni. Pół wieku ciężkiej pracy przyniosło spodziewane efekty. Co kilka lat wprowadzamy do oferty nowe linie modelowe. W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie elektromobilnością, w związku z czym przewidujemy jeszcze większe niż do tej pory zainteresowanie naszymi pojazdami. Stałym punktem naszej działalności jest rozwój sieci dealerów w Europie i na świecie i pozyskiwanie nowych rynków zbytu. Dołożymy wszelkich starań, by przez następne 50 lat utrzymać pozycję jednego ze światowych liderów wśród producentów pojazdów elektrycznych.

Szymon Burek

Grzegorz Lato podczas powitania srebrnych medalistów mistrzostw świata w Mielcu.

Światowe Dni Młodzieży, Kraków

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w siedzibie Melexa.

Model z lat 70. na targach w Poznaniu.

eprasa.pl 8a259a9b10

Takiego dramatu

Podczas sesji rady powiatu, w ubiegły poniedziałek, 27 września, dyskutowano o rozprzestrzeniającym się w powiecie mieleckim wirusie ASF. Na 54 ogniska choroby występujące obecnie na Podkarpaciu, aż 51 dotyczy powiatu mieleckiego. Nasi rolnicy są w katastrofalnej sytuacji.

Fot. Nadleśnictwo Mielec

Tak wyglądały poszukiwania padłych dzików w powiecie mieleckim.

W powiecie mieleckim uśmiercono 8717 świń w 195 gospodarstwach (w tym 51 gospodarstw z ASF, w których uśmiercono 3300 szt); dane do dnia 28.09.2021 r.

Czym jest afrykański pomór świń?

Afrykański pomór świń (African swine fever - ASF) to groźna, zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa świń domowych, świniodzików oraz dzików. W przypadku wystąpienia ASF w stadzie dochodzi do dużych spadków w produkcji: zakażenie przebiega powoli i obejmuje znaczny odsetek zwierząt w stadzie, przy czym śmiertelność zwierząt sięga nawet 100%. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia i życia.

Świnie zakażone wirusem afrykańskiego pomoru świń często wykazują objawy chorobowe podobne do objawów innych chorób (gorączka, wybroczyny, apatia, poronienia, w stadzie mogą wystąpić padnięcia bez innych wyraźnych objawów)

Wirus ten stanowi ogromne zagrożenie dla lokalnych producentów trzody chlewnej i zakładów przetwórstwa mięsnego. Najtrudniejsza sytuacja jest obecnie w gminach: Wadowice Górne, Czermin, Mielec i Przecław.

- Spodziewaliśmy się przeniesienia choroby, jednak nie spodziewaliśmy się, że uderzy z taką siłą, przyniesie tyle strat, tyle problemów, że wymagać będzie stosowania nadzwyczajnych środków – powiedział podczas poniedziałkowej sesji Mirosław Welz, Główny Lekarz Weterynarii.

Poszukiwania dzików

Padłych dzików – będących najczęstszym nosicielem wirusa w Polsce – poszukiwano w lasach już w lipcu. Wykazano wówczas obecność 11 padłych zwierząt. Terenowe poszukiwania prowadzone były także przy wsparciu psów tropiących oraz kół łowieckich zaangażowanych w odstrzał sanitarny. Wprowadzono do użycia aplikację pozwalającą myśliwym na rejestrowanie odnalezionej padłej zwierzyny, a producentów trzody chlewnej szkolono w zakresie bioasekuracji.

Rozpoczęto też budowę grodzeń na granicy z Małopolską, a kolejna tego rodzaju zapora pojawi się już wkrótce u styku z województwem świętokrzyskim.

– W ten sposób przetniemy szlaki migracyjne dzików, tak by kolejne zakażone osobniki nie dotarły do nas ze wschodu – podkreślał Główny Lekarz Weterynarii.

O działaniach podjętych na rzecz walki z zarazą opowiedział także starosta mielecki Stanisław Lonczak, akcentując w szczególności rolę oprysków wykonywanych wzdłuż nasypów kolejowych linii LHS od Zadusznik do miejscowości Krzątka, ostatnio we współpracy z powiatami: tarnobrzeskim i kolbuszowskim.

– Te działania przynoszą założone skutki i są realnym wsparciem w walce z wirusem. Podczas inspekcji odnajdujemy ślady zwierzyny cofającej się od opryskanych wałów. Szkoda, że PKP nie wyraziła zgody na opryski linii Padew-Dębica, bo to byłaby dodatkowa bariera blokująca przemieszczanie się dzików – zaznaczył.

Tyle gospodarstw...

Elementem walki z zarazą stał się także prewencyjny ubój świń z gospodarstw znajdujących się w niewielkich odległościach od potwierdzonych ognisk ASF.

– Właściwie przez ostatnie dwa tygodnie, od rana do wieczora, prowadziliśmy intensywne działania mające na celu stworzenie w powiecie stref buforowych. Tam, gdzie występowało zagrożenie, dokonywaliśmy uboju prewencyjnego – mówił Piotr Chrabąszcz, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mielcu.

W gminie Mielec były trzy ogniska choroby, zostały one zlikwidowane. Liczba gospodarstw, w których przeprowadzono uboje prewencyjne, sięgnęła ośmiu, łącznie wybito tam 166 zwierząt. Podobnie sytuacja ma się w gminie Przecław. Od tej gminy zresztą zaczął się problem. Jednak tam gospodarstwa są mniej zagęszczone, więc podjęte działania przyniosły już efekt. Póki co, zakończyło się na 4 ogniskach choroby. Wybito 102 sztuki świń, w tym jeden ubój był ubojem prewencyjnym. Największy problem jest w gminie Czermin i Wadowice Górne, bo tam jest największe zagęszczenie gospodarstw.

- Trudno na razie oceniać te działania, najbliższy tydzień, dwa dadzą odpowiedź, czy przyniosły efekt - mówił Piotr Chrabąszcz. - Przyczyn tej choroby należy upatrywać w dzikach i tak było na początku rozwijania się ASF. Nie sprzyjała nam też aura. Opady deszczu spowodowały, że wypełniły się naturalne zbiorniki wodne, rowy przy gospodarstwach, co sprawiło, że dużo gryzoni dostało się do gospodarstw i podejrzewam, że one były dodatkowym czynnikiem rozniesienia choroby. Należy przypuszczać, że pożyczanie maszyn w czasie żniw, brak kompleksowej dezynfekcji tych maszyn też przyczynił się do bardzo szybkiego rozprzestrzenienia choroby. Nasze działania nie są na razie w 100% efektywne, o czym świadczy choćby fakt, że w zeszłym miesiącu pojawiło się ognisko w Woli Mieleckiej - przyznał.

Nowe przepisy

- Na ten rok zaplanowano odstrzał 524 dzików. Na ten moment zabito 169 sztuk. Mam nadzieję, że myśliwi zintensyfikują działania i ten odstrzał zwiększy się do końca roku, żeby zwierzęta nie były wektorem przenoszenia tej choroby. Mam nadzieję, że przepisy, które będą wchodzić od listopada w życie zmuszą rolników do zapewnienia pełnej bioasekuracji - zakończył.

Od 1 listopada wchodzą w życie nowe przepisy dotyczące zwalczania afrykańskiego pomoru świń (ASF). Rolnicy w strefach ASF (różowej i czerwonej) będą zobowiązani do ogrodzenia swoich budynków inwentarskich oraz stworzenia pisemnego planu bezpieczeństwa biologicznego.

- W wielu przypadkach, po uboju prewencyjnym, w badaniach stwierdzono obecność wirusa. To dowodzi, że działania przynoszą skutek i pozwalają w porę zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby – zaznaczała Renata Kondrat, zastępca Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, dodając, że ubój prewencyjny, w gospodarstwach o specyfice takiej, jak w naszym powiecie, będzie nieunikniony. – To gospodarstwa położone blisko siebie, w niewielkich odległościach, ze średnią i małą obsadą – wyliczała.

Wirus ASF jest ogromną tragedią dla lokalnych producentów trzody chlewnej. Wielu z nich, od lat związanych z hodowlą, dziś traci dorobek życia.

– W gminie Borowa prowadzę hodowlę trzody chlewnej. Jestem już trzecim pokoleniem hodowców, robimy to od 1962 roku, czyli już ponad 50 lat. Mogę powiedzieć, że to, co dzieje się dziś w powiecie mieleckim, nikomu się nawet nie śniło – mówił w imieniu rolników z powiatu mieleckiego Wojciech Naprawa, przewodniczący Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej. – Pięć lat temu patrzyliśmy na Podlasie, kiedy ASF tam się rozprzestrzeniał, ale myśleliśmy, że to daleko, nie wierzyliśmy, że kiedyś i tutaj może dojść do takiej sytuacji. Mam syna, który też wiązał przyszłość z rolnictwem, ale patrząc na dzisiejszą sytuację, chcę go od tego odciągnąć, niech się uczy w innym kierunku - podsumował z żalem.

- Każde gospodarstwo było potrzebne w naszym powiecie. Małe gospodarstwo, które ma mało świń, poszło w kierunku handlu detalicznego i wiązało z tym przyszłość, produkując zdrową żywność. Znam gospodarstwa, które nie mają już świń, nie mogą produkować i nie mogą się utrzymać. Nie mają przyszłości. Muszą się utrzymać przez ten okres, pójdą do pracy, a jak pójdą do pracy, to nie wrócą do hodowania trzody chlewnej. Popularność i duże zagęszczenie gospodarstw w tym terenie wynikała z tego, że trzoda zawsze dawała pewne zyski. Dziś to wielka niewiadoma. Znam rolników prowadzących zarówno duże, jak i małe gospodarstwa, którzy z dnia na dzień stracili całe stada i dziś nie mają się z czego utrzymać – podkreślał. - Ważne jest, by powstały renty strukturalne, renty ASF, żeby rolnicy mieli szansę na przekształcenie gospodarstw. Czym zachęcić młodych ludzi, skoro gospodarstwa są dziś trzodowe? Kiedyś było 4 tysiące gospodarstw. Teraz jest około 1200- 1300. Jak po ASF zostanie 400, to będzie bardzo dobrze. Małe gospodarstwa, gdzie hodowano 2, 3 świnie, w ramach hobby, po pracy, nie wrócą już do produkcji - powiedział Wojciech Naprawa.

Podkreślił również rolę służb weterynaryjnych i sanitarnych.

- Dziękuję weterynarii, bo są różne sytuacje, czasem są nerwy. Kiedy przychodzi się po czyjąś własność, którą chce się ubić, to nie dziwcie się, że ludzie różnie reagują. Jedni w porządku, mówią: „Proszę ubić, rozumiem", ale drudzy nerwowo, bo to źródło ich utrzymania. Ale mam sygnały od rolników, że jakby wiedzieli, jak wygląda padnięcie zwierząt, kiedy świnie zdychają w męczarniach, to mówią, że woleliby, żeby były wcześniej wybite - przyznał.

1,80 za kilogram

Pod znakiem zapytania stanęła także dalsza działalność grup producenckich, o czym podczas sesji mówił Leszek Bukowski, prezes Grupy Producenckiej Tucz-Bor, działającej na terenie powiatu od 21 lat.

R

eprasa.pl 8a259a9b10

jeszcze nie było

– Dziś wygląda na to, że to nasze ostatnie podrygi – stwierdził, akcentując jednocześnie inny, poważny problem, z jakim mierzą się hodowcy ze stref objętych ASF: niskie ceny skupu tuczników. – Zdarza się, że świnie sprzedajemy w cenie 1,80 zł za kilogram – wyliczał. - Żaden z rolników nie wie, jak wysokie będą dopłaty. Trzeba też zwiększyć obsadę lekarzy do pobierania krwi. To jest niemożliwe, żeby trzech lekarzy na terenie powiatu mieleckiego pracowało przy 51 ogniskach i przy wybijaniu - podkreślał.

Podczas sesji przypomniano, że hodowcy trzody chlewnej z obszarów objętych restrykcjami w związku z ASF mogą ubiegać się o wsparcie. Działa m.in. program realizowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, umożliwiający wyrównanie kwoty dochodu rolników hodowców świń ze sprzedaży ze stref objętych restrykcjami w związku z ASF do ich wartości rynkowej.

- Dobrze, że ta pomoc rolnikom jest oferowana, że nastawiona jest w szczególności na odbudowę pogłowia świń. Warto jednak zastanowić się, czy instrumentarium pomocowe zaoferowane rolnikom przyniesie założony efekt. Czy może należałoby przedefiniować niektóre formy wsparcia, tak, żeby rolnikom dać pewność, iż będą mogli powrócić do tego, co potrafią robić najlepiej? Myślę tu o działaniach, którymi polski rząd osłaniał polskich przedsiębiorców, o zastosowanych tarczach antykryzysowych. Taka forma wsparcia mogłaby przywrócić naszym hodowlom trzody chlewnej dawną świetność, pozwolić nie tylko na samowystarczalność i niezależność, ale również na zysk, jaki jeszcze niedawno generował eksport polskiej produkcji poza granice kraju – proponował Andrzej Chrabąszcz, członek Zarządu Powiatu Mieleckiego.

Posłowie zabrali głos

O działaniach podjętych z myślą o hodowcach trzody chlewnej mówili również obecni na sesji i zaangażowali w walkę z ASF posłowie: Krystyna Skowrońska i Fryderyk Kapinos.

- Mamy poważny problem, bo mamy ponad 50 ognisk w powiecie mieleckim - mówił Fryderyk Kapinos. - Spotkałem się z rolnikami w trzech gminach, na tych spotkaniach byli też przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na tych spotkaniach przedstawiono zasady wsparcia dla rolników poprzez program dla gospodarstw utrzymujących świnie w związku z ASF. Na mój wniosek złożyliśmy też prośbę do marszałka Ortyla o asygnowania środków dla rolników, którzy poprzez decyzje o wygaszeniu ogniska nie mogą przez kilka miesięcy wznowić produkcji. Kilkakrotnie spotkaliśmy się z wójtami gmin, które są najbardziej poszkodowane i z przedstawicielami grup producenckich, rozmawiamy też z dużymi zakładami, żeby kupowały te przerastające świnie ze strefy zapowietrzonej czy czerwonej - wyliczał. - Apeluje też do kół łowieckich, aby podeszli bardzo poważnie do odstrzału sanitarnego.

- Czy jest ta sesja potrzebna? - pytała retorycznie Krystyna Skowrońska. - Jeszcze na poprzedniej sesji państwo dyskutowali, czy trzeba rozmawiać o ASF. Wtedy trzeba było dbać o interesy rolników! Na terenie powiatu mieleckiego był i jest ogromny problem. Każdego dnia w Polsce likwiduje się 109 gospodarstw. Państwo mnie możecie krytykować, ale podejmuję działania o wyższe środki dla rolnictwa i inspekcji weterynaryjnej, bo to ona walczy z ASF-em. 15 września na posiedzeniu sejmu wygłosiłam apel do premiera w sprawie walki z ASF-em, pomocy rolnikom. Razem z państwem rolnikami spotykaliśmy się wielokrotnie. To nie wystarczy, że przyjeżdżacie, że pan poseł zrobi parę spotkań... Wszystkie siły i środki powinny pójść na to, żeby rolnikom pomóc! Nie wystarczy powiedzieć rolnikom, że ich szanujemy. Wszyscy, którzy są na tej sali, powinni być za wspólnymi działaniami. Będę zdeterminowana, żeby współdziałać ze wszystkimi rolnikami, którzy mają kłopoty, z samorządami, bo niektóre zadania nie są zadaniami samorządu. Żebyście państwo wiedzieli, że we mnie macie wsparcie. Pomoc nie jest wystarczająca. Gdybyście państwo prowadzili gospodarstwo, wiedzielibyście, jak jest ciężko i że ta pomoc nie do końca satysfakcjonuje rolników - podkreślała poseł Krystyna Skowrońska.

Głos starosty

– Mielecka wieś walczy obecnie z dużym dramatem. Dotychczas takiego nie było. Cieszę się, że padło tu dziś wiele propozycji pomocy dla rolników, jak chociażby bariery, zwiększenie etatów lekarzy, pomoc finansowa, że podejmowane są działania ukierunkowane nie tylko na rzecz zwalczenia ognisk, ale również późniejszej odbudowy gospodarstw rolnych - mówił starosta Stanisław Lonczak. - Mamy nadzieję, że będzie to skuteczny oręż, pytanie tylko, czy wystarczający. Widzimy jeszcze luki, które należałoby uzupełnić. Pomijana jest kwestia zakażenia dzików przez chociażby drapieżniki. W Polsce wschodniej mamy już za dużą populację wilków, Cały czas uważa się, że wilk nie przenosi wirusa ASF-u, nie wiadomo dlaczego, skoro rolnik może go przenieść na butach? Dla nas to niezrozumiałe, dlaczego nie bierze się pod uwagę ograniczenia populacji wilków. Potrzebna jest też zmian w zakresie kół łowieckich, tak aby były niejako zmuszone do likwidacji nadmiernej populacji dzika. W walce z tak groźną chorobą jak ASF muszą być dla nich rekompensaty, żeby to koła nie ponosiły strat - zakończył.

Sejmik pomoże

Samorząd województwa pomoże rolnikom z powiatu mieleckiego, którzy ponieśli największe straty z powodu afrykańskiego pomoru świń. Na poniedziałkowej sesji sejmiku radni zdecydowali o przyznaniu dodatkowej pomocy finansowej z budżetu województwa.

Wsparcie wyniesie ponad 240 tysięcy złotych i trafi do gospodarstw z czterech gmin: Czermin, Mielec, Wadowice Górne i Przecław. Pieniądze przeznaczone są na zadania z zakresu pomocy społecznej, a ściślej na wypłatę zasiłków celowych.

- Ta pomoc jest potrzebna. Oczywiście jest wsparcie ze strony rządu, ale my też jako samorząd województwa musimy się zaangażować i pomóc hodowcom, którzy borykają się z poważnymi stratami, tracą źródło dochodu. To jest wyjątkowa sytuacja, a powiat mielecki jest szczególnie dotknięty ogniskami ASF – mówi marszałek Władysław Ortyl.

O takie wsparcie dla rolników wnioskowali parlamentarzyści Teresa Pamuła i Fryderyk Kapinos. O problemach związanych plagą ASF rolnicy rozmawiali w trakcie krótkiego spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim w Przecławiu w ostatnią niedzielę.

Szczegółowe zasady udzielenia pomocy, termin przekazania środków oraz sposób rozliczenia zostaną określone w umowie zawartej pomiędzy samorządem województwa a poszczególnymi samorządami z terenu powiatu mieleckiego.

Marta Warias

Krystyna Skowrońska

Na sesji obecny był Mirosław Welz, Główny Lekarz Weterynarii.

Fryderyk Kapinos

Fot. Starostwo Powiatowe (3)

eprasa.pl 8a259a9b10

„Chcemy, by Sikorski objął nad nami patronat”

W 1970 r. w Mielcu powstało Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi. Przez 50 lat jego członkowie oddali litry krwi, ratując życie i zdrowie innych. O czasach chwały i trudnej teraźniejszości rozmawiamy z członkami Stowarzyszenia, Grzegorzem Wójcikiem i Zdzisławem Batorem.

Jak wyglądały początki Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi przy WSK „PZL-Mielec”?

- Wszystko się zaczęło w 1970 r. - mówi Grzegorz Wójcik. - Od tego czasu są prowadzone kroniki. Mamy ich 3, a czwarta znajduje się na Facebooku, pisana przez Zbigniewa Dolczaka. Poszliśmy z biegiem czasu i przestaliśmy pisać kroniki, choć ubolewam nad tym. Łatwiej jest pewne rzeczy powspominać, jak są na papierze. Trzeba przyznać, że jak zaczynaliśmy, to krwiodawców, którzy się udzielali i przychodzili na spotkania, było koło setki. Obecnie mamy 40, z których działa 12 osób – dodaje.

Składka roczna stowarzyszenia wynosi 12 złotych. Główna siedziba Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi mieści się w Dąbrowie Górniczej. Spotkania głównych rad odbywają się cztery razy w roku. Obowiązkiem jest obecność na dwóch spotkaniach.

- W Mielcu rady jeszcze nie było, ponieważ nas nie stać. To się wiąże z lokalem dla 100 osób. Mamy sponsorów, ale ogólnie coraz gorzej jest pozyskać środki - słyszymy.

Złota rocznica

W sobotę, 9 października, o godzinie 16:00 rozpocznie się msza w parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu. Następnie klubowicze udadzą się pod pomnik Honorowych Dawców Krwi koło szpitala, aby złożyć kwiaty. Część oficjalna odbędzie się w Lawendowym Polu. Tam zostaną wręczone Medale za Zasługi dla Zdrowia Narodu. Potem będzie biesiada.

- Do tej imprezy przygotowujemy się 5 lat. Staramy się namawiać ludzi, był oddawali 1% podatku na rzecz naszego stowarzyszenia. Zbieramy ze składek, ale też każdy, jak przychodził na spotkanie, to coś wrzucał i uzbieraliśmy 15 tysięcy. To jest 5 lat zbierania – mówi Grzegorz Wójcik.

Apel do Sikorskiego i WSK-PZL Mielec

- Chciałbym, żeby patronat nad Stowarzyszeniem objął Sikorski. By przejął te puchary i kroniki. Dlaczego? W nazwie klubu mamy starą nazwę zakładu: SHDK przy” WSK - PZL Mielec”. Założycielami klubu oraz jego trzon to są pracownicy WSK- Mielec. Podejrzewam, że za 5, 6 lat wszystko umrze śmiercią naturalną, a pucharów jest mnóstwo. To jest 50 lat historii. Chcielibyśmy przekazać te wszystkie pamiątki, by one nie zginęły. Comiesięczna wpłata na Stowarzyszenie jakiejś kwoty dałaby nam stabilizację finansową; pokrycie kosztów cyklicznych wycieczek do Częstochowy, zjazdów krwiodawstwa czy wyjazdów do Kalwarii Pacławskiej. Organizujemy wycieczki do Kalwarii Pacławskiej, Częstochowy czy Łagiewnik, z których chętnie korzystają nasi sympatycy - zakończył Grzegorz Wójcik.

Członkowie Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Klub HDK przy WSK „PZL-Mielec”...

Ukradli 6 litrów

- Oddałem 120 litrów krwi. Choć w 1976 roku ukradli mi 6 litrów. Zabrali mi spodnie wraz z książeczką dawcy. Już nie oddaję krwi, ponieważ mam za dużo lat, by ją oddawać. Takie słowa usłyszałem od pielęgniarki – powiedział Zdzisław Bator. - Dawniej po oddaniu krwi były posiłki regeneracyjne. Dostawało się bony i szło się na obiad. Kiedyś była jeszcze lampka wina. Teraz jest to 9 czekolad - dodaje.

Kamila Bik

...i ich kronika.

Spytaliśmy klubowiczów, dlaczego oddają krew. Oto odpowiedzi, które padły:

-Ja pierwszy raz oddałem krew, gdy moja córka chorowała na oczka. Doszedłem do wniosku, że krew będzie potrzebna. Strasznie się tym zafascynowałem i teraz jest to dla mnie wielką ambicją i wielkim honorem. Nie znam osoby, która tą krew przyjmuje i na odwrót. Dla chwały Bożej. Zawsze noszę opaskę „Twoja krew, moje życie”, która jest produkowana przez punkt krwiodawstwa. Ludzie mnie pytają, o co chodzi i wtedy mogę animować to oddawanie krwi.

-Po raz pierwszy oddałem krew, gdy mi tata zmarł. Miałem 25 lat. Tata miał wylew w pracy. Od tamtej pory w 1999 roku zacząłem oddawać krew i oddaję do tej pory. Jest to jakaś odskocznia. Oddaję, bo wiem, że jest taka potrzeba.

- Jak się szło do wojska, to trzeba było oddać krew. Od tej pory oddawałem. Zawsze idę oddać z myślą, że może kogoś uratować.

- Było wolne. To była podstawowa zasada. Czasem była też potrzeba dla kolegi.

-Ja zacząłem od 1993r. oddawać krew i ratuję ludziom życie. Robię to systematycznie i lubię to robić.

Zdzisław Bator

REKLAMA
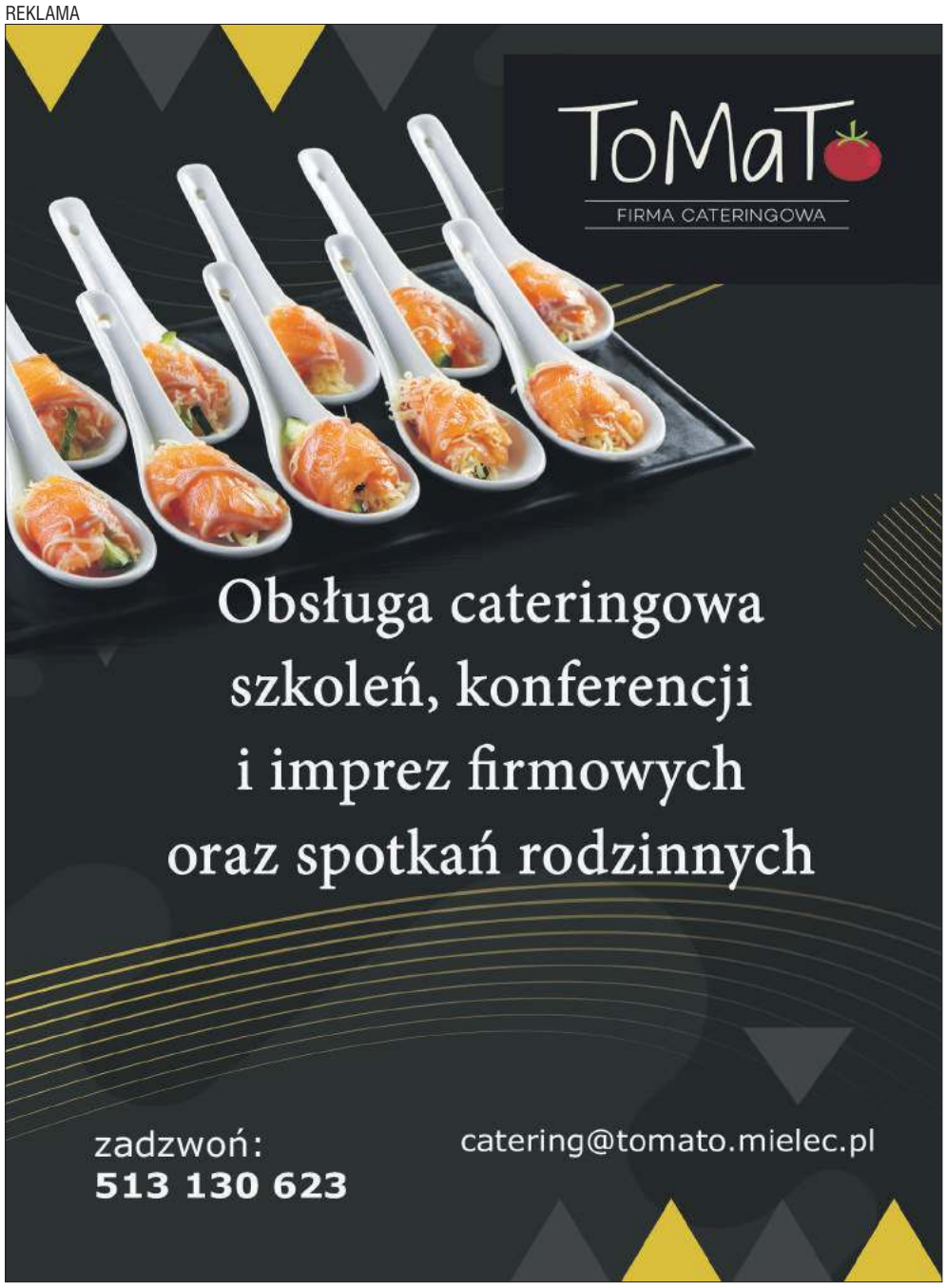

eprasa.pl 8a259a9b10

„Spacerownik" to przede wszystkim opowiadanie o Mielcu, który autor książki Stanisław Wanatowicz poznał z opowiadań swoich dziadków, rodziców i znanych mu starszych mieszkańców miasta. Jest to także gawęda o Mielcu, który zapamiętał sprzed pół wieku. To głównie sto lat z życia Mielca, lat z przedziału 1870-1970. Jednak narracja książki, spotykane po drodze miejsca każą czasem wykroczyć daleko poza ten przedział – do prehistorii sprzed kilku tysięcy lat lub do okresu lokacji Mielca, lub w drugą stronę: do wieku XXI. Co tydzień w naszym tygodniku prezentujemy czytelnikom kolejne odcinki przygotowywanej publikacji. Wykorzystane fotografie pochodzą z Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka", Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów Józefa Witka i zbiorów własnych autora.

ODCINEK X

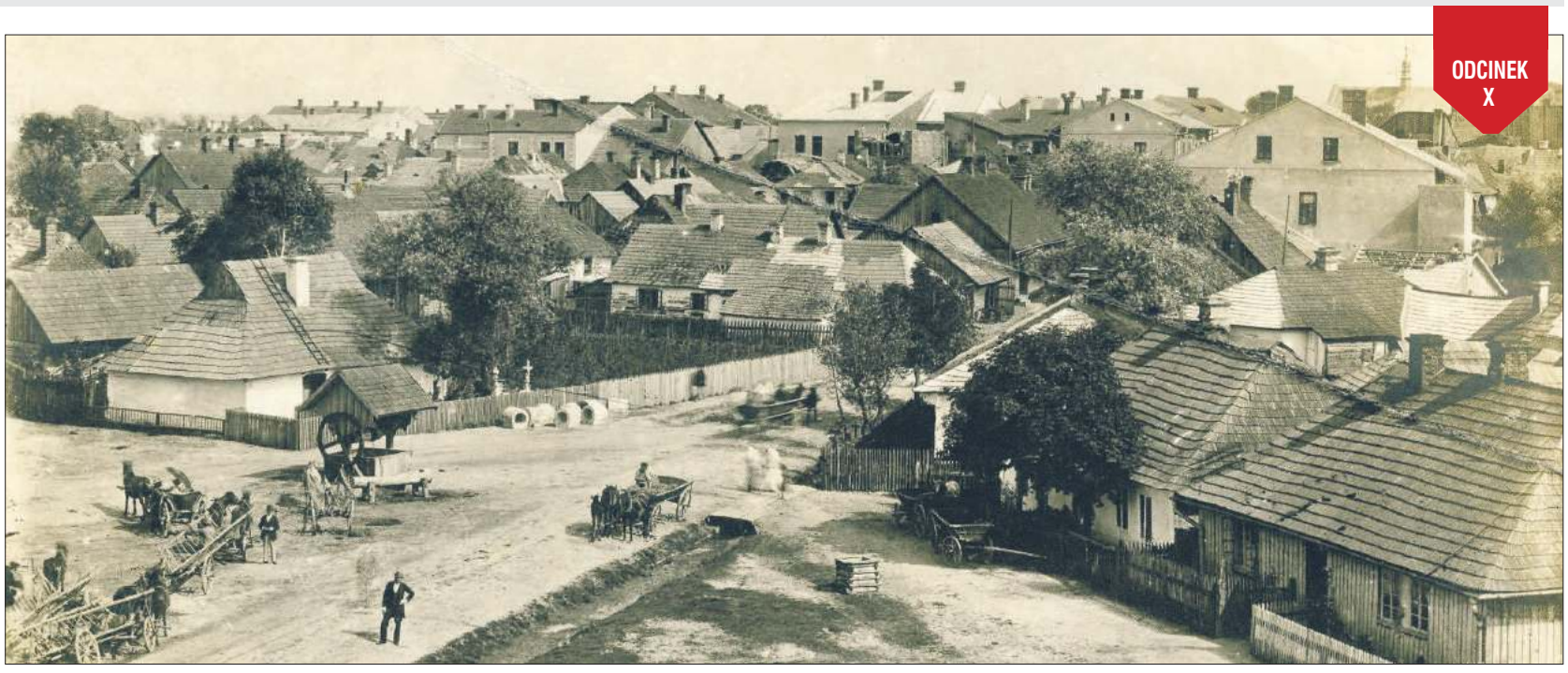

Skrzyżowanie ulic Kilińskiego, Batorego i Sobieskiego około 1910 r.

SOBIESKIEGO

Jan III Sobieski był w Mielcu, ale jeszcze jako hetman walczący z rokoszem Lubomirskiego, a nie król.

Ulica składa się obecnie z trzech odcinków i jeszcze kilku bocznych odnóg. W latach 1939-44 otrzymała nazwę ulicy Nowej – Neuestrasse.

Nr 21. Malowniczy, niewielki drewniany domek z wysokim, czterospadowym dachem z końca XIX w. Znakomity przykład uboższej mieszczańskiej zabudowy z XIX stulecia. Można domniemywać, iż tak właśnie wyglądała zabudowa miasta, poza najbliższymi okolicami Rynku, od czasów jego lokacji. Zagroda była jedną z kryjówek Ity Weissmann, w których to kryjówkach udało się jej przetrwać do sierpnia 1944 r. Niezależnie od Ity Weissmann w domu mieszkały na „aryjskich papierach" dwie inne Żydówki, które – niestety – zostały wykryte przez Niemców. (Już po zakończeniu opracowywania niniejszego Spacerownika domek został rozebrany).

Za domkiem, w lewo biegnie ulica Cicha, przy której znajdował się niewielki żydowski dom Bilfeldów. Sara Bilfeld słynęła w mieście ze wspaniałych haftów. Mówiono, że ową kamieniczkę wybudowała z pieniędzy zarobionych dzięki tej sztuce. Jej 12-letnia córka Lea została podobno rozszarpana przez psy w obozie w Bełżcu.

Nr 17. Aby do niego dotrzeć, należy zapuścić się w trawiastą uliczkę pomiędzy posesjami nr 15 i 21. Dotrzemy wówczas do malowniczej, niezamieszkałej od dłuższego czasu i całkowicie zarośniętej drzewami kamienicy z 1935 r. Jakiś okres swego dorosłego życia spędził w nim Mieczysław Działowski (młodszy z braci – konstruktorów awionetek) z żoną i trójką dzieci. Najprawdopodobniej budynek już niedługo przestanie istnieć.

Nr 3. Dość okazały drewniany dom z końca XIX w. zachowany w niezmienionej formie z drzwiami i okiennicami. Należał do rodziny Homeckich. Jego gabaryty świadczą, że budowniczy i późniejsi właściciele należeli do nie najuboższych mieszczan.

Nr 2. Dom wzniesiony przez rodzinę Lejków w podobnym czasie, jak nr 3. Niestety, w ostatnich latach uległ gruntowej przebudowie.

Skręcamy w lewo w ul. Legionów, by za moment zawrócić w kierunku jej rosnących numerów.

LEGIONÓW

Nr 28. Pierwotnie drewniany dom z końca XIX w. Warto zwrócić uwagę na umiejętną rozbudowę domu w głąb działki, która nie naruszyła proporcji fasady od frontu.

Nr 32. „Kamienica Ascheima". Wzniesiona i zamieszkiwana przez Mojżesza Ascheima – właściciela cegielni przy ul. Wojsławskiej.

Po przeciwnej stronie, w miejscu głęboko cofniętej od ulicy posesji o nrze 37A, stał dom zamieszkiwany do 1942 r. m.in. przez Izaaka Kapłana – szewca, członka mieleckiego Judenratu.

Nr 36. Jeszcze na początku XXI w. stał w tym miejscu piękny drewniany domek z wysokim czterospadowym dachem i pięknie rzeźbionymi obramowaniami okien – jeden z najciekawszych obiektów drewnianej architektury w Mielcu. Niestety, został rozebrany.

Nr 38. Drewniany, bardzo skromny i już podupadający domek. Liczy sobie około 170 lat i należał dawno temu do jednego z odłamów rodziny Leyków.

Nr 40. Również drewniany dom wzniesiony w końcu XIX stulecia. Razem z nrem 38 to już niemal ostatnie takie relikty przy Legionów. Zapewne niedługo ulegną zagładzie.

Nr 49. Drewniany, zwrócony szczytem ku ulicy, obecnie obity sidingiem dom, został wybudowany przed 1860 r. To rodzinny dom Działowskich – rodziny doskonale w Mielcu znanej. Osiadł w nim w roku 1859 Walenty Działowski (1846-1918) – żołnierz wojsk powstańczych z 1863 r., z zawodu rymarz – tutaj urządził swój zakład rzemieślniczy. Działowski w powstaniu styczniowym walczył w oddziale Dionizego Czachowskiego. Został ranny w bitwie pod Rybnicą i utracił nogę. Z jego dwukrotnych związków małżeńskich urodziło się 16 dzieci, a wśród nich Stanisław, którego matką była druga żona Walentego – Stefania z Sobieskich. Stanisław Działowski (1900-1942) to urodzony w tym domu najbardziej znany przedstawiciel rodziny. Zyskał sławę jako pilot i konstruktor awionetek o symbolu DKD (Działowski-Krüger-Działowski), w których budowie dopomagał mu brat Mieczysław (1904-1983). Z inicjatywy Stanisława Działowskiego powstało pierwsze w naszym mieście lotnisko turystyczne. Jemu też – zapewne – w pewnej mierze zawdzięczamy, iż właśnie w Mielcu, w ramach COP-u rozpoczęto budowę Fabryki Płatowców nr 2. Jako pilot RAF-u brał udział w bitwie o Anglię, gdzie został ranny i zmarł w szpitalu wojskowym w Szkocji. Doczekał się siedmiu synów, a zgodnie z ówczesnym zwyczajem, ojcem chrzestnym najmłodszego – Ignacego Działowskiego (1931-1987) - został prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Działowscy – wg Kryczyńskiego – mają prawo do używania herbu Prawdzic. W mieleckich księgach parafialnych nazwisko to można spotkać począwszy od 1767 r.

Po przeciwnej stronie ulicy stał – nieistniejący już od lat dwudziestu – drewniany domek Lubasków. Wybudował go Zdzisław Lubaska (1869-1944) – urzędnik CK kancelarii sądowej w Mielcu. W domku tym przyszedł na świat Marian Lubaska (1901-1940) – uczestnik wojny z bolszewikami w roku 1920 i wojny obronnej Polski w 1939 r. Został zamordowany przez Sowietów w Charkowie. W roku 1990 dom był jeszcze zamieszkany przez dwie siostry Mariana Lubaski.

Nr 48. Dom Ortylów wybudowany przed 1930 r. Przed wojną mieścił się tu zakład ślusarski, a także serwis samochodowy, o którym wspomina „Przewodnik turystyczny po Polsce" z 1938 r. W czasie okupacji niemieckiej, w budynku gospodarczym w podwórzu mieścił się punkt przebitkowy konspiracyjnej gazety „Odwet", wydawanej przez oddział „Jędrusiów". Jedną z osób zaangażowanych w wykonywanie kopii „Odwetu" był Jan Ortyl (1912-1943), rozstrzelany w Charzewicach. A wśród osób odbierających podziemną prasę była hrabianka Maria Tarnowska z Malinia. Przez wiele lat budynek był własnością Romana Ortyla (1905-1990). 1 września 1939 r. Roman Ortyl został mianowany komendantem cywilnej drużyny samoobrony Mielca. W jego warsztacie mieściła się podczas okupacji nielegalna wytwórnia podzespołów do granatów oraz „jeży" do przebijania opon. Dom stanowił także punkt zborny dla kilku akcji przeprowadzonych przez oddział „Jędrusiów", w tym akcji konfiskaty gotówki z Banku Spółdzielczego. W latach 80. Roman Ortyl skonstruował drewniane makiety kilku mieleckich zabytków: synagogi, dworku Oborskich, dworu Wiesiołowskich z Wojsławia.

W 1947 r. przed domem została ustawiona figura Najświętszej Panny Marii Nieustającej Pomocy, ufundowana jako wotum za przeżycie wojny. Figura była wielokrotnie zrzucana z cokołu przez „nieznanych sprawców" – młodych aktywistów komunistycznych i wciąż ustawiana na cokole przez Romana Ortyla. Warto tu przytoczyć fragment autobiografii Włodzimierza Kłaczyńskiego: „A dla Ortyla mechanika była rzeczywiście miłosierna [Matka Boska – dopisek autora], bo i małżeństwo mu uratowała. Był taki konfident gestapo w Mielcu, Potoczny z powiatu brzozowskiego i żona Ortyla prawie się już do niego przeniosła, a tu Kazik Gruber „Ludo" go odstrzelił i musiała do męża wrócić.

Po chwili w prawo odbija ul. Bolesława Limanowskiego.

LIMANOWSKIEGO

Pierwotnie nosiła nazwę ulicy Wacława Oborskiego. W czasie wojny przemianowano ją na Sudetenstrasse.

Znajduje się przy niej kilka skromnych murowanych i niekiedy także drewnianych domków z lat 30. XX w., np. nry: 4, 7, 12, 14, 18, 19, 20, 29, 31. Obok posesji o nrach 19 i 21 możemy obejrzeć kilka interesujących drewnianych rzeźb.

Wracamy na Legionów

Nr 56. Obecnie starannie wypielęgnowany i ogrodzony trawnik. W tym miejscu jeszcze kilka lat temu wznosił się młyn gospodarczy należący do folwarku Oborskich. W okresie międzywojennym młyn był dzierżawiony przez Izaaka Zuckerbrodta (1891-1942). Zuckerbrodt znalazł się na pierwszej, sporządzonej 11 listopada 1939 r. w Mielcu przez hitlerowców liście zakładników. Zginął prawdopodobnie w roku 1942 w Bełżcu.

Stanisław Wanatowicz

Od AUTORA:
Zdaję sobie sprawę, że ze względu na przekłamania w relacjach ustnych i luki w pamięci osób przekazujących te relacje, w publikacji niniejszej znajduje się wiele błędów i przeinaczeń. Jeżeli Czytelnicy zechcą się podzielić ze mną swoją wiedzą, chętnie będę podane informacje prostował i poszerzał. Mam nadzieję, że jeżeli Bóg pozwoli pożyć, za lat kilka uda mi się wydać „Spacerownik II", o wiele obszerniejszy od swojego pierwowzoru. W międzyczasie zaś planuję przygotowanie „Spacerownika po mieleckim cmentarzu parafialnym".
Wszelkie uwagi i spostrzeżenia proszę kierować na adres e-mail: swanatowicz@poczta.onet.pl

eprasa.pl 8a259a9b10

Wilcze opowieści. Nadchodzi zemsta

Moje stado jest najważniejsze! Tak, zapewne...

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści", o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Na trzeci dzień po znokautowaniu przez leśniczego i aresztowaniu bandziora za usiłowanie zabójstwa Piotra, usiłowanie spalenia żywcem jego żony Barbary i 10-miesięcznego synka Stasia, w bieszczadzkiej leśniczówce zadzwonił telefon.

Komendant MO powiadomił ich, że aresztant nie żyje. Do Piotra dotarło, że ktoś może stać za tą śmiercią. Niespecjalnie obawiał się o siebie. Bał się o swoją rodzinę. Wiedział, że często jest nieobecny w domu i że żona z synkiem zostają pod opieką jedynie potężnego psa Ramzesa lub wilka Odysa.

Zdziwienie Piotra

Postanowił, że to najwyższa pora, aby Basia nauczyła się posługiwać dubeltówką. Cierpliwie tłumaczył co i jak, a gdy stwierdził, że pora na praktyczne zajęcia, ustawił za stodołą leśnictwa puszki na drewnianych pieńkach i kilka zawiesił na sznurkach jako cel ruchomy. Pierwszy strzał? Piotr był w szoku. Celnie. Drugi, trzeci i czwarty to samo. Trochę gorzej było z ruchomymi celami, ale ogólnie nieźle.

Teraz już nieco spokojniej wyruszał do lasu. Basia potrafiła obsługiwać radiotelefon i wiedziała, że w razie „W" może ściągnąć tą drogą swojego męża do domu.

Kryjówka pod ziemią

Na stacji kolejowej w Łupkowie wysiadło trzech mężczyzn. Ogromne plecaki i strój świadczyły, że to turyści pragnący zwiedzać Bieszczady jesienią. Minęli osadę i skierowali się na zachód. Doskonale wiedzieli, gdzie idą. Po kilku godzinach mozolnej wędrówki byli u celu.

Zapadał zmierzch. Jeden z nich pchnął wystający z ziemi zmurszały pień drzewa i powoli ich oczom ukazał się otwór, do którego weszli po kolei. Zaświecili latarki, pociągnęli za wystający lewar i pień ponownie zakrył otwór.

Posuwając się betonowym korytarzem, doszli do dużego pomieszczenia z kilkoma drzwiami wokół . Na każdych drzwiach wyryty był i zamalowany czarną farbą złowieszczy znak - „TRYZUB".

Byli w dawnej kwaterze UPA. Mieli zadanie do wykonania. Wyciągnęli jakieś zakamuflowane sprężynki, druciki, rurki itp. i zaczęli to wszystko składać w logiczną całość. Za chwilę każdy z nich dysponował załadowanym pistoletem.

Kilka godzin później dotarł do nich czwarty z załogi, który zameldował niskiemu człowiekowi, że wykonał zadanie. Rozłożyli śpiwory i położyli się spać.

Niespodziewany cios

Koniec września roku 1980 był bardzo ciepły i słoneczny w dzikich partiach bieszczadzkich gór. Ścieżką wydeptaną przez jelenie cicho posuwały się dwie istoty, które nie potrzebowały słów, aby móc się porozumieć. Przodem kroczył ogromny wilk, a tuż za nim człowiek w zielonym mundurze leśnika. Robili cotygodniowy obchód leśnictwa. Dziś byli w trudno dostępnych rejonach, pełnych zabliźnionych ran z II wojny światowej, a nawet z dwuletniego okresu tuż po.

Leśniczy Piotr znał las jak własną kieszeń. Przypadkiem odkrył tajemnicze wejście do bunkra jakieś 10 lat wcześniej. Byli tam wiele razy z Odysem czy też z Ramzesem. Za każdym razem czuli wielką siłę zła bijącą z tego ponurego miejsca.

Znaleźli też inne sekretne wejście z drugiej strony góry, które przez jakiś czas służyło wielkiej brunatnej niedźwiedzicy jako gawra do zimowego snu. Gdy ta wyniosła się żyć na Słowację, miejsce to pozostało prawie nieużywane. Ot, wilki jakieś czasami przeczekiwały tam burze śnieżne czy też dotkliwe upały.

Dziś, przechodząc obok, zauważyli ślady ludzkiej bytności. Odys odruchowo zjeżył włos na grzbiecie, a Piotr pochylił się niżej, czytając w zostawionych śladach jak w otwartej księdze. Ktoś był w środku. Wyciągnął radio-telefon i ustawiając odpowiednią częstotliwość skontaktował się ze znajomym żołnierzem WOP. Zaczął mówić, gdy usłyszał trzask złamanej gałązki. Odwrócił się i otrzymał potężne uderzenie w głowę. Stracił przytomność.

Odys będący kilkadziesiąt metrów obok kątem oka zauważył, co się stało. W kilku potężnych susach dopadł atakującego i rozrywając mu zębami kurtkę razem z ręką, powalił go na ziemię, chcąc się dostać do jego gardła. Poczuł potężne uderzenie w bok, w grzbiet i w głowę. Po tym ostatnim stracił przytomność.

Współpraca

Ocknęli się niemal jednocześnie. Leżeli obok siebie ze skrępowanymi rękami, nogami, łapami i zawiązanym wilczym pyskiem. Piotr słyszał przytłumione głosy dochodzące zza zamkniętych drzwi. Gdy dotarło do niego, co planują ci bandyci, zmartwiał. Planowali zabić jego oraz Odysa, a następnie udać się do leśniczówki i to samo uczynić z Ramzesem, Basią i małym Stasiem.

Musiał coś zrobić. Próbował wiele razy, ale nie mógł rozwiązać, przeciąć, przegryźć swoich więzów. Wpadł na pomysł, aby uczynić to Odysowi. Przybliżył się do jego pyska i mozolnie zaczął przegryzać jego więzy, bacznie obserwując, czy nikt nie idzie. Wreszcie udało mu się. Nadstawił swoje ręce i po kilku szarpnięciach Odysowych szczęk miał wolne ręce. Oswobodził swoje i wilcze nogi. Zaczaili się po obydwu stronach zamkniętych drzwi, gotowi do walki na śmierć i życie.

Bandyci zostawili jednego z nich do wykonania wyroku na leśniczym, a pozostali trzej udali się na leśniczówkę, aby wykonać swoje okrutne zadanie.

Piotr usłyszał hałas otwieranych drzwi. Trzymaną w dłoniach wyrwaną ze ściany ziemianki deską gotów był do obrony. Zanim zdążył zrobić z niej użytek, zobaczył, jak Odys w potężnym wyskoku łapie za uzbrojoną w pistolet ręką i miażdży ją swoim jednym kłapnięciem, następnie dopada szyi i... waha się, co ma zrobić.

Zostawiając jęczącego i skrępowanego bandziora, Piotr i Odys biegli co sił w nogach do domu. Osłabiony leśnik wydał polecenie Odysowi, aby ten popędził do domu...

Basia się boi

Barbara przeczuwając, że coś się święci, pogasiła światła, zabierając dubeltówkę z amunicją oraz Stasia do piwnicy. Zabarykadowali się w miejscu, gdzie leżakowało mnóstwo butelek z winem.

Załadowała dubeltówkę nigdy nieużywanymi przez Piotra „loftkami", czyli najgrubszym śrutem przeznaczonym dla wilków. Ramzes odmówił zamknięcia w piwnicy, gotów bronić swojego Stasia nawet za cenę życia.

Hałas otwartych kopnięciem drzwi wejściowych zlał się w jeden głos z ogromnym hukiem broni dużego kalibru, a potem jeszcze jeden i jeszcze. Barbara usłyszała znajomy głos młodego gajowego:

- Pani Basiu, zdążyłem.

- Ach, nawet nie wiesz, jak bardzo zdążyłeś! - krzyknęła.

Rozległ się płacz wystraszonego dziecka, do którego wkrótce sama dołączyła, zalewając się łzami. Zostali uratowani.

Ramzes pokazuje

Ramzes, nowofundland o wyglądzie niedźwiedzia krążył wokół leśniczówki, instynktownie wyczuwając nadciągające niebezpieczeństwo. Wierzył w swoją siłę i spryt. Zaczaił się w maliniaku i z uwagą obserwował okolicę. Po jakiejś chwili zobaczył jakiś ruch od strony pobliskiego lasu. Trzech mężczyzn skradało się krótkimi skokami. Skryli się za wielkim stogiem słomy i za chwilę dwaj przyczajeni mężczyźni podbiegli pod ganek leśniczówki. W tym samym czasie Ramzes zauważył skradającego się w kierunku tylnych drzwi budynku człowieka z dubeltówką. Rozpoznał go. Był to gajowy Krzysztof. Podczołgał się do człowieka, pokazując mu głową, że mają intruzów. Ten delikatnie nacisnął klamkę drzwi. Były zamknięte. Potężne psisko pokazało nosem w kierunku donicy z rododendronem. Krzysztof namacał klucz i otworzył delikatnie drzwi. Wślizgnęli się w chwili, gdy ktoś gwałtownymi kopnięciami frontowych drzwi włamywał się do środka. Krzysztof bez wahania wypalił z dwururki. Załadował szybko i wystrzelił jeszcze raz. Rozległy się krzyki rannych bandytów. Wyskoczył na zewnątrz, krzyknął: - Ramzes pilnuj! - I zbiegł do piwnicy.

- Pani Basiu, zdążyłem!

Dlaczego?

Poprzez płacz wystraszonego Stasia usłyszeli przeraźliwy skowyt psa.

- Wracamy na dół! - szepnął Krzysztof.

- Nie tak szybko, gagatku! - usłyszeli cyniczny głos w drzwiach piwnicy. Gajowy pamiętał, że został mu nabój w prawej lufie. Odwrócił się gwałtownie, chcąc wystrzelić z półobrotu. Napastnik jednak był szybszy. Rozległ się głuchy strzał i dzielny leśnik osunął się powoli na piwniczne schody, a na lewej stronie munduru rozlewała się coraz większa plama krwi. Barbara zasłaniając Stasia własnym ciałem, próbowała wystrzelić do napastnika, ale w panice zapomniała odbezpieczyć broni.

-Ooo, cóż za ból, mężulek nie nauczył wszystkiego? - zakpił bandzior. Przeszedł okrakiem nad rzężącym gajowym i celując z pistoletu w głowę kobiety i na przemian w główkę Stasia, zastanawiał się głośno, kogo zastrzelić najpierw.

- Zaczekaj - próbowała grać na zwłokę Barbara. - Zanim nas zabijesz, powiedz mi: Dlaczego?

- Dlaczego?- głośno powtórzył. - A dlatego, że przez twojego mężula i jego przeklętego wilka straciłem pracę w ministerstwie, straciłem prestiż, pieniądze i najadłem się wstydu. Nic do ciebie nie mam, ale jesteś żoną tego łajdaka i też musisz zginąć tak jak on. Żegnajcie.

Staś prosi

Zza pleców bandyty rozległ się tubalny głos:

- Celuję w twój durny łeb, Chorała. Odłóż powoli broń, a być może przeżyjesz.

- Mam złe wieści dla ciebie, panie leśniczy - odpowiedział bandzior spokojnie. - Właśnie trzymam na muszce twoją żonkę i syna. Nawet jak strzelisz pierwszy, ja zdążę zabić jedno z nich. Wybieraj.

- Nie masz szans, człowieku. Na zewnątrz czekają na ciebie WOP-iści, milicja i grupa leśników z bronią w ręku. Nie masz szans - powtórzył Piotr.

- Jedyna moja szansa to twoja rodzinka - odparł. - Gdy tamci odejdą, ja puszczę ich wolno.

Piotr zamilkł, bo wiedział, że może stracić żonę i synka.

Bezszelestnie zjawił się szaro-bury przyjaciel leśniczego. Potężny wilk wcześniej dotknął nosem ciężko rannego psiego przyjaciela Ramzesa. Po wejściu do leśniczówki zobaczył patową sytuację. Odys nie był negocjatorem. Był obrońcą swojego wilczo-psio-ludzkiego stada. Zaatakował bez ostrzeżenia. Skoczył z góry, wbijając swoje szczęki w kark napastnika. Rozległ się niekontrolowany strzał. Spory kawał tynku poleciał na posadzkę. Usłyszał komendę Piotra:

- Zostaw!

Po raz pierwszy nie chciał posłuchać. Usłyszał dziecinny głosik Stasia:

- Odyś, kofam cię, ziośtaf.

Helikopter Pogotowia Ratunkowego z Sanoka zabrał ciężko rannego Krzysztofa, dwóch postrzelonych bandziorów i Chorałę z wielką raną karku i naderwanym uchem. Udzielili też pomocy rannemu Ramzesowi, który został szybko odstawiony do weterynarza. Przeżył.

Miesiąc później bandyci wylądowali w więzieniu na długie lata.

Gajowy Krzysztof nieświadomie został sławnym pacjentem na szpitalnym OIOM-ie. Gdy zaczął odróżniać majaki od jawy, zobaczył nad sobą najpiękniejsze brązowe oczy w pielęgniarskim czepku. Czekała go jeszcze długa rehabilitacja, ale on już wiedział, że dla tych pięknych oczu gotów byłby zrobić wszystko. Nawet...

Oprac. MW

R

eprasa.pl 8a259a9b10

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć w kinie:

wtorek, 5 października

godz. 11:00 Żeby nie było śladów
godz. 13:45 Fatima
godz. 15:45 Rodzinka rządzi
godz. 17:40 Nie czas umierać
godz. 20:00 Aida

środa, 7 października

godz. 11:00 Żeby nie było śladów
godz. 14:00 Fatima
godz. 16:00 Rodzinka rządzi
godz. 18:00 Rodzinka rządzi
godz. 20:00 Nie czas umierać

piątek, 8 października

godz. 14:00 Rodzinka rządzi
godz. 16:00 Rodzinka rządzi
godz. 17:50 Nie czas umierać
godz. 20:40 Wesele

sobota, 9 października

godz. 14:00 Rodzinka rządzi
godz. 16:00 Rodzinka rządzi
godz. 18:00 Wesele
godz. 20:20 Nie czas umierać

niedziela, 10 października

godz. 16:10 Rodzinka rządzi
godz. 18:00 Wesele
godz. 20:20 Nie czas umierać

poniedziałek, 11 października

godz. 14:30 Rodzinka rządzi
godz. 16:20 Rodzinka rządzi
godz, 18:10 Wesele
godz. 20:30 Nie czas umierać

Bilety można kupić w kasie kina, a także online na stronie www.kinogalaktyka.pl.

REPERTUAR CINEMA3D

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć na ekranach multipleksu:

- Nie czas umierać
- Żeby nie było śladów
- Small world
- Teściowie
- Fatima
- Rodzinka Rządzi
- Jak rozmawiać z psem
- Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła
- Psi patrol film

Bilety można kupić w kasach kina, a także online przez stronę www.cinema3d.pl/mielec

eprasa.pl 8a259a9b10

Mielec i Tarnobrzeg wymieniają się spektaklami

W tym roku nasz mielecki Teatr „Rozmaitości" zaoferuje tarnobrzeżanom swój ostatni spektakl – „Królową przedmieścia", a Teatr „Czwartek" z Tarnobrzega przyjechał do Mielca z przedstawieniem „Psycho-Tera-Polityka".

I tak w środę, 29 września, o godz. 18.30 w sali widowiskowej Domu Kultury SCK mielczanie zobaczyli spektakl Teatru „Czwartek" pt. Psycho-Tera-Polityka" w reżyserii grupy aktorów pod kierunkiem Sylwestra Łysiaka.

6 października, o godz. 18.30, po raz ostatni na naszej scenie zobaczymy spektakl „Królowa przedmieścia" Konstantego Krumłowskiego w wykonaniu Teatru „Rozmaitości", w reżyserii Jadwigi Klaus, spektakl, który mielecka publiczność bardzo sobie upodobała. Duża w tym zasługa wodewilu Konstantego Krumłowskiego. Sztuka święciła triumfy na deskach teatrów przez ponad 100 lat i nadal wywołuje bardzo pozytywne emocje. W przedstawieniu występuje blisko 30 aktorów, a tytułową rolę gra Ewa Czeczot.

Wodewil zawiera wiele akcentów muzycznych i tanecznych, a gościnnie w spektaklu występuje Mielecka Kapela Podwórkowa, która powstała w 2007 roku. Skład kapeli stanowią: Leszek Gruszecki (klarnet, śpiew), Maciek Kulpa (banjo, śpiew), Janusz Mojek (gitara, śpiew), Zdzisław Szymczyk (akordeon, śpiew), Marek Bielecki (kontrabas).

Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie kina „Galaktyka" (dni robocze od godziny 12, w soboty i niedziele – godzinę przed seansem kinowym, w środy – kasa nieczynna). **SzB**

Nowy sezon muzyczny

V sezon artystyczny Mielecka Orkiestra Symfoniczna rozpoczyna z nadzieją, że kolejne fale SARS CoV – 2 nie będą tak dewastujące dla funkcjonowania formacji jak dotychczasowe. Naznaczona występami bez udziału publiczności oraz odraczaniem i odwoływaniem poszczególnych wydarzeń poprzednia kampania była doświadczeniem na tyle frustrującym, że artyści przygotowując nowy cykl, oczekują bardziej sprzyjających okoliczności.

Pandemia zredefiniowała otaczającą rzeczywistość do rangi priorytetowej, wynosząc oczywiste - wydawałoby się - sprawy egzystencjalne, powinnością muzyków w ostatnich miesiącach stały się więc postawy asekuracyjne: zachowanie zdrowia, ale również entuzjazmu do intensyfikacji działalności w „lepszych" czasach.

To póki co się udaje, stąd w nadchodzącej edycji Orkiestra zaprasza melomanów na 6 spotkań, z których na szczególną uwagę zasługuje planowany na dzień 30 grudnia Koncert Sylwestrowy – nowa propozycja wykwintnej celebracji zmiany roku dziełami operowo – musicalowymi doskonale uzupełniająca mieleckie symfoniczne menu zawierające znane już prezentacje: Koncert Inauguracyjny (październik), Koncert Niepodległościowy (listopad), Koncert Noworoczny (styczeń), Koncert Karnawałowy (luty) i Koncert Wiosenny (kwiecień), jakość których gwarantują sprawdzeni i uznani przez słuchaczy instrumentaliści: Edyta Chlebowska (koncertmistrz), Jowita Nidecka – Kordas, Magdalena Rysz, Regina Szlachta, Łukasz Skop, Karolina Janocha, Aleksandra Stankiewicz, Magdalena Gumiela – Fryc – skrzypce I, Agnieszka Żebro (prowadząca grupę), Iga Dąbrowska. Kornelia Czechura, Ewelina Mazur, Agnieszka Kujawska, Marlena Zielińska – skrzypce II, Karolina Tomasik (prowadząca grupę), Maciej Woch, Natalia Ryba, Nina Kusek – altówka, Joanna Stasiak (prowadząca grupę), Marta Pluta, Katarzyna Bochenek – Meisner, Monika Sobolewska – wiolonczela, Magdalena Maziarz, Konrad Zapotoczny – kontrabas, Jarosław Wanecki, Helena Morawczyńska – flet, Tomasz Ożóg, Natalia Kolak – obój, Bartosz Jawor, Jakub Kubat, Piotr Wyzga – klarnet, Marcin Pokusa, Gabriel Mucha, Krzysztof Ryś – fagot, Piotr Rysiewicz, Patrycja Kolis – waltornia, Erwin Żebro, Wojciech Fryc – trąbka, Karol Rosół, Paweł Wilk – puzon, Karol Bik, Karolina Bystrowska – perkusja.

Mielecka Orkiestra Symfoniczna zaprasza na koncert.

Kryzysowa sytuacja nie zniechęciła również donatorów i partnerów Orkiestry; świadomi tego wsparcia artyści z optymizmem patrzą przed siebie, nawet jeśli horyzonty przyszłości wydają się być spowite ciemnymi chmurami.

Tygodnik Regionalny Korso jest patronem medialnym V sezonu artystycznego Mieleckiej Orkiestry Symfonicznej. **SzB**

Piątkowa noc w bibliotece

Biblioteka zaprasza już w najbliższy piątek.

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza mielczan na „Noc w Bibliotece". Tegoroczne wydarzenie odbywać się będzie 8 października od godz. 17 do 24. MBP zaprasza do swojej siedziby przy ul. Kusocińskiego 2.

Czego można się spodziewać w bibliotece w tę wyjątkową piątkową noc? Spotkań, rozmów, zabaw z pomocą gier planszowych... Właśnie planszówki, na które od kilku lat panuje szaleńcza moda, będą królować tej nocy. Także dlatego, że 10 października obchodzony jest „Dzień Gier Planszowych". MBP przygotuje gry planszowe, ale zachęca także, aby goście „Nocy w Bibliotece" przynieśli własne, ulubione planszówki, aby zagrać z innymi.

Pracownicy MBP liczą na to, że będzie to doskonała okazja, aby sympatycy planszówek spotkali się z innymi, którzy podzielają tę pasję, a także aby zaszczepić sympatię do gier tym, którzy nie ulegli jeszcze tej pozytywnej modzie.

MBP zapowiada, że mielczanie zyskają możliwość poznania wielu ciekawych gier o zróżnicowanym stopniu trudności, gracze będą mieć do dyspozycji przestrzeń, a także fachową wiedzę, doborowe towarzystwo miłośników gier i... wspaniałą atmosferę. Spotkanie poprowadzi Łukasz Skowron, miłośnik i znawca gier planszowych.

Dzieci uczestniczące w wydarzeniu będą mogły wziąć udział w miniturnieju w grę „KARAK". Turniej adresowany jest dla dzieci (szacowany wiek graczy to 8+) i młodzieży. Początek turnieju o godz. 17, przewidywany czas zakończenia – godz. 20.

Rodzice/opiekunowie dzieci biorących udział w turnieju muszą podpisać formularz (zgodę na udział i wykorzystanie wizerunku dziecka, druki dostępne na miejscu).

Sponsorem nagród i dyplomów dla trójki najlepszych graczy jest Wydawnictwo „ALBI Polska".

MBP zaprasza także młodzież na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży (Wypożyczalnia dla Młodzieży, 2 p., od godz. 19:00), a wszystkich odwiedzających bibliotekę nocą MBP zachęca do korzystania z wypożyczalni, które będą dostępne dla czytelników aż do północy.

Noc w Bibliotece jest wydarzeniem organizowanym w ramach ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek".

SzB

NOWOŚCI WYDAWNICZE

W umyśle mordercy
Tajemnice mózgów psychopatów

MUZA

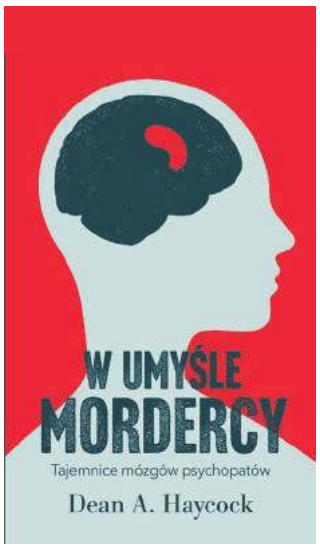

Na świecie żyje 70 milionów psychopatów – skąd się wzięli i jak działa ich mózg

Czy zło ma biologiczne korzenie? Kto zostaje psychopatą i czy każdy psychopata musi być mordercą? Jakie cechy charakteryzują psychopatów? Dlaczego niektórzy ludzie są w stanie zabijać z zimną krwią i nie czuć z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia? A wreszcie: czy psychopatię można leczyć? Uznawany za jednego z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie neurobiologii dr Dean A. Haycock specjalizuje się w zagadnieniach związanych ze zdrowiem psychicznym. Na stronach swojej najnowszej książki próbuje odpowiedzieć na pytania, które od lat zadają sobie naukowcy, dziennikarze oraz fani kryminałów i thrillerów. „W umyśle mordercy" do księgarń trafi już 22 września.

Psychopatyczni przestępcy przyprawiają o ciarki, ale ich świat jest zarazem fascynujący. Czytamy o nich w prasie, oglądamy ich czyny w filmach i serialach kryminalnych, odnajdujemy ich historie w książkach. Wiemy, że robią koszmarne, przerażające rzeczy. Są zdolni mordować, okradać, torturować i gwałcić, a wszystko to bez krzty empatii czy wyrzutów sumienia. Słuchając o tym wszystkim, zadajemy sobie pytanie: „Jak człowiek może być aż tak zły?". Odpowiedzi często może nam udzielić nauka.

Z najnowszych badań w zakresie psychopatologii wynika, że na świecie żyje prawie 70 milionów psychopatów! Oznacza to, że na sto dorosłych osób jedna przejawia psychopatyczne skłonności. Zdecydowana większość psychopatów funkcjonuje w naszym otoczeniu, odnosząc sukcesy w biznesie, medycynie czy wojskowości. Okazuje się, że mogą nimi być nawet nasi bliscy – członkowie rodziny, przyjaciele, współpracownicy, a my nie zdajemy sobie z tego sprawy. To dlatego, że psychopaci są osobami bardzo inteligentnymi, które świetnie potrafią odgrywać współczucie i manipulować nawet doświadczonymi psychologami. Ale czy każdy psychopata musi być od razu mordercą lub gwałcicielem? Tu znów z pomocą przychodzi nam nauka. Według statystyk wśród osób skazanych za najcięższe przestępstwa psychopaci stanowią zaledwie 25%, pozostałe 75% to „normalni" ludzie.

Dr Dean A. Haycock na stronach swojej książki w przystępny sposób objaśnia skomplikowane procesy, jakie zachodzą w mózgu człowieka. Wykorzystując najnowsze osiągnięcia w dziedzinie obrazowania mózgu i neurobiologii, stara się wykazać fizyczne różnice pomiędzy „normalnymi" mózgami a mózgami psychopatów. Próbuje także nakreślić cechy charakteru pozwalające poznać, że ktoś cierpi na psychopatię. Dr Haycock podkreśla też, że umiejętność rozpoznawania psychopatów metodą naukową ma ogromne znaczenie dla społeczeństwa, w tym przede wszystkim dla naszego wspólnego bezpieczeństwa.

„W umyśle mordercy" to naukowe spojrzenie na temat zbrodni, które dostarcza rzeczowych informacji oraz skłania do zastanowienia się nad ludzką naturą. Książka mimo swojego naukowego charakteru jest napisana zrozumiałym i przystępnym językiem, a dr Dean A. Haycock, który jest niekwestionowanym fachowcem w swojej dziedzinie, nie boi się poruszać kontrowersyjnych tematów.W swojej najnowszej publikacji prezentuje przełomowe wyniki badań naukowych, mnogość teorii, poglądów i opinii oraz mnóstwo ciekawostek z historii neurologii, często odsyłając także do popkultury. Przytaczane przykłady prawdziwych zbrodniarzy służą zilustrowaniu prezentowanych zagadnień. Mają także za zadanie poruszyć czytelnika. Książka „W umyśle mordercy" okaże się fascynującą lekturą dla osób zainteresowanych wpływem fizjologii na popełnianie zbrodni.

eprasa.pl 8a259a9b10

Encyklopedia miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

ADAMCZYK JANUSZ ANTONI (ksiądz),

urodzony 19 II 1968 r. w Szczawnicy, syn Antoniego i Marii z domu Ligas. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Krościenku nad Dunajcem z maturą w 1987 r. Studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie ukończył w 1993 r. z tytułem magistra i w tym samym roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1997 r. uzyskał licencjat na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Od 1993 r. pracował jako wikariusz w parafiach: Koszyce Wielkie, Brzesko – par. pw. św. Jakuba, Nowy Sącz – par. pw. Matki Bożej Niepokalanej i Mielec – par. Ducha Świętego (2004-2010). W latach 2011-2021 był rekolekcjonistą w Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnym Diecezji Tarnowskiej „Arka" w Gródku nad Dunajcem. Posiada stopień nauczyciela dyplomowanego. Członek Diecezjalnej Komisji Kaznodziejskiej. Autor 2 książek: „Ba!ranek Paschalny i callejeros de la fe" (2015) i „ ... Materiały na Pieszą Pielgrzymkę Tarnowską". Wyróżniony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W 2021 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu i objął ten urząd 15 VIII 2021 r.

KRAWIEC MICHAŁ JAKUB,

urodzony 6 IX 2000 r. w Tarnowie, syn Czesława i Marty z domu Seredy. Absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Mielcu (klasa biologiczno-chemiczna) z maturą w 2019 r. W latach szkolnych odnosił sukcesy w konkursach przedmiotowych. Od 2019 r. studiuje na kierunku lekarskim w Wydziale Nauk Medycznych w Zabrzu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland i uczestniczy w organizacji wydarzeń związanych z promocją zdrowia, profilaktyką i edukacją zdrowotną. Należy też do studenckich kół naukowych, w tym SKN przy Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi w Zabrzu. W 2021 r. (w czasie pandemii COVID-19) pracował jako wolontariusz w szpitalach w Katowicach i Zabrzu. Jego pasją jest fotografia, co zapewne przejął od dziadka. (Ojciec matki – Czesław Seredy był tarnowskim fotografem.) Jako uczeń II LO uczestniczył w konkursach fotograficznych i m.in. zdobył III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym „Wolność" w Ostrołęce (2018). Dokumentował m.in. działalność Akademii Umiejętności Technicznych „Leonardo" przy CKPiDN w Mielcu oraz Mistrzostwa Europy i Mistrzostwa Świata Modeli Kosmicznych we Włocławku (2017, 2018). Jego zdjęcia zostały wydane w formie znaczków i pocztówek z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę (2018) oraz umieszczone w kapsule czasu pod Obeliskiem Niepodległości na Skwerze 100-lecia Harcerstwa w Mielcu. Wykazane w tej dziedzinie umiejętności pomogły w nawiązaniu współpracy z prasą, m.in. „Głosem Mieleckim", Gazetą Codzienną „Nowiny", portalem Nowiny24.pl i miesięcznikiem „Młody Technik". Brał udział w konkursach fotograficznych i zdobył szereg nagród i wyróżnień, m.in. nagrody Salon Diploma podczas 5th i 6th Wojnicz International Salon of Photography (2019, 2020), I miejsce w XIX Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Dzieci i Młodzieży „Człowiek, Świat, Przyroda" w Koszalinie (2020), I miejsce w konkursie „Movember" IFMSA-Poland związanym z profilaktyką nowotworów jądra (2020) i wyróżnienie podczas XXX Krajowego Salonu Fotografii Artystycznej w Żarach (2020). Wyróżniony Brązowym Medalem „Za Fotograficzną Twórczość" Fotoklubu RP i Odznaką Obywatelskiego Komitetu Niepodległości w Mielcu.

SZUBERTOWSKI JAKUB,

urodzony 22 VII 1909 r. w Pęckowie, powiat szamotulski, syn Michała i Katarzyny z domu Nowak. Po ukończeniu szkoły powszechnej (w języku niemieckim) w Małym Gaju pracował jako kierowca w ordynacji hr. Józefa Raczyńskiego, późniejszego ministra rolnictwa. Startował w zawodach kolarskich. Pasjonował się fotografią. Praktykował u fotografa Błochowiaka w Poznaniu. W 1933 r. uruchomił własny zakład fotograficzny w Skokach, a w 1935 r. przeniósł się z zakładem do Szubina. W 1938 r. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu nadała mu tytuł i uprawnienia mistrza fotografii. Po najeździe Niemiec na Polskę (1 IX 1939 r.) i rozpoczęciu okupacji, w grudniu 1939 r. wraz z żoną, córką Danutą i teściową zostali wygnani do Mielca w Generalnej Guberni. W Mielcu prowadził w latach 1940-1945 zakład fotograficzny oraz sklep z materiałami fotograficznymi w domu przy ul. Piłsudskistrasse (ul. J. Piłsudskiego) 11. Zatrudniał kilka osób, w tym Żydówkę Marię Eksstein, a bywało, że też (fikcyjnie) ukrywających się Polaków. Pomagał jeńcom z Oflagu VII A w Murnau, wysyłając paczki żywnościowe. Po wojnie powrócił do Szubina. Współpracował z Ministerstwem Sprawiedliwości i Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, przesyłając zdjęcia dokumentujące zbrodnie hitlerowskie. Sporządził dokumentację fotograficzną do książki „Swastyka nad Szubinem" J. Jankowskiego i albumu z okazji 600-lecia Szubina w 1965 r. W zawodzie fotografa przepracował 50 lat. Należał do Stronnictwa Demokratycznego, Polskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Był współorganizatorem Ogniska Muzycznego w Szubinie. Udzielał się też w radzie parafialnej w Szubinie. Zmarł 19 VII 1994 r. Pochowany na cmentarzu w Szubinie.

Józef Witek

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)

Służbowe poranki spędzisz na dyskusjach ze współpracownikami, a popołudnia zastaną cię wpatrzonego w monitor. Pochłonie cię w tym tygodniu kariera, ale też związany z nią stres. Nie zrezygnujesz ze swoich pomysłów i poglądów, a upór i wytrwałość doprowadzą cię do celu. Wpływ Merkurego uczyni cię silnym i sprzyjać będzie sukcesom finansowym. Zapewnij sobie wsparcie kogoś, kto zna się na negocjacjach i tajnych układach, dobra rada bardzo ci się przyda.

Byk (20.04 - 22.05)

Poświęcisz więcej uwagi domowym i rodzinnym sprawom. Okaże się, że trzeba coś wyremontować lub szybko naprawić. Osobiście pilnuj wszystkich fachowców, jeśli nie chcesz spędzić weekendu w bałaganie i rozgardiaszu. Zawodowych wyzwań będzie trochę mniej, dzięki czemu będziesz w dobrej kondycji. Ukryjesz się przed złośliwymi współpracownikami, ambitnymi przełożonymi i proszącymi o pożyczkę znajomymi.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Czeka cię podróż lub odkrycie nowego hobby. Nie wstydź się pierwszy pytać o wszystko to, co cię zainteresuje. Nowo poznane osoby mogą wnieść w twoje życie trochę zamieszania, a ich poglądy zainspirują cię do zmian we własnym życiu. W pracy możliwe jest trochę niepokoju, który związany będzie z reorganizacją lub zmianą trybu pracy. Odważ się zrobić coś inaczej niż zwykle. Ktoś ważny doceni to, co umiesz i zainteresuje się tym, co opowiadasz.

Rak (22.06 - 22.07)

Trudno ci będzie z poświęceniem zająć się zawodowymi obowiązkami. Zaczniesz się zastanawiać, co z tego masz i czy twoje sprawy biegną we właściwym kierunku. Nagle ktoś z rodziny przypomni ci o niezbędnych zakupach i ważnych rocznicach. Podejdziesz do tego bez emocji. Nie zamęczaj się wątpliwościami, odpocznij, a szczęście zacznie się do ciebie uśmiechać. Aby odnieść w pracy sukces, nie obawiaj się zmienić taktyki lub wycofaj się z niektórych wcześniejszych ustaleń.

Lew (23.07 - 23.08)

Pochłoną cię cudze sprawy. Twój telefon dzwonić będzie bez przerwy, zapełni się skrzynka z mailami od znajomych i współpracowników. Będziesz rozstrzygać zadawnione spory i sklejać złamane serca. Poznasz niezwykłe plotki, ale też ważne informacje na temat przyszłości. Przydasz się wszędzie tam, gdzie potrzeba uprzejmości i dyplomacji. Nie licz jednak na wdzięczność.

Panna (24.08 - 22.09)

Możesz pozwolić sobie na więcej swobody. Odpocznij od stresów, bo dzięki temu nabierzesz sił na ambitne wyzwania. Zawodowych kłopotów będzie mniej, a domownicy sami poradzą sobie z własnymi sprawami. Warto zająć się zdrowiem i urodą, wybrać na spacer. W miłości czekają cię gorące randki i wspaniałe niespodzianki.

Waga (23.09 - 22.10)

Przed tobą udany tydzień, a Merkury doda ci odwagi. Sprawy biec będą szybkim rytmem, a ty sam poczujesz się ważny i potrzebny. Energii ci nie zabraknie, ale musisz liczyć się z przejściowymi trudnościami. Niektórzy o czymś zapomną, a innym wcale nie będzie chciało się starać i będziesz tą osobą, która uratuje sytuację. Będziesz decydował, rozkazywał i planował.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Tydzień sprzyja ambitnym pomysłom. Będziesz miał dobrą rękę do pieniędzy, ale trzymaj swoje plany w tajemnicy. Konkurencja nie śpi, ale czasem daje się oszukać. Pewna osoba przestanie być dla ciebie miła. Stań do walki, bo Wenus pomoże ci znaleźć właściwe argumenty. Sprzyja ci też powodzenie w miłości. Samotne Skorpiony zaczną się rozglądać za okazją do nowego flirtu. Intuicja cię nie zawiedzie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zapowiada się kilka sympatycznych wydarzeń. Dzieci nie będą marudzić, a krewni prosić o natychmiastową pomoc w drobnych kłopotach, co przekona cię, że rodzinne życie ma swoje plusy. Merkury kusić cię będzie do częstszego odwiedzenia sklepów. Znajdź racjonalne powody dla niezbędnych wydatków, bo inaczej ktoś w domu szybko zarzuci ci, że myślisz tylko o sobie. W pracy wydarzenia biec będą spokojnym rytmem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Tydzień upłynie ci w sennej i spokojnej atmosferze. Będziesz wyrozumiały dla cudzych błędów. Uporaj się z zaległościami, wyjaśnij nieporozumienia i zadbaj o swoją wygodę. Niewykorzystane propozycje, stare pomysły staną się aktualne w drugiej połowie tygodnia. Spodziewaj się ważnych spotkań, inspirujących dyskusji. Nie pracuj tylko dla idei i za swoje trudy zażądaj sowitej nagrody.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Będziesz pełen chęci do nowych zadań i ambitnych wyzwań. Szef i inni współpracownicy, pogrążeni w wakacyjnym marazmie, bardzo szybko to zauważą. Obiecają ci złote góry, a ty sam będziesz musiał się ze wszystkim uporać. Dlatego bądź ostrożny i dbaj o szczegóły, aby nie okazało się, że wspaniałe propozycje są tak męczące, że nie opłaci się za nie zabierać. Pamiętaj, że nie samą pracą człowiek żyje.

Ryby (19.02 - 20.03)

Przed tobą okazja do zdobycia nowych wiadomości i umiejętności. Nie protestuj, jeśli zobaczysz na swoim biurku zaproszenie na kurs czy konferencję. Zaczniesz studiować poważne artykuły i książki. Okaże się, że to ciekawsze, niż sądziłeś. Zastanów się, jak zdobytą wiedzę zastosować w praktyce, bo dzięki temu będziesz mieć dodatkowe zlecenia i pieniądze. W miłości powodzenie, ale trudno będzie zatrzymać na dłużej twoją uwagę.

eprasa.pl 8a259a9b10

Wyłowione z Internetu

Wirus ASF stanowi ogromne zagrożenie dla lokalnych producentów trzody chlewnej i zakładów przetwórstwa mięsnego. Najtrudniejsza sytuacja jest obecnie w gminach: Wadowice Górne, Czermin, Mielec i Przecław. Co myślą na ten temat nasi Czytelnicy?

Gre:
A dziki się cieszą.

Paweł:
Do Jarosława niech napiszą. Albo do Władka.

Andrzej:
O to wam chodzi, żeby polikwidować gospodarstwa a nie o ASF.

Michał:
Niemieckie tiry z wieprzowina już jadą.

Konrad:
Zlikwidowano 195 gospodarstw, euro wzięte to trzeba dalej szerzyć następną pandemię i zwozić z zagranicy hodowane na wacie i paszy mięso.

Grzegorz:
Tu chodzi tylko o zlikwidowanie gospodarki. Tak jak zniszczyli przemysł motoryzacyjny, rolniczy, i teraz będą wozić przerośniętą wieprzowinę od zachodniego sąsiada.

Angelina:
Zaraz mięso z Chin będziemy sprowadzać. Następna propaganda. Rząd chce wytępić tych małych rolników. Nigdy rolnik nie był odpowiednio szanowany przez żaden rząd. Prawda jest taka że gdyby nie rolnicy to byśmy do garnka nie mieli co włożyć.

Pisownia oryginalna

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: **„Głupia rozmowa niewarta słowa”.**
Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu pana Wiesława Dudka z Piątkowca do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.
Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.
Życzymy dobrej zabawy

Wąski, długi pilnik
Jeden z darów Trzech Króli
Służył rycerzowi
Balkon w teatrze
Zakład przemysłowy
Biblijna żona Abrahama
Chwat, śmiałek
Ryba słodkowodna
Głuchy, przytłumiony dźwięk
Chronometr
Bitka, wziątka karciana
Bokserska w ringu
Zespół trzech muzyków
Wynik dodawania
Odpowiedź na hasło
Kraj na Półwyspie Arabskim
Ważny w wierszu
Imię Bem
Mokry kamyk
Brutalny system rządów
Odmiana hodowlana
Półksiężyc z piekarni
Manko w kasie
Pasza treściwa
Wąż dusiciel
Bucha z czajnika
Ślad po przejściu piły
Żarliwy poryw, entuzjazm
Ciężkie położenie
Dźwignia z rączką
Pewność siebie, tupet
Kres jedności partii
Niejeden w stadninie
W oku się kręci
Podróżowała ze Stasiem i Nel
Lichy koń
Impas
Biegłość, rutyna
Butan lub metan
Stenka, aktorka
Hałda przy kopalni
Napełniana pierzem
Okresowy ruch mas wodnych
Bufet
Część materii
Ciągnie się za kometą
Rozmokła ziemia, bajoro
Cenny kamień jubilerski
Ciasto z bakaliami
Ścieżka wyrąbana w dżungli
Norweska metropolia
Kierunek po przekątnej
Deszcz lub śnieg
Tył konia lub rufa statku
Czarna, mazista ciecz
Maszyna do produkcji tkanin
Góry z Rysami
Polowanie
Chronią oczy narciarza
Złomu lub żywca
Sprawka figlarza
Sklepienie czaszki
Szympans lub goryl
Zeszyt na zapiski
Opada na dno naczynia

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)
Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

eprasa.pl 8a259a9b10

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/ PORADY ON-LINE

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

GABINETY DOBREJ TERAPII

ALICJA GRZESIK

- Psychoterapia dla dorosłych
- Logopedia
- Psychoterapia par i małżeństw
- Terapia ręki
- Pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży
- Dietetyk
- Polisensoryczna terapia dla dzieci
- Ziołolecznictwo
- Terapia dzieci ze spektrum autyzmu

TEL. 663 644 096, UL. SZEROKA 1, MIELEC

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY

dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher;

- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka i leczenie.

Mielec, ul. Partyzantów 23,

Centrum Medyczne Medyk NZOZ.

Tel. 516 783 720

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

Mielec,

ul. Biernackiego 4B

Tel. 577 897 007

LABOX

NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne

ZAPRASZA NA BADANIA:

• hematologiczne • biochemiczne • hormonalne • mikrobiologiczne wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobrań:
Centrum Medyczne Smoczka, ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne 7:30-10:30

Przychodnia pod Górą ul. Skłodowskiej 10 7:00-10:00

AGNIESZKA CHMIELIK

specjalista psychiatra

Mielec

ul. Sienkiewicza 57/1

Tel. 727 588 585

IMPLANTY
CHIRURGIA
przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYNA

POTRZEBUJESZ REKLAMY?

ZADZWOŃ

17 788 41 80
519 132 923
510 126 562

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY

BOŻENNA SIKORSKA-STĄPOR

Mielec,
ul. Głowackiego 10/6

rejestracja osobiście lub telefonicznie.

Tel. 730 740 470

APTEKA CENTRUM

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon - Piąt. 8^{00} - 22^{00}

Sob. 8^{00} - 13^{00}

Tel. 17 7731898

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

ul. Staszica 28	pon-pt.:7.00 - 10.30 sobota 7.00 - 10.00
ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

WYKONUJEMY WYMAZY W KIERUNKU KORONAWIRUSA

ul. Botaniczna 1	pon-pt.: 7.15 - 10.00

www.diagnostyka.pl

eprasa.pl 8a259a9b10

Garaże Drewnopodobne W Panelu Poziomym, Hale, Magazyny, Garaże Blaszane, Kojce dla Psów
MOCNA KONSTRUKCJA OCYNK
Transport Montaż Gratis!
Montaż w 7 Dni
ROBSIAL.pl 509-038-425, 509-038-426, 696-753-588

KASY FISKALNE
Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

MIROSŁAW MIELECKI
• Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, podłóg.
• Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian.
Tel. 609 380 390

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
wszystkie motocykle
przyczepy campingowe, campery
quady
katalizatory
Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

KASACJA POJAZDÓW
• Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
• Odbieramy auta własnym transportem.
• Płacimy gotówką.
NAJLEPSZE CENY
Auto Port Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...
UNIQA, ERGO HESTIA, COMPENSA Vienna Insurance Group, Gothaer, TUZ Ubezpieczenia, Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Benefia, warta.
BPiU „A & Z Gortadt" Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
WYJĄTKOWE CENY !
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

SOLAR ENERGIA
-FOTOWOLTAIKA-
DOTACJE
- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

Zdrowie i uroda

UROLOGIA

■ Gabinet Urologiczny USG Mielec, ul. Wolności 56 lek med Waldemar Jurczak Specjalista Urolog FEBU PONIEDZIAŁEK 15.00- 18.00 Tel. 607 064 201 lek med Piotr Cwenar Specjalista Urolog FEBU CZWARTEK 16.00- 19.00 Tel. 609 833 739 Rejestracja 519 115 649

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ ***MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczynków. Dywany 12 -14zł-/m2, dywany shaggy 14zl-17/m2. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel 608 047 712

■ MALOWANIE DACHÓW TEL.516-267-207

SPRZEDAŻ

■ Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ Sprzedam drewno opałowe. Sosna rąbana 125 zł mp, sosna + twarde 150 zł mp. Transport gratis. Tel. 697 107 626

MOTORYZACJA

■ Sprzedam przyczepę Autosan B47 - wywrotka, nowe opony, nowa instalacja elektryczna i pneumatyczna, nowe nadstawki, stan bardzo dobry. Tel. 692 873 351

■ Sprzedam ciągnik rolniczy Renault 78, rok prod. 1980, 70 km, ciągnik posiada nowe ogumienie, nową kabinę, jest zarejestrowany, ważny przegląd na 2 lata, opłacone ubezpieczenie, mało eksploatowany, w idealnym stanie. Tel. 880 297 206

SKUP-SPRZEDAŻ

■ SKUPUJEMY antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocy-

Nie masz czasu?
Nie możesz wyjść z pracy lub z domu,
a chcesz nadać ogłoszenie na łamach Korso?
WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em na nr 7955
korso . 07 . treść ogłoszenia
prefiks przyporządkowany wyłącznie ogłoszeniom
numer kategorii w jakiej ma się znaleźć ogłoszenie
właściwa treść ogłoszenia jakie ma się ukazać w Korso
PRZYKŁAD
korso.08.Sprzedam mieszkanie 45 m kw. w Mielcu umeblowane, po remoncie, atrakcyjna lokalizacja. Tel. (17) xxx xx xx lub xxx xxx xxx.
Koszt jednego SMS-a to 9 zł + 23% VAT

01 - usługi
02 - oferuję pracę
03 - poszukuję pracy
04 - motoryzacja
05 - sprzedaż
06 - kupno
07 - mieszkania kupno
08 - mieszkania sprzedaż
09 - mieszkania wynajem
10 - nieruchomości kupno
11 - nieruchomości sprzedaż
12 - nieruchomości wynajem
13 - różne

UWAGA!
- treść jednego SMS-a nie może przekraczać **160 znaków** z interpunkcją i spacjami włącznie
- treść SMS-a **nie może zawierać polskich liter i znaków**
- na łamach Korso bądą się ukazywały ogłoszenia, które zostaną **przesłane do piątku każdego tygodnia, do godz. 14**. Ogłoszenia, które zostaną przesłane po tym terminie, ukażą się w kolejnym numerze
- **regulamin** wysyłania i publikowania ogłoszeń nadesłanych za pośrednictwem SMS jest **dostępny w siedzibie redakcji Korso**.
Usługę dostarcza 4C Sp. z o.o.

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

GARAŻE BLASZANE- WIATY
Producent
transport i montaż
GRATIS
Promocja!
drugi gatunek w kolorze 1050zł
tel. 17 851 46 72; 608 419 476; 889 419 049

Auto Złom Malinie
KASACJA POJAZDÓW
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
883 66 99 55
17 774 30 91

KUBEX METAL
KASACJA POJAZDÓW
NAJLEPSZE CENY
505-505-306

SKUP ZŁOMU CZERMIN
Kasacja pojazdów
F.H.U Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

Auto Złom Kiełków
SKUP ZŁOMU
Kasacja Pojazdów
Kiełków 237
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

eprasa.pl 8a259a9b10

kle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe na Borku na ulicy Dąbrowskiego. Mieszkanie o powierzchni 48 m2, posiada 3 pokoje, kuchnię, łazienkę, ubikację, przedpokój. Mieszkanie jest na trzecim piętrze w budynku czteropiętrowym, dwuklatkowym i wyposażone jest dodatkowo w domofon, internet, system alarmowy oraz monitoring. Mieszkanie jest na wprost ROD Solidarność, a jego stan techniczny jest bardzo dobry. Cena mieszkania to kwota 285 000 PLN - do negocjacji. Telefon kontaktowy: 662 346 295. Zapraszam do osobistego kontaktu.

■ Sprzedam mieszkanie III piętro - Mielec ul. Wyspiańskiego, pow. 39 m2 , cena 199000 zł. AGENCJA NIERUCHOMOŚCI Nowe Horyzonty ul. 3 Maja 2a (Dom Rzemiosła) tel: 690 001 202, 690 002 104 Zapraszamy do biura i na stronę www.nowe-horyzonty.biz

KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **Pilne! Kupię kawalerkę, do remontu lub wyremontowaną za gotówkę. Tel: 530 310 956**

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ **Sprzedam działkę w Mielcu, ul. Wiesiołowskiego, 35 arów. Tel. 691 590 375**

■ Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną o pow. 12 arów w Zachwiejowie, 20 km od Mielca. Idealna pod budowę domu i dobra lokata kapitału. Cena 40 000 zł. Nr tel. 695 621 425

■ Sprzedam działkę budowlana w Maliniu, 13 arów, przy drodze asfaltowej, wydane są warunki zabudowy, na działce znajdują się wszystkie media: gaz, woda, prąd, kanalizacja. Działki nie trzeba nadwozić. Tel. 880 297 206

KUPNO/ZMIANA NIERUCHOMOŚCI

■ **Pilnie kupię mieszkanie, może być do remontu, jestem osobą prywatną - płacę gotówką. Tel. 881 528 534**

■ Kupię działkę rolną - budowlaną przy trasie Tuszów - Jaślany - Padew Narodowa. Tel. 516 043 975

WYNAJEM POKOJÓW

■ Wynajmę pokoje dla pracowników, studentów. Mieszkanie znajduje się na Woli Mieleckiej, 50 m od przystanku, 100 m do sklepu, cena pokoju 450 zł. Tel. 576 225 127

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ Firma remontowa- zatrudni przy elewacjach, kostce brukowej, wykończeniach wnętrz. Tel. 605 884 164

■ Działamy na rynku transportowym od wielu lat. Poszukujemy kierowców, którzy mają motywację i chcą pracować. Wymagania: • Gotowość do pracy (system jazdy do ustalenia) Doświadczenie zawodowe Prawo jazdy C+E, Zaangażowanie, samodyscyplina Kultura osobista Znajomość języka ang. lub niemieckiego Uprawienia ADR na cysterny Oferujemy : • Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych • Atrakcyjne warunki wynagrodzenia • Terminowość wypłat Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny: 606-410-033

■ Firma A-ZET KONKRET zatrudni pracowników budowlanych oraz brukarzy. Siedziba firmy Wola Mielecka. Tel. 660 517 223 lub 669 615 600

■ Firma z Kolbuszowej, producent konstrukcji stalowych zatrudni ślusarza, spawacza na dobrych warunkach. Tel. 17 744 46 00 lub 724 788 188

■ Zatrudnię pracownika lub pomocnika do wykończeń wnętrz. Możliwość przyuczenia. Tel. 669 049 595

■ Budowlana firma zatrudni osoby na stanowiska: Inżynier budowy, robotnik budowlany, murarz-tynkarz, zbrojarz, blacharz-dekarz, ślusarz-spawacz konstrukcji stalowej, monter konstrukcji stalowej, monter płyt warstwowych, operator koparki i koparko-ładowarki. Miejsce pracy: powiat dębicki. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny: 664 740 723

Nauka

KOREPETYCJE

■ Udzielam korepetycji z j. angielskiego, poziom: klasa 1-8 szkoły podstawowej. Tel. 690 586 696

Wójt Gminy Wadowice Górne podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 01października 2021 roku przez okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Wadowice Górne został wywieszony wykaz nieruchomości rolnych przeznaczonych do dzierżawy na okres do lat 3 w trybie bezprzetargowym. Lokalizacja działek: Wierzchowiny dz. nr 239, Kawęczyn dz. nr 357.Wykaz zamieszczono na stronie BIP Gminy Wadowice Górne, tablicach ogłoszeń sołectwa Wierzchowiny i Kawęczyn. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wadowice Górne pok. nr 24, tel. (14) 6826206 w godz. od 7:45 do 15:45.

Placówka Medyczna BIELMED

ogłasza nabór na stanowiska:

- **Lekarz rezydent** – dwa wolne miejsca szkoleniowe/ specjalizacja medycyna rodzinna (dodatkowe wynagrodzenie)
- **Lekarz rodzinny** - część etatu/ kontrakt
- **Pielęgniarka** / Pielęgniarka Rodzinna - Środowiskowa

Placówka znajduje się ok 18km od Mielca/ 20km od Dębicy – **Radomyśl Wielki**

Kontakt pod adresem: **rozliczenia@bielmed.pl** oraz nr tel. **530 536 178**

Przecław, 2021-10-05

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRZECŁAWIA
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 3/2018 w Rzemieniu w gminie Przecław - etap I

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XVIII/160/2020 Rady Miejskiej w Przecławiu z dnia 16 kwietnia 2020r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 3/2018 w Rzemieniu w gminie Przecław - etap I**, obejmującego obszar położony w terenach leśnych w północnej części Gminy Przecław, w dniach **od 12 października do 2 listopada 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu, ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przecław, w pokoju Nr 12A w godzinach pracy Urzędu.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu) jest dostępny również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przecławiu pod adresem: https://bipgminaprzeclaw.pl .

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **21 października 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu, (sala obrad II piętro) o godzinie 12:00.**

Dyskusja publiczna zostanie przeprowadzona z zachowaniem reżimu sanitarnego i wszystkich środków ostrożności zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

Jednocześnie informuję, iż stosownie do art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 poz. 247 z późn. zm.), ww. projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urzadmiejski@przeclaw.org lub za pomocą platformy ePUAP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 listopada 2021 r.

Burmistrz Przecławia Renata Siembab

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Przecław reprezentowana przez Burmistrza Przecławia z siedzibą: ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przecław. Pełny zakres informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bipgminaprzeclaw.pl w zakładce „RODO" oraz w siedzibie Administratora.

S

Biuro Pośrednictwa i Usług „A &Z GORTADT"
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m2. Oferta WM/1845/21.

Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 41 m2. Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY

Borek/Starówka – Mieszkanie 69m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20

Dziubków – Mieszkanie 35,44m2, 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.

Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m2. Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferty SD/1840 do 1843 i SD/1830.

Tuszów Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg. Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150metrów. Oferta SD/1850/21.

Jaślany – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY

Grochowe – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne poożenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojsławska – połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPiU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

MAGELLAN AEROSPACE

Firma Magellan Aerospace (Polska) Sp. z o.o. działająca w branży lotniczej poszukuje pracownika na stanowisko

OPERATOR CNC

Opis stanowiska:
- **Ustawianie i obsługa obrabiarek CNC: centra tokarsko – frezarskie, tokarki, frezarki.**
- **Pomiar wykonanych detali na stanowisku pracy.**
- **Bieżące rozwiązywanie problemów technicznych.**
- **Kontrola jakości wykonanych elementów.**

Wymagania:
- **Doświadczenie w ustawianiu i obsłudze obrabiarek CNC.**
- **Dobra znajomość rysunku technicznego, posługiwanie się narzędziami i przyrządami pomiarowymi.**
- **Znajomość procesu obróbki skrawaniem.**
- **Mile widziana znajomość programów: Haidenhain, Mazatrol, Fanuc, Sinumerik.**
- **Sumienność, odpowiedzialność, zaangażowanie w pracę.**

Oferujemy:
- **Stabilne zatrudnienie w dynamicznie rozwijającej się firmie produkcyjnej na podstawie umowy o pracę.**
- **Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności i realizacji planu pracy.**
- **Możliwość rozwoju zawodowego – szkolenia, kursy.**

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres: mielec.info@magellan.aero w temacie podając nazwę stanowiska lub dostarczenie do siedziby firmy adres: ul. Wojska Polkiego 3, 39-300 Mielec.

Z dopiskiem: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu bieżącej i przyszłych rekrutacji prowadzonej przez Firmę Magellan Aerospace (Polska) Sp. z o.o. na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)."
Administratorem danych jest Magellan Aerospace (Polska) Sp. z o.o. z siedzibą w Mielcu 39-300, ul. Wojska Polskiego 3. Dane zbierane są dla potrzeb obecnej rekrutacji, a w przypadku wyrażenia przez Panią/Pana wyraźnej i dobrowolnej zgody także dla potrzeb przyszłych rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest dobrowolne ale konieczne do przeprowadzenia rekrutacji. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne i wymaga Pani/Pana wyraźnej zgody.

eprasa.pl 8a259a9b10

Ekstraklasa

A miało być tak pięknie...

CRACOVIA - PGE FKS STAL MIELEC **3:3 (1:3)**

Bramki:
1:0 - 7 min - 4. Sergiu Hanca
1:1 - 9 min - 11. Maksymilian Sitek
1:2 - 22 min - 10. Mateusz Mak
1:3 - 45+4 min - 99. Fabian Piasecki (karny)
2:3 - 62 min - 25. Otar Kakabadze
3:3 - 77 min - 23. Krystian Getinger (sam)

CRACOVIA: 31. Lukas Hrosso – 2. Cornel Rapa, 88. Matej Rodin, 24. Jakub Jugas (46` 25. Otar Kakabadze), 33. Kamil Pestka, 20. Karol Knap (63` 11. Michał Rakoczy), 4. Sergiu Hanca, 10. Pelle van Amersfoort, 19. Damir Sadiković (87` 45. Filip Balaj), 3. Michal Siplak, 9. Marcos Alvarez (46` 22. Florian Loshaj).
REZERWOWI: 23. Karol Niemczecki, 6. Sylwester Lusiusz, 8. Mathias Hebo Rasmussen, 18. Rocha, 38. Jakub Jakub Myszor.
Trener: Michał Probierz.

STAL: 13. Rafał Strączek – 5. Mateusz Żyro, 21. Mateusz Matras, 32. Jonathan de Amo Perez – 23. Krystian Getinger, 11. Maksymilian Sitek – 8. Maciej Urbańczyk (46` 14. Kamil Kościelny), 20. Grzegorz Tomasiewicz, 10. Mateusz Mak (68` 22. Koki Hinokio), 45. Konrad Wrzesiński (75` 2. Albin Granlund) – 99. Fabian Piasecki.
REZERWOWI: 29. Damian Primel, 6. Marcin Flis, 9. Maciej Jankowski, 18. Dawid Kort, 19. Kacper Sadłocha, 77. Adrian Szczutowski.
Trener: Adam Majewski.

Sędzia główny: Tomasz Wajda (Żywiec), asystenci: Tomasz Listkiewicz, Bartłomiej Lekki; techniczny: Leszek Lewandowski; VAR: Krzysztof Jakubik, Adam Kupsik
Żółte kartki: Rodin, Loshaj - Urbańczyk, Piasecki, Kościelny
Widzów: 6566

Fot. Kamila Bik

PGE FKS Stal Mielec

Do tej pory piłkarze Stali Mielec nie wygrali wyjazdowego meczu w tym sezonie. W sobotę ta zła passa nie została zakończona.

Początek meczu nie wróżył nic dobrego. Już w 7 minucie Cracovia prowadziła 1:0. Jednak na odpowiedź Stali nie trzeba było długo czekać. Już minutę później Maksymilian Sitek pokonał bramkarza „Pasów". W 22 minucie obronę Cracovii pokonał Mateusz Mak. W doliczonym czasie po analizie VAR arbiter Tomasz Wajda podyktował rzut karny. Wykonał go bezbłędnie Fabian Piasecki.

Druga połowa nie była już taka kolorowa. W 62 minucie Otar Kakabadze wykorzystał dobre podanie Kamila Pestki i pokonał Rafała Strączka. Niestety w 77 minucie było zamieszanie pod bramką i piłka odbita od Krystiana Getingera wpadła do siatki. W 81 minucie sędzia popełnił błąd, ponieważ piłkarz Cracovii celowo podał piłkę do swojego bramkarza. Tutaj powinien być rzut wolny dla Stali.

Statystyki mówią same za siebie. Cracovia oddała dwa celne strzały na bramkę, a wynik 3:3.

Co mówił trener Adam Majewski po meczu?

- Ten remis jest naszą porażką i zrobiliśmy wszystko, by tego meczu nie wygrać - powiedział stanowczo trener.

Zapytany o gorszą drugą połowę nasz trener stwierdził, że jest zmęczony tym pytaniem i nie będzie na nie odpowiadał. Uznał, że Stal Mielec nie wygrała na własne życzenie. **KB**

Wyniki 10 kolejki

Cracovia 3-3 Stal Mielec
Górnik Zabrze 4-2 Wisła Płock
Lech Poznań 4-0 Śląsk Wrocław
Lechia Gdańsk 3-1 Legia Warszawa
Piast Gliwice 1-0 Wisła Kraków
Pogoń Szczecin 4-1 Górnik Łęczna
Radomiak Radom 1-1 Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Raków Częstochowa 3-0 Warta Poznań
Zagłębie Lubin 0-1 Jagiellonia Białystok

Fot. Kamila Bik

Fabian Piasecki dyskutujący z sędzią

Fot. Kamila Bik

Najmłodsi kibice

Fot. Kamila Bik

Maksymilian Sitek po zdobyciu pierwszej bramki

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	10	21	22-6
2	Lechia Gdańsk	10	19	18-9
3	Pogoń Szczecin	10	19	16-8
4	Raków Częstochowa	9	18	19-13
5	Śląsk Wrocław	10	17	14-12
6	Jagiellonia Białystok	10	15	11-11
7	KGHM Zagłębie Lubin	9	15	11-13
8	Piast Gliwice	10	13	13-14
9	Górnik Zabrze	9	13	13-14
10	Cracovia	10	13	16-18
11	Radomiak Radom	10	12	11-10
12	PGE FKS Stal Mielec	10	12	11-16
13	Wisła Kraków	10	11	13-16
14	Wisła Płock	10	10	17-17
15	Legia Warszawa	8	9	10-12
16	Bruk-Bet Termalica	9	7	10-13
17	Warta Poznań	10	7	8-13
18	Górnik Łęczna	10	5	8-26

eprasa.pl 8a259a9b10

Szachy

Szach i mat w powiecie mieleckim

W dniach 2-3 października w Rzemieniu odbył się turniej szachowy o Puchar Starosty. Zawody cieszyły się ogromną frekwencją i zainteresowaniem.

Zawody trwały dwa dni i były podzielone na 4 grupy wiekowe. Każdy z uczestników mistrzostw otrzymał pamiątkowy medal oraz dyplom. Puchary, medale oraz nagrody rzeczowe ufundowało Starostwo Powiatowe w Mielcu. W zawodach wzięło udział blisko 200 zawodników.

-Bardzo się cieszę, że królewska gra jednoczy tak wiele ludzi i tak wiele pokoleń. Duża frekwencja zawodów będzie nas mobilizowała do organizowania kolejnych edycji tych mistrzostw. Gratuluję wszystkim zwycięzcom i do zobaczenia za rok – powiedział Stanisław Lonczak.

Organizatorem turnieju są Szkółka Szachowa Szach Mielec, Dom Weselny Olimpia w Rzemieniu oraz Starostwo Powiatowe w Mielcu. Patronat Honorowy objęło Starostwo Powiatu Mieleckiego oraz Podkarpacki Związek Szachowy.

Klasyfikacja końcowa w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

Kamila Bik

Grupa A (Seniorzy)

1. Damian Lewtak
2. Tomasz Mika
3. Kamil Wolak

Najlepszym zawodnikiem z powiatu mieleckiego okazał się Jarosław Kopacz, który ostatecznie zajął 7 lokatę w klasyfikacji generalnej.

Grupa B (urodzeni w latach 2003-2006)

1. Izabela Tokarz
2. Adam Biesiadecki
3. Szymon Sypek

Najlepszym zawodnikiem z powiatu mieleckiego w tej kategorii wiekowej został Szymon Sypek, reprezentujący klub KGL Szarotka Wadowice Górne.

Grupa C (urodzeni w latach 2007-2011)

1. Maja Bauer
2. Michał Hajdu
3. Maciej Włosiński

Najlepszym zawodnikiem z powiatu mieleckiego okazała się Emilia Karnasiewicz, reprezentująca klub KSz SDK Lotnik Mielec, która zajęła 4 miejsce w klasyfikacji końcowej.

Grupa D (urodzeni w roku 2012 i młodsi)

1. Marek Kulig
2. Mikołaj Kopacz
3. Wojciech Bienkiewicz

Najlepszym zawodnikiem z powiatu mieleckiego został Marek Kulig, reprezentujący klub KGL Szarotka Wadowice Górne.

Najstarszym zawodnikiem turnieju był Jan Bobulski (1939 rocznik) z Ropczyc.
Natomiast najmłodszymi uczestnikami byli Emilia Kopacz z Wadowic Górnych oraz Julian Majcher z Mielca (2016 rocznik).

Sędzią głównym był Marian Bysiewicz (Arbiter FIDE).

Ależ były emocje!

Rozgrywki w grupie A.

Szach mat!

Czasem potrzebna była pomoc.

Jaki teraz zrobić ruch?

Rozpoczęcie siódmej rundy.

eprasa.pl 8a259a9b10

1 liga siatkówki

ITA TOOLS Stal Mielec wygrywa derby

ITA TOOLS STAL MIELEC – MKS SAN-PAJDA JAROSŁAW

3:0 (25:17, 25:20, 25:16)

ITA TOOLS STAL: 6. Julita Molenda, 7. Katarzyna Bryda, 11. Dominika Mras, 12. Katarzyna Urbanowicz, 14. Wioletta Lach, 16. Sandra Szczygioł (kapitan), 2. Olga Samul, 5. Paulina Stroiwąs, 8. Aleksandra Hochołowska, 10. Emilia Kuźniar, 13. Rozalia Hnatyszyn, 15. Karolina Pancewicz, 17. Adrianna Muszyńska.
Trener: Przemysław Michalczyk

MKS San-Pajda Jarosław: 2. Katarzyna Stepko, 3. Katarzyna Marcyniuk, 6. Weronika Krysztofiak, 9. Klaudia Ciurko, 13. Oliwia Poreda, 17. Weronika Gierszewska, 12. Katarzyna Saj (kapitan), 16. Anna Bartzel, 21. Natalia Szmajduch, 22. Monika Kawa, 24. Wiktoria Murdza, 14. Patrycja Papiszun.
Trener: Piotr Pajd

Wyraźne zwycięstwo ITA TOOLS Stali Mielec z drużyną z Jarosławia. ITA TOOLS Stal Mielec – MKS San-Pajda Jarosław 3:0.

Siatkarki z Mielca rozegrały bardzo dobry mecz przy fantastycznym dopingu kibiców. Przeciwniczki w żadnym secie nie zdobyły więcej niż 20 punktów. Wśród gości nie zabrakło prezydenta miasta Mielca Jacka Wiśniewskiego, który wręczał statuetkę MVP meczu Sandrze Szczygioł.

Z przebiegu meczu zadowolony był trener mielczanek.

- Bardzo solidnie przygotowywaliśmy się do tego meczu, znając historię spotkań Mielca z Jarosławem. Wychodzi na to, że ustaliliśmy dobry plan działania i dziewczyny bardzo dobrze go zrealizowały.

- Dzisiaj bardzo dobrze grałyśmy zagrywką, przez co lepiej grało nam się też na siatce, bo dobrze czytałyśmy blok i obronę. Było mało błędów i to zaprocentowało, że wynik jest dla nas korzystny – powiedziała kapitan mieleckiej drużyny Sandra Szczygioł.

KB

Udało się zrobić punkt!

ITA TOOLS Stal Mielec

Turniej Piłkarski

Biało-niebieski turniej

W sobotę (2 października) w ośrodku Rado w Woli Chorzelowskiej odbył się turniej piłkarski „BIAŁO-NIEBIESKA Dobra Drużyna PZU". W turnieju wzięły udział drużyny z czterech województw z roczników 2009 i 2011.

W roczniku 2009 rywalizowały drużyny: PGE FKS Stal Mielec, Glinik Gorlice, Czarni Pliszczyn, Stal Łańcut, Resovia, Wisan Skopanie, PGE FKS Stal II Mielec, Ziomki Rzeszów.

Natomiast w roczniku 2011 zaprezentowali się: PGE FKS Stal Mielec, Resovia (Dobra drużyna PZU), AP Wierzchosławice, Akademia Piłkarska Piłkarskie Nadzieje Mielec, Unia Tarnów, Bruk-Bet Termalica Nieciecza, DAP Kielce oraz dziewczęca drużyna Stal Mielec GIRLS!

- Moim zadaniem jako koordynatora imprezy było zaproszenie drużyn, stworzenie regulaminu turnieju, przygotować oraz wręczyć nagrody zawodnikom, zadbać o organizację boisk czy o oprawę spikerską. Dodam, że mecze sędziują nasi juniorzy z Akademii - powiedział koordynator Akademii PGE FKS Stal Mielec, jak i całego turnieju, Marcin Gancarczyk. - Co ważne. Nie prowadzimy klasyfikacji końcowej, nie spisujemy wyników. Wszystkie drużyny otrzymają takie same medale i puchary. Z każdej drużyny zostanie wybrany najlepszy zawodnik, który otrzyma nagrody indywidualne MVP - dodał.

- Mam nadzieję, że razem z naszym sponsorem PZU uda się jeszcze w tym roku przeprowadzić kolejne turnieje dla innych roczników - zakończył Marcin Gancarczyk.

KB

Marcin Gancarczyk

Wisan Skopanie

Dziewczęta odpoczywają po trudach turnieju.

Akademia Piłkarska PGE FKS Stal Mielec

Stal Mielec GIRLS

eprasa.pl 8a259a9b10

4 liga podkarpacka

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	KS Wiązownica	11	24	29-9
2	Karpaty Krosno	11	23	18-3
3	Stal II Mielec	11	22	18-8
4	JKS Jarosław	11	20	18-12
5	Izolator Boguchwała	11	19	18-8
6	Sokół Kamień	11	19	20-17
7	Sokół Kolbuszowa D.	11	18	20-11
8	Głogovia Głogów Małopolski	11	17	14-11
9	Polonia Przemyśl	10	17	16-21
10	Bieszczady Ustrzyki D.	11	14	24-21
11	Igloopol Dębica	11	14	9-12
12	Legion Pilzno	11	14	16-16
13	Stal Łańcut	11	13	12-17
14	Ekoball Sanok	10	12	5-10
15	Błękitni Ropczyce	11	12	14-15
16	Piast Tuczempy	10	12	13-14
17	Wisłok Wiśniowa	11	12	11-19
18	Orzeł Przeworsk	11	11	10-17
19	MKS Kańczuga	11	8	13-33
20	Czarni Trześń	10	0	10-34

Stal II Mielec wraca na dobre tory

Stal II Mielec po bramkach Kardysia i Kłosa wygrywa z JKS Jarosław. Wszystkie bramki padły w I połowie.

W 16. minucie arbiter podyktował rzut karny dla gości. Skutecznym egzekutorem okazał się Krystian Kardyś. W 35 minucie Wiktor Kłos minął obrońców i mocnym strzałem pod poprzeczkę zdobył drugą bramkę dla drużyny rezerw Stali Mielec. Tym samym Stal II Mielec awansowała na 3 pozycję w tabeli. Natomiast u Czarnych Trześń bez zmian. Przegrali na wyjeździe z Izolatorem Boguchwała.

KB

Wyniki 11 kolejki

Bieszczady Ustrzyki Dolne - Orzeł Przeworsk 2-0
Igloopol Dębica - Legion Pilzno 2-1
Sokół Kamień - Ekoball Sanok 1-0
KS Wiązownica - Sokół Kolbuszowa Dolna 1-0
Izolator Boguchwała - Czarni Trześń 3-0
Stal Łańcut - Polonia Przemyśl 0-0
JKS Jarosław - Stal II Mielec 1-2
Karpaty Krosno - Wisłok Wiśniowa 4-0
Głogovia Głogów Małopolski - Błękitni Ropczyce 3-2
Piast Tuczempy - MKS Kańczuga 2-2

Skład Stal II Mielec

Gliwa – Marek, Sosiński, Pnyevskyy, Wyparło, Seweren, Guca, Lonczak, Kłos (46 Duszkiewicz), Szumilas (83. Buczek), Kardyś (90+1. Pyryt)

Okręgówka

Team Przecław zdobywa punkt

Team Przecław zremisował z Czarnovią i zdobywa pierwszy punkt w sezonie.

Ogromny awans w tabeli zanotowała Smoczanka Mielec. Znakomity mecz z Kolbuszowianką zapewnił Smoczance piąte miejsce w tabeli. **KB**

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Chemik Pustków	11	28	29-12
2	Lechia Sędziszów Małopolski	12	27	44-14
3	Piast Wolica Piaskowa	12	27	44-20
4	Radomyślanka Radomyśl Wielki	11	23	32-20
5	Smoczanka Mielec	11	20	31-20
6	Wisłoka II Dębica	11	19	19-12
7	Kamieniarz Golemki	12	19	30-29
8	Victoria Czermin	11	18	32-21
9	Sokół II Kolbuszowa Dolna	11	18	42-20
10	Czarnovia Czarna	11	18	24-18
11	Sokis Chorzelów	11	17	18-15
12	Atut Podborze	12	16	19-20
13	Kolorado Wola Chorzelowska	12	13	23-29
14	Pogórze Wielopole Skrzyńskie	11	11	28-35
15	Kolbuszowianka Kolbuszowa	11	9	16-51
16	Korona Majdan Królewski	11	8	15-34
17	Płomień Zagorzyce	11	7	24-39
18	LKS Głowaczowa	11	6	14-32
19	Team Przecław	11	1	17-60

Wyniki 12 kolejki

Sokis Chorzelów - Atut Podborze 3-1
Lechia Sędziszów Małopolski - Wisłoka II Dębica 3-1
Kolorado Wola Chorzelowska - Korona Majdan Królewski 6-0
Piast Wolica Piaskowa - Kamieniarz Golemki 4-0
Pogórze Wielopole Skrzyńskie - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1-3
Sokół II Kolbuszowa Dolna - Płomień Zagorzyce 7-1
Kolbuszowianka Kolbuszowa - Smoczanka Mielec 2-6
Czarnovia Czarna - Team Przecław 3-3
Chemik Pustków - Victoria Czermin 4-2
Pauza: LKS Głowaczowa.

A klasa

Wisłoka Borowa wycofała się z rozgrywek

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Zacisze Trześń	9	20	22-10
2	Ostrovia Ostrowy Baranowskie	8	19	27-9
3	Błękitni Siedlanka	9	18	23-16
4	LKS Babicha	9	17	18-15
5	Jamnica Dulcza Wielka	9	17	23-26
6	Dromader Chrząstów	9	16	21-12
7	Zryw Dzikowiec	8	16	19-11
8	Start Wola Mielecka	9	15	15-14
9	Piast Wadowice Górne	9	13	19-21
10	Hetman Dąbrówka Wisłocka	9	12	15-15
11	Raniżovia Raniżów	10	10	15-18
12	Strażak Grochowe	8	9	12-16
13	Tempo Cmolas	9	7	9-18
14	Barka Breń Osuchowski	9	5	16-31
15	Orły Ruda	9	3	9-27
16	Pitmark Jaślany	7	2	9-23

Wyniki 10 kolejki

Raniżovia Raniżów - Strażak Grochowe 2-0
Barka Breń Osuchowski - Tempo Cmolas 3-1
Orły Ruda - Zryw Dzikowiec 1-4
Dromader Chrząstów - Ostrovia Ostrowy Baranowskie 2-2
LKS Babicha - Start Wola Mielecka 2-2
Zacisze Trześń - Błękitni Siedlanka 1-0
Piast Wadowice Górne - Jamnica Dulcza Wielka 3-1
Pauza: Pitmark Jaślany, Hetman Dąbrówka Wisłocka

LKS Wisłoka Borowa nie będzie kontynuować rozgrywek w klasie A Mielec w sezonie 2021/22. Kolejni rywale tej drużyny w dalszej części sezonu będą mieć pauzę, zatem w każdej kolejce będą pauzować już dwie drużyny, które mogą np. rozegrać swoje mecze awansem.

Dotychczasowe wyniki zostają anulowane. Najwięcej na tym zyska Tempo Cmolas, które przegrało z Wisłoką. Natomiast drużyny takie jak Ostrovia, KS Dzikowiec, Pitmark, Strażak, Barka, Dromader będą mieć po 3 punkty mniej w ligowej tabeli.

Zacisze Trześń odniosło zwycięstwo z Siedlanką i wraca na pozycję lidera. **KB**

B klasa grupa V

Błysk Górki z pierwszym zwycięstwem

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Czarni II Trześń	6	15	24-12
2	Grom Krzemienica	5	13	13-6
3	Wisła Gliny Małe	5	12	12-6
4	LKS Dębiaki	5	9	12-6
5	Kolorado II Wola Chorzelowska	5	7	15-16
6	Grunwald Padew Narodowa	6	6	10-17
7	Rzędzian Rzędzianowice	5	5	14-16
8	Błysk Górki	6	3	16-17
9	Jutrzenka Ławnica	5	0	5-25

Wyniki 6 kolejki

Czarni II Trześń - Grunwald Padew Narodowa 3-1
Błysk Górki - Jutrzenka Ławnica 7-1
Rzędzian Rzędzianowice - Grom Krzemienica 2-2
Kolorado II Wola Chorzelowska - Wisła Gliny Małe 1-4
Pauza: LKS Dębiaki.

Zawodnicy Błysk Górki pokonali rywali z Ławnicy aż 6 bramkami i zdobyli pierwsze punkty w sezonie.

Działo się również w Rzędzianowicach, gdzie sędzia podyktował dwa rzuty karne dla gospodarzy. Czerwoną kartkę dostał również zawodnik Rzędziana. **KB**

B klasa grupa VI

Zgórsko wraca do gry

KS Zgórsko po fatalnym początku wróciło do dobrej dyspozycji. Zwycięskie mecze z Goleszowem i zaległy z Tuszymą dały awans w tabeli.

KS Zgórsko pnie się w górę w tabeli, natomiast Sokół Pień przegrywa z liderem i spada z drugiej lokaty na rzecz Łączek Brzeskich, które wygrały z Trzcianą. W tabeli wyraźnie odstaje Apollo Dulcza Mała, która zdobyła do tej pory tylko jeden punkt. **KB**

Wyniki 6 kolejki

Madras Goleszów - KS Zgórsko 3-5
LKS Wierzchowiny - Sprint Żarówka 4-4
Apollo Dulcza Mała - KS SMP Tuszyma 1-5
Iskra Łączki Brzeskie - Wiśnia Trzciana 4-2
Sokół Pień - Janovia Janowiec 0-3

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Janovia Janowiec	6	15	27-8
2	Iskra Łączki Brzeskie	6	12	24-20
3	Sokół Pień	6	12	21-15
4	Sprint Żarówka	6	11	18-13
5	KS SMP Tuszyma	6	10	14-7
6	LKS Wierzchowiny	6	8	12-13
7	Wiśnia Trzciana	6	6	10-18
8	KS Zgórsko	6	6	12-17
9	Madras Goleszów	6	5	14-18
10	Apollo Dulcza Mała	6	1	8-31

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa „KORSO" Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39- 300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darłak
grzegorz.darlak@korso.pl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korso.pl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl, tel. 17 788 41 88

WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Łysoń
alyson@korso.pl, tel. 17 788 41 83

Szymon Burek
sburek@korso.pl, tel. 17 788 41 87

SKŁAD
Klaudia Rożniał - studio@korso.pl
Paulina Strugała - studio@korso.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
39- 300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl, tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego KORSO przyjmują jednostki „RUCH" S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl 8a259a9b10

Strych

Dowcipy

Mówi syn do ojca: - Tato, chcę się ożenić z Basią. - Przeproś. - Co? - Przeproś! - Ale za co? - Nieważne, przeproś. - Ale o co ci chodzi? - Przeproś. - Daj mi chociaż jakiś powód... - Po prostu przeproś. - No dobra. Przepraszam. - OK. Skoro jesteś w stanie przepraszać bez żadnego powodu, to faktycznie jesteś gotów na małżeństwo.

***

Wsiada trzech pijanych mężczyzn do taksówki i mówią: - Ile kosztuje przejazd?
A taksówkarz na to: - Od pięciu do dziesięciu złotych.
Jeden z mężczyzn na to: - A może być trzy - cztery? - Nie może. Pięć - dziesięć. - No stary, zgódź się na trzy-cztery! - Dobra, niech stracę.
Dojechali na miejsce, a mężczyzna: - No panowie, trzy-cztery: Dziękujemy!

***

Kowalski mówi do żony: - Kochanie, czy jak by mnie wywalili z roboty i gdybym stracił zdrowie, to czy dalej byś mnie kochała? - Oczywiście, żebym cię kochała! Tęskniłabym, ale kochała!

***

Fąfara i Kowalski dostali z kopalni darmowe bilety na „Jezioro łabędzie". Dostali, to i poszli, ale ledwie przedstawienie się zaczęło, Kowalski od razu zasnął. Rozbudził się w połowie przedstawienia i zdezorientowany pyta Fąfarę: - Co się dzieje, dlaczego jest tak cicho? - Ty nawet nie wiesz, jacy to kulturalni ludzie - szepcze do niego Fąfara. - Jak tylko zasnąłeś, od razu zaczęli chodzić na palcach.

***

Młodzieniec zapytał starszego wiekiem, bogatego mężczyznę o to, jak ten dorobił się fortuny. Starszy człowiek pogładził palcem drogą wełnianą kamizelkę i rzekł:
- Cóż, synu, to był rok 1932, apogeum Wielkiego Kryzysu. Zostało mi ostatnie pięć centów. Zainwestowałem te pięć centów w jabłko. Cały dzień spędziłem na polerowaniu tego jabłka, a pod koniec dnia sprzedałem je za dziesięć centów. Następnego ranka zainwestowałem te dziesięć centów w dwa jabłka, które następnie cały dzień polerowałem, żeby o siedemnastej sprzedać je za dwadzieścia centów. W ten sposób przepracowałem okrągły miesiąc, pod koniec którego zebrałem fortunę w wysokości dziesięciu funtów. Potem zmarł mój teść i zostawił nam dwa miliony dolarów.

***

Kowalski dołączył właśnie do klubu, który polecił mu jego kumpel, będący członkiem tegoż klubu od jakiegoś czasu. Siedzą w barze, piją piwo, kiedy nagle ktoś krzyczy:
- Dwadzieścia jeden!
I sala wybuchła umiarkowanym śmiechem. Kilka minut potem ktoś krzyczy:
-Trzydzieści cztery!
I śmiech się wzmógł. Kowalski zdziwiony tym faktem, pyta kolegę:
- Czemu wszyscy się śmieją, kiedy ktoś krzyczy numer?
Kumpel na to:
- Cóż, opowiadaliśmy te same dowcipy przez tyle lat, że w końcu je ponumerowaliśmy i jeśli ktoś chce opowiedzieć któryś z nich, krzyczy tylko jego numer.
Kowalski skinął głową i spytał:
- Mogę spróbować?
Jego kumpel przytaknął i Kowalski krzyknął:
- Tysiąc dwieście szesnaście.
Wszyscy w klubie pokładali się ze śmiechu przez piętnaście minut.
- Dlaczego wszyscy śmiali się tak mocno z tego dowcipu? - pyta Kowalski.
Kumpel na to chichocząc:
- Tego akurat jeszcze nie słyszeliśmy.

***

Spotyka się dwóch kolegów. Jeden zaczyna rozmowę:
- Co ty taki smutny?
- Syn mi się urodził.
- No to smutny jesteś? Dziwne. A jak mu daliście na imię?
- Ludwik.
- Ludwik? Czemu?
- Bo czternasty.

***

Żona żali się mężowi:
- Stefan, czemu ja mam ciągle tyle roboty w mieszkaniu!?
- Śpisz w nocy, to ci się zbiera!

***

Mówi mąż do żony:
- Kochanie! Zenek jutro przyjeżdża!
- I co, pewnie zamierzacie pić?
- Nie. Nie zamierzamy! Będziemy!

***

Facet miał specyficzną wadę wymowy. Nie potrafił wypowiedzieć słowa na literę „P". Utrudniało mu to życie, ale najgorsze było to, że nie mógł nigdy w pubie zamówić piwa. Za każdym razem starał się jak mógł, ale kończyło się to tak, że po pytaniu barmana:
- Co panu podać?
Facet na to:
- Łpłp... Kawę...
I próbował biedak tak wiele razy, ale zawsze było tak samo. W końcu znalazł lekarza, który nauczył naszego bohatera wymawiać słowo na „P", ale tylko w wyrazie „piwo". Trenował gość w domu:
- Piwo, piwo, piwo, piwo! Hura! -krzyknął zadowolony.
I od razu pobiegł do pubu, tego co zawsze. Podchodzi wyluzowany i uśmiechnięty do baru, a barman na to:
- Co panu podać?
Facet:
- Piwo!!!
- Premium czy Pils?
Facet ze zrezygnowaniem:
- W takim razie kawę...

***

Wraca Zenek po szóstej rano do domu. Otwiera drzwi, wchodzi i na wejściu dostaje cios wałkiem od żony Zofii. Pada i leży... Zofia tak na niego patrzy, patrzy... Nagle doznaje olśnienia. Pada na kolana. Zaczyna go tulić i płakać:
- Zenuś... Zenuś, żyjesz? Przepraszam! Zapomniałam, że miałeś nocną zmianę!

***

Rozmowa lekarza z pacjentem:
- Panie doktorze, dzięki wielkie! To lekarstwo, co mi pan przepisał, okazało się idealne! Jest pan geniuszem!
- Między Bogiem a prawdą geniuszem jest aptekarz. Pomyłkowo dałem panu karteczkę, na której rozgrzewałem długopis, bo mi się wkład zablokował.

***

Z Facebooka

Fot. nadesłane

Zbliża się 1 listopada. W wielu miastach przy cmentarzach ustawiono takie regały. Co myślicie o takim pomyśle? Piszcie na sygnalyczytelnikow.korso.pl.

Mistrzowie parkowania

Fot. Czytelnik

To już tak poza parkingiem.

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: alyson@korso.pl
Opublikujemy je na łamach gazety.

Kronika towarzyska

Fot. Starostwo powiatowe w Mielcu

Podczas wymiany dachu na mieleckim „ekonomiku".

eprasa.pl 8a259a9b10